Cena 80.— zł. (numer podwójny)

NIECH ŻYJE BRATERSTWO NARODÓW SŁOWIAŃSKICH!

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE

Z TREŚCI:

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM

Rok III MARZEC — KWIECIEŃ 1948 Nr 3—4

TREŚĆ

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE. MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM.
Wydaje Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Warszawa, al. J. Stalina 24.
Kolegium redakcyjne: Henryk *Batowski,* Kazimierz *Piwarski,* Józef *Sieradzki,*
Henryk *Świątkowski,* Stanisław *Trojanowski.*
Redaktor: Henryk Batowski.
Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Basztowa 15, m. 5. — Telefon 548-95.
Konto PKO. administracji. Kraków IV-305. Przedpłata kwartalna: 100 zł.

REFERAT INFORMACYJNY GENERAŁA BOŻYDARA MASLARIĆA O DZIAŁALNOŚCI KOMITETU OGÓLNOSŁOWIAŃSKIEGO

Przedłożony na plenum *OSK* w Pradze dnia 26 lutego 1948 r.

I

Niewiele czasu upłynie, a będziemy mogli obchodzić trzecią rocznicę dnia, w którym padł ostatni strzał w Berlinie, w dawnej jaskini hitleryzmu — lecz mimo to pokoju, którego oczekują wszystkie narody, jeszcze w Europie nie ma. Wojna toczy się w Chinach, Indiach, w Archipelagu Malajskim, w Grecji i w innych krajach, a otwarcie podtrzymują ją imperialiści anglo-amerykańscy. Dojrzewa kryzys gospodarczy w Ameryce; strajki robotnicze wstrząsają podstawami Francji, Włoch i innych krajów kapitalistycznych.

W krajach kapitalistycznych w dziedzinie odbudowy zdziałano niewiele; rozkwita tam czarna giełda i spekulacja. Zamiast pracy nad odbudową widzimy tam intensywne przygotowywanie gruntu dla realizacji «planu Marshall'a» — planu podporządkowania państw niezależnych imperialistom amerykańskim.

W okupowanych przez sojuszników zachodnich strefach Niemiec i Austrii nie prowadzi się walki przeciw pozostałościom faszyzmu i reakcji, przeciwnie — kraje te stały się wygodnym schronieniem dla zbrodniarzy wojennych. Tam ukrywają się Aleksander Cankov, Ante Pavelić i wielu im podobnych. Niemcy ulegają podziałowi na dwie części. Z zachodniej części Niemiec Ameryka gorączkowo tworzy bazę dla zaatakowania Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. W reakcyjnej prasie Zachodu coraz częściej pisze się o nowej wojnie, wojnie przeciw Związkowi Radzieckiemu, naszemu oswobodzicielowi. A. J. Wyszynskij, przewodniczący delegacji radzieckiej na zeszłorocznym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, wykazał, że główni podżegacze wojenni znajdują się w Stanach Zjednoczonych i że oni z każdym dniem stają się w swej agresywności coraz bardziej otwarci. Ameryka stała się miejscem schronienia wszystkich reakcjonistów świata. Tam zeszli się Mikołajczyk, Bór-Komorowski, dr Dimitrov «Gemeto», Ferenc Nagy, Grzegorz Buzeşti, Maček, Gavrilović i inni, snujący nici spisków przeciw krajom demokracji ludowej. W tym samym czasie chcą wygnać z Ameryki takich postępowych Amerykanów, jak np. M. Tendarić i Józef Weber.

Konferencja czterech ministrów w Londynie w sprawie pokoju z Niemcami została zerwana przez Anglosasów, przed ukończeniem prac, a nie wiadomo kiedy i w jaki sposób zostanie zawarty traktat pokoju z Niemcami. Wytyczne, opracowane przez sojuszników, uczestników

koalicji antyhitlerowskiej, na naradach w Teheranie, Jałcie i Poczdamie, nie tylko są przedmiotem sabotażu: rzecz idzie już ku temu, że będą one zwyczajnie zdeptane przez imperialistów anglo-amerykańskich.

Ze wszystkich tych faktów widoczna jest jasna tendencja imperializmu amerykańskiego, który domaga się, by jemu, w miejsce pobitego imperializmu niemieckiego, zostało przyznane prawo do panowania nad światem i by wszystkie kraje podporządkowały się dyktatowi amerykańskich magnatów finansowych, oraz aby na tej podstawie został zawarty pokój. Zupełnie inny obraz widzimy na wschodzie i południowym wschodzie Europy. W Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej w chwili obecnej narody pracują nad utworzeniem podstawy gospodarczej dla budowania socjalistycznego. Kraje te są związane między sobą (te zaś, które jeszcze nie są związane, niewątpliwie zwiążą się w najbliższym czasie) układami przyjaźni, pomocy wzajemnej, współpracy gospodarczej i kulturalnej. One wspomagają się wzajemnie, ściśle przestrzegają zasad wzajemnego szacunku dla niezależności narodowej i suwerenności państwowej. Żądają one, by z Niemiec zrobić państwo, które nigdy już nie będzie mogło naruszyć pokoju na kuli ziemskiej; dążą do tego, by narodowi niemieckiemu dać możność egzystencji wśród innych narodów demokratycznych. One występują na konferencjach międzynarodowych przeciw zamiarom Wall-Street, zamiarom mającym na celu podporządkowanie sobie całego świata, oraz demaskują pretensje amerykańskie do panowania nad światem. Odkrywają w pełni amerykańskie plany wojenne i zrywają maski z podżegaczy wojennych. Walczą o pokój demokratyczny, o likwidację pozostałości faszyzmu, przeciw agresji faszystowskiej, o zasadę równouprawnienia narodów i szacunku dla ich suwerenności, o powszechne ograniczenie zbrojeń i zabronienie wszelkich gatunków broni, przeznaczonych do masowego tępienia ludności cywilnej. Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej przedłożyły Organizacji Narodów Zjednoczonych propozycję zakazania produkcji i użycia energii atomowej dla celów wojennych. Ta pokojowa polityka spotkała się z zaciekłym oporem imperialistów anglo-amerykańskich.

W ten sposób powstały dwa obozy: imperialistyczny i antydemokratyczny, którym kierują Stany Zjednoczone, oraz antyimperialistyczny i demokratyczny ze Związkiem Radzieckim na czele.

Demokratyczny front pokoju i wolności opiera się nie tylko na Związku Radzieckim i na krajach demokracji ludowej, lecz cieszy się poparciem moralnym wszystkich postępowych ludzi całego świata.

Nasz nowy ruch słowiański, utworzony w okresie drugiej wojny światowej, pozostając wierny swemu programowi równouprawnienia narodów i zasadom demokratycznym, jest w chwili obecnej częścią składową obozu antyimperialistycznego i demokratycznego i przedstawia jeden z jego najsilniejszych oddziałów.

Oto w związku z takim rozwojem sytuacji międzynarodowej i z zadaniami, które postawił przed nami pierwszy powojenny Zjazd Słowiański w Belgradzie w r. 1946, prowadził swoją działalność Komitet Ogólnosłowiański.

II

W roku ubiegłym odbyły się dwa zebrania rozszerzonego Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego: jedno w Moskwie, drugie w Sofii. Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego miało dotychczas także dwa zebrania: pierwsze zebranie odbyło się natychmiast po pierwszym powojennym Zjeździe Słowiańskim, a drugie w Warszawie w czerwcu 1947 r. Przez to wypełniliśmy pod względem formalnym przepisy naszego tymczasowego statutu. Na zebraniach rozstrzygnięto liczne kwestie, posiadające pierwszorzędne znaczenie dla naszego ruchu słowiańskiego. Omówię tu tylko najważniejsze.

Z j a z d U c z o n y c h S l a w i s t ó w. Po licznych dyskusjach na naszych posiedzeniach postanowiono ostatecznie:

a) zwołać Zjazd w Moskwie 15 kwietnia 1948 r. i na zebraniach plenarnych rozważyć następujące zagadnienie: «Stan i aktualne zadania współczesnego słowianoznawstwa»; a także przedyskutować w sekcjach współczesne zagadnienia historii, językoznawstwa, literatury, etnografii, folkloru, archeologii, pedagogiki i sztuki;

b) każde państwo słowiańskie wyśle na Zjazd od 20—22 delegatów uczonych, a w charakterze gości będzie zaproszonych nadto 20—30 uczonych państw słowiańskich i niesłowiańskich;

c) Komisja Organizacyjna Zjazdu winna zadecydować, o ile i w jakim porządku będzie się rozważać współczesne naukowo-teoretyczne zagadnienia ekonomiki państw słowiańskich, a także problem współczesnego rozwoju państwa ludowo-demokratycznego (prawo konstytucyjne).

Oto nasze zasadnicze postanowienia. W chwili obecnej odbywają się wielkie przygotowania do Zjazdu. Uczeni opracowują referaty, przygotowują przemówienia, zbiera się literaturę dla zorganizowania wystawy książek w dziedzinie słowianoznawstwa ze wszystkich krajów słowiańskich, dla wystawienia podczas Zjazdu Slawistów w Moskwie. We wszystkich krajach słowiańskich ujawnia się ogromne zainteresowanie dla Zjazdu. O stanie przygotowań zjazdowych usłyszymy na naszym Plenum. Możemy śmiało powiedzieć, że Zjazd Uczonych Slawistów jest najdonioślejszym wynikiem prac Komitetu Ogólnosłowiańskiego w okresie dotychczasowym. Ocenę końcową będziemy mogli oczywiście wydać dopiero po zakończeniu Zjazdu. Organizując Zjazd Slawistów, spełniamy jedno z najważniejszych postanowień naszego pierwszego powojennego Zjazdu Słowiańskiego.

C z a s o p i s m o K o m i t e t u O g ó l n o s ł o w i a ń s k i e g o. Zgodnie z decyzją rozszerzonego Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego w Sofii z 16 października 1947, Komitet Ogólnosłowiański wysłał 14 listopada 1947 prospekt czasopisma, składający się z 9 punktów do wszystkich Komitetów Słowiańskich.

Otrzymaliśmy odpowiedź na ten prospekt tylko od Komitetów Słowiańskich Bułgarii i Czechosłowacji, które w zasadzie zgodziły się na nasze propozycje. Od innych Komitetów nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

W najbliższym czasie spodziewamy się zakończyć swoje prace w tej dziedzinie.

Konferencja dziennikarzy państw słowiańskich. Na podstawie decyzji rozszerzonego Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego w Sofii z 15 października 1947 odbyła się konferencja dziennikarzy w dniach od 27 do 30 stycznia br. w Zagrzebiu.

W konferencji tej wzięli udział dziennikarze Związku Radzieckiego, Jugosławii, Polski, Bułgarii i Czechosłowacji, a także dziennikarze-goście z republik demokratycznych: Albanii, Rumunii i Węgier. Na konferencji byli obecni również przedstawiciele prasy Ludowej Republiki Chorwacji i działacze społeczni i korespondenci Agencyj Telegraficznych państw reprezentowanych na konferencji. W składzie delegacyj Związku Radzieckiego i Czechosłowacji znajdowali się odpowiedzialni pracownicy Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy: wiceprezes prof. Judin i sekretarz generalny Hronek. W poszczególnych delegacjach przybyli najpoważniejsi dziennikarze.

Praca na Konferencji rozwijała się w duchu przyjacielskiej współpracy i całkowitego zrozumienia wzajemnego. Praktyczne rezultaty tej Konferencji mówią o całkowitej jedności dziennikarzy krajów słowiańskich i innych demokratycznych oraz o ich gotowości, by kontynuować walkę o trwały pokój i demokrację ludową, o wolność i niezależność narodów, a przeciw agresywnemu imperializmowi i jego agenturom, przeciw podżegaczom do nowej wojny.

Cechą charakterystyczną tej Konferencji jest fakt, że we wszystkich referatach na temat: «Sytuacja międzynarodowa a zadania dziennikarzy prasy demokratycznej», oraz w obszernych dyskusjach ujawniła się specjalna cecha prasy tych krajów, w których raz na zawsze zlikwidowano rządy plutokracji i wyzyskiwaczy imperialistycznych, prasy całkowicie wolnej i demokratycznej, tak bardzo niepodobnej do prasy imperialistycznej, służącej wrogom pokoju i wrogom szczerej współpracy między narodami.

Na Konferencji w Zagrzebiu udowodniono dawno znaną prawdę, że tylko prasa broniąca istotnych interesów narodu, interesów pokoju i przyjaźni międzynarodowej, a dzięki temu aktywnie występująca do walki z imperializmem, reakcją i pretendentami do panowania nad światem, sprawiedliwie zasługuje na nazwę prasy prawdziwie ludowej, demokratycznej, w pełni postępowej. W referatach i dyskusjach stwierdzono silne postanowienie dziennikarzy prasy postępowej, by bronić sprawy pokoju i przyjaźni między narodami, by dopomagać do wzmocnienia obozu demokratycznego i wszelkimi siłami walczyć przeciw imperializmowi, by demaskować jego agentów politycznych, podżegaczy do nowej wojny, sprzedajnych sługusów, podniecających nienawiść między narodami.

Konferencja ta zadała silny cios prasie reakcyjnej, która stara się przed całym światem wykazać istnienie jakiegoś «odrodzonego panslawizmu» i «niebezpieczeństwa słowiańskiego». Najlepszym zaprzeczeniem tego oszczerstwa są słowa dziennikarzy z Albanii, Rumunii i Węgier, wyraźnie mówiących o tym, że słowiański ruch naszej epoki nie jest

ani «panslawizmem» ani «rasizmem», ale że ruch słowiański jest bojowym oddziałem potężnego demokratycznego frontu ludów, broniących sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu.

Uczestnicy Konferencji powzięli ważne uchwały, które niewątpliwie przyczynią się do wzmocnienia i rozpowszechnienia współpracy wzajemnej prasy demokratycznej i do umocnienia przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego. Dążenie uczestników konferencji, by złączyć wysiłki całej prasy postępowej, wyraziło się tak w zaleceniu, przyjętym przez Konferencję, w odezwie do organizacyj słowiańskich i do narodowych związków dziennikarskich, jak i w zaleceniu dla Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, w szczególności zaś w odezwie do wszystkich postępowych dziennikarzy.

Mamy prawo oświadczyć, że dziennikarzom i organizacjom słowiańskim został przez to dany program dalszej pracy dla walki za sprawę pokoju i demokracji.

Naszym zadaniem w chwili obecnej jest pogłębienie i kontynuacja pracy dla dalszego zbliżenia dziennikarzy postępowych, gdyż przez to samo w znacznej mierze bierzemy udział we wzmocnieniu sił obozu demokratycznego i w aktywnej walce, a przez to osłabiamy podstawy imperializmu i jego szaleńczych planów panowania nad światem.

Międzysłowiańskie Biuro Odczytowe. Komitet Ogólnosłowiański wysłał listy do wszystkich Komitetów Słowiańskich, zgodnie z decyzją Prezydium w Sofii, proponując przysłanie tematu i spisu prelegentów. Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy odpowiedzi ani od jednego z Komitetów. Na niniejszym zebraniu powinniśmy raz jeszcze powrócić do tej sprawy, ponieważ nasza decyzja ogranicza się dotychczas tylko do rozmów o tej kwestii.

Praca ideologiczna. Na Plenum w Warszawie uchwalono tekst odezwy do pracowników umysłowych całego świata. W odezwie tej wezwaliśmy pracowników nauki, sztuki, literatury, kultury, dziennikarzy i innych pracowników umysłowych do walki o przyjaźń i współpracę między narodami, dalej do demaskowania agresywnych zamierzeń imperialistów, pragnących wykorzystać energię atomową dla celów wojennych i szantażu dyplomatycznego, następnie do walki przeciw wszelkim objawom faszyzmu, do odpierania podłych oszczerstw, siejących nieufność i nienawiść w stosunku do Związku Radzieckiego, który odegrał decydującą rolę w zwycięstwie nad faszyzmem, do szerzenia znajomości spraw Związku Radzieckiego, Jugosławii, Polski, Czechosłowacji i Bułgarii.

Na Konferencji Dziennikarzy państw demokratycznych w Zagrzebiu w dniach 27—30 stycznia br., została także uchwalona odezwa do postępowych dziennikarzy całego świata.

Dziennikarze krajów słowiańskich, oraz goście zaproszeni na Konferencję, dziennikarze z Węgier, Rumunii i Albanii, zobowiązali się wykorzystać wszystkie swoje wiadomości i umiejętności dla walki o trwały pokój i demokrację ludową, a przeciw reakcji, jak i zobowiązali się demaskować wszystkich, którzy sieją nieporozumienia i szczują przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

W odezwie do dziennikarzy proponuje się wykorzystanie prasy, radia, kina dla służenia pokojowi, dla demaskowania psychozy wojennej, a przeciw propagandzie wojennej i podżegaczom do nowej wojny.

Na konferencjach naszego Prezydium i Plenum poddano krytyce te dzienniki i czasopisma w niektórych krajach, które nie różnią się od prasy reakcyjnej w krajach tzw. «demokracji zachodniej». Krytyce poddano także działalność dziennikarzy wszystkich krajów słowiańskich. Rezolucja Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego w Moskwie z 26 kwietnia 1947 stwierdziła, że «nie rozwinięto jeszcze w pełnych rozmiarach głębokiej pracy ideologicznej zarówno w dziedzinie teoretycznego opracowania zagadnień nowego ruchu słowiańskiego, jak i w dziedzinie zdecydowanego występowania kontrpropagandy przeciwko rozmaitym wypadom reakcyjnym i profaszystowskim». Opinia rozszerzonego Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego obowiązuje i w chwili obecnej, ponieważ my powinniśmy kontynuować walkę przeciwko wszelkim próbom reakcjonistów usiłujących występować w prasie przeciw narodom słowiańskim.

Z a g a d n i e n i a   o r g a n i z a c y j n e. Na naszych posiedzeniach Prezydium i Plenum zadecydowano o licznych kwestiach organizacyjnych, mających żywotne znaczenie dla rozwoju naszego nowego ruchu słowiańskiego. Na przykład na warszawskim Plenum ostatecznie rozstrzygnięto kwestię generalnego sekretarza naszego Komitetu, którą od dawna odkładano. Na posiedzeniu Prezydium w Moskwie zatwierdzono w roku ubiegłym budżet i ilość stałych pracowników Komitetu Ogólnosłowiańskiego. Pracy naszego Prezydium i Plenum towarzyszyła działalność agitacyjno-propagandowa poszczególnych członków Komitetu Ogólnosłowiańskiego. Po zebraniach w Warszawie i Sofii odbyły się liczne odczyty i wiece w Polsce i Bułgarii, poświęcone tematom słowiańskim i międzynarodowym, co w znacznej mierze przyczyniło się do wzmocnienia uczuć braterstwa i jedności wśród narodów słowiańskich, poczucia solidarności słowiańskiej i poznania wzajemnego. Działalność ta wywarła również wpływ na rozmach w pracach nad odbudową demokratycznej Polski i Ludowej Republiki Bułgarii.

Te objazdy agitacyjne udowodniły, że nasz nowy ruch słowiański stał się potężnym ruchem ludowym i że przedstawia on jeden z najsilniejszych oddziałów obozu antyimperialistycznego i demokratycznego w walce o pokój i demokrację ludową.

A u d y c j e   r a d i o w e   K o m i t e t u   O g ó l n o s ł o w i a ń s k i e g o. Audycje rozpoczęto 13 września przez Rozgłośnię Belgradzką, po 15 minut raz w tygodniu. Wygłaszano je w następujących językach: rosyjskim, polskim, czeskim, słowackim, bułgarskim, serbsko-chorwackim, słoweńskim i macedońskim. Spośród języków niesłowiańskich audycje odbywały się początkowo po angielsku i hiszpańsku, zaczynając zaś od grudnia 1947 także w językach: albańskim, rumuńskim i węgierskim. Od 10 lutego 1947 audycje radiowe wygłasza się co tygodnia dwa razy po 15 minut, we wtorki i soboty. Do końca 1947 roku Komitet Ogólnosłowiański zorganizował 16 różnych audycji.

Oto główne tematy naszych audycji: wzmocnienie i pogłębienie przyjaźni między miłującymi wolność narodami, słowiańskimi i niesłowiańskimi; popularyzacja traktatów o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy, zawartych między krajami demokratycznymi; rola i znaczenie Związku Radzieckiego — kraju socjalizmu w walce o pokój powszechny i ścisłą współpracę między narodami; sukcesy krajów demokracji ludowej w procesie odbudowy i organizacji władzy ludowej; demaskowanie planów imperializmu amerykańskiego, dążącego do narzucenia pokoju imperialistycznego i opanowania całej kuli ziemskiej; zdemaskowanie «planu Marshall'a», mającego na celu opanowanie krajów niezależnych; a także demaskowanie podżegaczy do nowej wojny.

Daty jubileuszowe, jak np.: 30-lecie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, 25-lecie utworzenia Związku Radzieckiego, święta narodowe krajów demokracji ludowej; 70-ta rocznica urodzin wybitnego działacza słowiańskiego, wiceprezesa Komitetu Ogólnosłowiańskiego prof. Zdenka Nejedlego itd., znalazły swoje echo w naszych audycjach radiowych.

Nasze audycje radiowe są wynikiem istotnej potrzeby i są realizacją postanowienia I powojennego Zjazdu Słowiańskiego w Belgradzie, by prowadzić walkę przeciw pozostałościom faszyzmu, reakcji światowej i podżegaczom do nowej wojny.

Usterki w początkach naszej działalności w zakresie audycji radiowych trzeba tłumaczyć brakiem systematycznego i obmyślonego planu, szeroko obejmującego różnorodne tematy. Usterki te należy tłumaczyć faktem, że my jeszcze nie uzupełniliśmy aparatu Komitetu Ogólnosłowiańskiego i zaczęliśmy pracować sami bez dostatecznej ilości pracowników. W chwili obecnej, gdy aparat Komitetu jest niemal skompletowany, postaramy się usunąć owe usterki.

B i u l e t y n I n f o r m a c y j n y. Jednym z zadań Komitetu jest systematyczne zaznajamianie słowiańskich działaczy społecznych i szerokich kół społeczeństwa słowiańskiego ze stanem ruchu słowiańskiego i z najważniejszymi wydarzeniami w politycznym, gospodarczym i kulturalnym życiu narodów słowiańskich.

By wypełnić to zadanie, Komitet winien był zapewnić sobie regularne wychodzenie Biuletynu Informacyjnego, oraz równocześnie dostarczać prasie słowiańskiej artykułów na tematy związane z położeniem w krajach słowiańskich i z działalnością organizacji słowiańskich.

W roku 1947 wyszło 5 Biuletynów, w czym 2 numery podwójne. Oczywiście jest to za mało, tym bardziej, że Biuletyny wychodziły nieregularnie i ukazywały się w szacie prymitywnej (powielane), po 80—100 egzemplarzy. Nie możemy być także zadowoleni z jakości opublikowanego materiału, składającego się przeważnie z komunikatów oficjalnych i kroniki słowiańskiej. Artykułów oryginalnych niemal zupełnie nie było.

W chwili obecnej przystąpiliśmy do wydawania Biuletynu drukiem w nakładzie 2000 egzemplarzy. Komitet zamierza wydawać Biu-

letyn co dwa miesiące, tj. 6 razy w roku z następującą treścią: artykuły o zagadnieniach słowiańskich, dotyczące życia krajów słowiańskich i problemów ruchu słowiańskiego; stała rubryka: kraje słowiańskie; stała rubryka: kraje niesłowiańskie; w każdym numerze znajdą się także informacje o działalności Komitetu Ogólnosłowiańskiego, oraz drukować się będzie ważniejsze materiały i dokumenty informacyjne.

W organizacji pracy nad regularnym wydawaniem pełnego treści i interesującego Biuletynu, Komitet słusznie oczekiwać może pomocy ze strony narodowych Komitetów Słowiańskich oraz innych organizacyj, a przede wszystkim przesyłania artykułów i materiału informacyjnego dla Biuletynu, jak i krytyki samego Biuletynu.

A r t y k u ł y. W planie pracy Komitetu przewiduje się zorganizowanie Biura Prasowego, które nawiązałoby łączność z odpowiednimi biurami narodowych Komitetów Słowiańskich i z rozmaitymi dziennikami i czasopismami. Dotychczas pracę tę prowadzono nieregularnie, ponieważ nie było ludzi dla organizowania współpracy z prasą słowiańską. W r. 1947 zamówiliśmy, otrzymaliśmy i rozesłaliśmy do krajów słowiańskich około 50 artykułów. Regularna wymiana artykułów i innych materiałów jest absolutnie niezbędna, ponieważ wszystkie kraje słowiańskie wykazują zapotrzebowanie na interesujące artykuły o życiu w krajach słowiańskich i o nowym ruchu słowiańskim. W związku z tym Komitet Ogólnosłowiański liczy na pomoc Komitetów Słowiańskich i Towarzystw Przyjaźni naszych krajów. Równolegle do tego wszyscy członkowie Komitetu Ogólnosłowiańskiego obowiązani są aktywnie występować w prasie.

O d c z y t y. Zgodnie z zadaniami Komitetu Ogólnosłowiańskiego, wygłoszono w 1947 r. 15 odczytów o wynikach I powojennego Zjazdu Słowiańskiego, o wzajemności słowiańskiej, oraz na inne tematy słowiańskie. Trzeba zauważyć, że mimo tego, iż niektóre Komitety Słowiańskie, zwłaszcza w Czechosłowacji i Bułgarii, zorganizowały dość wiele odczytów na tematy słowiańskie, jednakowoż niedostatecznie uwzględniano tematy słowiańskie we wszystkich krajach słowiańskich w odczytach popularnych. Nie wykorzystaliśmy wszelkich możliwości dla zapoznania szerokich mas z pracą naszych organizacyj, z naszymi zadaniami i z naszymi ideami słowiańskimi.

Jeżeli mamy mówić o działalności wydawniczej, to w tej dziedzinie podjęto bardzo niedostateczne kroki. Na przykład materiały ze Zjazdu Słowiańskiego zostały wykorzystane tylko częściowo w Polsce i Czechosłowacji. Mam na myśli: «Most przyjaźni» wydany w Polsce w 1947 r., oraz książkę «Slovanský Sjezd v Bělehradě 1946» [1]) wydaną w Czechosłowacji. Ukazało się kilka broszur w Bułgarii wydanych przez «Bibliotekę Słowiańską». Ze wstydem stwierdzamy, że nasz aktyw słowiański nie dysponuje nawet elementarnym w zakresie treści materiałem, do-

---

[1]) Ponadto materiały zjazdowe przyniósł nr 1—2 «Życia Słowiańskiego» za rok 1947, jak i częściowo ukazywały się one w organach innych Komitetów Słowiańskich. *Red.*

tyczącym zagadnień słowiańskich i problemów współczesnego rozwoju państw i narodów słowiańskich.

Ale od dawniejszego przyzwyczajenia, gdy byliśmy zbyt skromni, kiedy mówiliśmy o naszych sukcesach, należy się odzwyczaić. Sukcesy są widoczne i o nich mówi sama rzeczywistość, którą widzimy w życiu państw i narodów słowiańskich. Nasze narody żądają od organizacyj słowiańskich aktywnej działalności wydawniczej i wydawania książek, które by je zaznajomiły z życiem innych krajów i państw słowiańskich. Wydawanie książek o narodach słowiańskich, o nowych republikach słowiańskich, o naszej słowiańskiej polityce przyjaźni i pokoju, demokracji i socjalizmu — jest naszym obowiązkiem w stosunku do innych narodów, pragnących zapoznać się z naszymi doświadczeniami, naszymi sukcesami i naszą polityką, aby samemu prowadzić z lepszym wynikiem pracę u siebie, we własnym kraju dla triumfu idei trwałego pokoju i postępu. Naszym obowiązkiem jest wypełnić także to zadanie.

Kontakty. Na Plenum warszawskim podano do wiadomości, że Komitet Ogólnosłowiański nawiązał kontakt z Międzynarodową Federacją Kobiet, z Międzynarodową Federacją Młodzieży i z Międzynarodową Federacją Związków Zawodowych. Ponadto nawiązaliśmy kontakt również z Międzynarodową Organizacją Dziennikarzy i w porozumieniu z nią Komitet Jugosłowiański zwołał Naradę Dziennikarzy krajów demokratycznych w Zagrzebiu w styczniu br. W okresie sesji Kongresu Frontu Ludowego Jugosławii nawiązaliśmy stosunki z organizacjami zagranicznymi, reprezentowanymi na tym Kongresie i poinformowaliśmy je o programie i celu naszego Komitetu Ogólnosłowiańskiego. Wysłaliśmy przedstawiciela na Konferencję Słowian Południowych na Węgrzech i organizacji tych Słowian udzielamy pomocy w zakresie literatury. Południowi Słowianie na Węgrzech przyczyniają się do demokratyzacji Republiki Węgierskiej; posiadają oni swego przedstawiciela w parlamencie węgierskim. Pracę w dziedzinie ustanawiania kontaktów należy rozwinąć jeszcze aktywniej, jeszcze ściślej związać się z innymi postępowymi organizacjami w świecie dla walki przeciw wspólnemu wrogowi. Przez to wypełnimy jedną z decyzji warszawskiego Plenum.

Kontakty z organizacjami słowiańskimi w krajach niesłowiańskich. Kwestię tę podnieśliśmy jeszcze na Plenum w Warszawie, jednakże jeszcze jej nie doprowadziliśmy do końca. Organizacyj słowiańskich w niesłowiańskich krajach Europy, w Stanach Zjednoczonych, Ameryce Łacińskiej, Australii, Nowej Zelandii, Palestynie itd. istnieje około 360. Wiele z nich posiada własne organy prasowe. Organizacje te w okresie II wojny światowej wspomagały wysiłki Narodów Zjednoczonych w kierunku rozgromienia faszystowskich napastników. Organizacje te również w chwili obecnej zajmują postępowe stanowiska. Kongresy, zwoływane w roku ubiegłym przez Ukraińców, Białorusinów, Chorwatów, Serbów i innych Słowian udowodniły, że organizacje te prowadzą akcję przeciw «doktrynie Tru-

mana» i «planowi Marshall'a», przeciw imperializmowi amerykańskiemu i jego pretensjom do panowania nad światem. To dowodzi, że organizacje słowiańskie w innych krajach rozwijają się pomyślnie, że posiadają one utalentowanych kierowników i że są potężnymi i ważnymi czynnikami w obozie demokratycznym na szczególnie ważnym odcinku walki.

Fala reakcji podnosi się w Stanach Zjednoczonych, szerzy się i rozpowszechnia w Ameryce Południowej, Australii i innych krajach. Ofiarą pierwszego uderzenia stały się organizacje słowiańskie w wymienionych krajach. Czyż możemy tych swoich braci, którzy nas wspomagali i wspomagają także w chwili obecnej, pozostawić ich losowi? Sądzimy, że nie możemy. Organizacjom tym należy wszechstronnie dopomóc. Ale jak im pomóc — należy się zastanowić. Na naszym zebraniu winniśmy doprowadzić do końca rozstrzygnięcie także tej kwestii.

Wystawa «Walka narodów słowiańskich o niezawisłość i wolność». Jeszcze w okresie I powojennego Zjazdu w Belgradzie otwarto taką wystawę w Jugosławii. Prasa i radio poświęciły jej wiele uwagi. Zyskała ona wielkie powodzenie pod względem politycznym i pod wielu względami przyczyniła się do wzmocnienia przyjaźni między narodami słowiańskimi. W ciągu 80 dni odwiedziło wystawę 252.220 osób. Cyfry te dowodzą jej ogromnego znaczenia politycznego i zainteresowania okazanego wystawie przez narody Jugosławii. Ponadto wystawa ta ożywiła pracę narodowych Komitetów Republik, w których była ona udostępniona.

Na koniec należy pamiętać, iż działalności Komitetu Ogólnosłowiańskiego nie należy oddzielać od pracy narodowych Komitetów Słowiańskich, tym bardziej, że my już wspólnie podejmowaliśmy się niektórych czynności. Tak np. Komitet Ogólnosłowiański zainaugurował akcję poświęconą obchodowi 30-lecia Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej wspólnie ze Słowiańskim Komitetem Bułgarii, w czasie gdy w Bułgarii odbywało się posiedzenie rozszerzonego Prezydium. Rocznicę I powojennego Zjazdu Słowiańskiego Komitet Ogólnosłowiański obchodził wspólnie ze Słowiańskim Komitetem Jugosławii i ze Słowiańskimi Komitetami Chorwacji i Serbii.

We wszystkich tych imprezach brały udział szerokie masy. Były to wiece solidarności słowiańskiej, wdzięczności narodów słowiańskich w stosunku do wielkiego Związku Radzieckiego za jego misję oswobodzicielską, zdecydowania narodów słowiańskich, by walczyć o powszechny pokój i zwycięstwo demokracji ludowej przeciwko imperialistom amerykańskim i podżegaczom wojennym.

Naszymi sprawami finansowymi nie będziemy się tu zajmować, ponieważ na porządku dziennym Plenum znajduje się sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Możemy tylko powiedzieć, że w wypełnianiu swoich zobowiązań finansowych Komitety Słowiańskie nie odpowiedziały wymaganiom i przez to niekiedy stawiały Komitet Ogólnosłowiański w trudnym położeniu.

Niewiele zdziałano w związku z zadaniami, które postawił przed nami nasz I powojenny Zjazd w grudniu 1946 w Belgradzie. Komitet

Ogólnosłowiański nie rozwinął w pełni pracy ideologicznej, zarówno w rozważaniu zagadnień teoretycznych nowego ruchu słowiańskiego, jak w dziedzinie zdecydowanego wystąpienia przeciwko różnym wypadom profaszystowskim. Kontakty nasze są słabe, a brak ich zupełnie w odniesieniu do niektórych organizacyj słowiańskich. Nasz nowy ruch słowiański — to ruch ludowy zmierzający do socjalizmu, a odrzucający wszystko, co stare i przeżyte. Winniśmy wyjść na arenę, aby widziały nas także inne narody; nie wystarcza zagłębiać się tylko we własnej działalności i kołysać się wspomnieniami zwycięstw nad napastnikami faszystowskimi. Nowy faszyzm podnosi głowę; posiada on taki sam program hitlerowski i takie same metody; zmienił tylko firmę, która obecnie brzmi: «Made in U. S. A., New York, Wall Street». Kto potrafi demaskować tę nową formę faszyzmu i unicestwić jego zbójeckie plany? Tylko narody słowiańskie wraz z innymi miłującymi wolność narodami niesłowiańskimi. Wskutek tego przed nami stoją jeszcze większe i ważne zadania.

III

Nowego ruchu słowiańskiego, który powstał w okresie II wojny światowej, nie należy uważać za jakiś ruch rasowy, który ogranicza się do swoich ciasnych ram rasowych. Przeciwnie: jest to ruch głęboko ludowy, postępowy, skierowany przeciw faszyzmowi i reakcji. Ruch ten walczy wspólnie ze wszystkimi miłującymi wolność narodami niesłowiańskimi przeciw gnębicielom, przeciw wrogom narodowej niepodległości i wolności innych narodów i ich suwerenności państwowej.

W chwili obecnej, w której świat podzielony został na dwa obozy, głównym zadaniem nowego ruchu słowiańskiego jest wzmocnienie obozu antymilitarystycznego i demokratycznego, którego ruch ten jest potężną częścią składową.

Obóz imperialistyczny zwraca swoje wysiłki w kierunku utworzenia «bloku zachodniego», rzekomo z powodu istnienia «niebezpieczeństwa komunistycznego», rozwija doktrynę Trumana i tzw. «plan pomocy» Marshall'a dla krajów poszkodowanych przez wojnę. Wszystkie te plany i doktryny mają na celu zapewnienie amerykańskim magnatom finansowym kierowniczej pozycji w świecie kapitalistycznym, oraz otwarcie drogi dla osiągnięcia panowania nad światem przez rozbójników z Wall Street. Wszystkie te «plany» i «bloki» imperialistów amerykańskich skierowane są przede wszystkim przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, ponieważ państwa te nie tylko okazują sprzeciw wobec imperializmu amerykańskiego, lecz także śmiało demaskują jego zaborcze dążenia.

Dlatego wszystkie organizacje słowiańskie winny stanąć w pierwszych szeregach walki przeciw zbrodniczym planom imperialistów amerykańskich, niczym nie różniącym się od już pogrzebanych planów faszystów niemieckich, które to plany nie tak dawno opracowywał Hitler przeciwko słowiańskim i innym miłującym wolność narodom, gdy żądał dla rasy niemieckiej panowania nad światem.

Imperialiści amerykańscy pragną zdeptać wszystkie decyzje Jałty i Poczdamu, które są podstawą dla zapewnienia sprawiedliwego i trwałego pokoju. Dążą oni do narzucenia miłującym wolność narodom pokoju imperialistycznego. Narody słowiańskie są głęboko zainteresowane tym, by sprawiedliwy i trwały pokój stał się rzeczywistością.

Dlatego nie mniej ważnym zadaniem organizacyj słowiańskich jest walka przeciw amerykańskiemu pokojowi imperialistycznemu, związana z walką o pokój na podstawie sprawiedliwych postanowień Jałty i Poczdamu.

Imperialiści amerykańscy nie mają dość sił, by urzeczywistnić swoje imperialistyczne plany na drodze pokojowej, oni próbują wszelkimi sposobami rozpalić trzecią wojnę światową, w czasie której mają oni nadzieję jeszcze silniej się wzbogacić. Narody słowiańskie nie pragną wojny, lecz chcą poświęcić się spokojnej pracy twórczej, rozbudowie socjalizmu w swoich krajach.

Dlatego jednym z dzisiejszych zadań organizacyj słowiańskich jest nie tylko aktywny udział w budowaniu socjalizmu, lecz także demaskowanie amerykańskich planów nowego pożaru wojennego, dalej energiczna kontrpropaganda przeciw wszystkim podżegaczom wojennym i przeciw polityce tworzenia bloków imperialistycznych.

Imperialiści amerykańscy rozpalają pożar wojenny w Chinach, Indiach, Archipelagu Malajskim, w Grecji i w innych krajach. Narody tych krajów walczą o swoją niezależność, wolność i niepodległość państwową. Te ruchy narodowo-wyzwoleńcze są częścią składową ogólnodemokratycznego frontu w świecie; należą one do obozu antyimperialistycznego i demokratycznego.

Dlatego organizacje słowiańskie winny pomagać ruchom narodowym, walczącym o wolność i niepodległość, i przez to osłabiać głównego wroga pokoju, wolności i demokracji — imperializm amerykański.

Pierwszy powojenny Zjazd Słowiański jako pierwszorzędne zadanie organizacyj słowiańskich wysunął pogłębienie przyjaźni między narodami słowiańskimi. W tej dziedzinie uczyniono w zeszłym roku niemało. We wszystkich krajach słowiańskich istnieją stowarzyszenia współpracy kulturalnej rozwijające swoją działalność społeczną i kulturalną. Pracę tę należy dalej kontynuować i pogłębiać. Ale w obecnym położeniu międzynarodowym to jedno nie wystarcza, ponieważ niezbędne jest także wzmacnianie i pogłębianie przyjaźni z innymi, niesłowiańskimi narodami demokratycznymi. Chociaż my stale oświadczamy, że nasz ruch nie jest ruchem rasowym i że nie zamykamy się w swoich ramach narodowych, nadal jeszcze niektóre Komitety Słowiańskie nie opuszczają swoich narodowych ram. Albania, Rumunia, Węgry — zdecydowanym krokiem poszły drogą demokracji ludowej. Są to nasi sojusznicy w walce o pokój i demokrację przeciw imperializmowi i podżegaczom wojennym.

Dlatego Komitety Słowiańskie winny pracować w tym kierunku, aby przyjaźń z tymi krajami wzmacniała się i pogłębiała, gdyż przez to samo one polepszają swoje własne pozycje narodowe i osłabiają pozycje imperialistów amerykańskich. Słowiańskie mniejszości narodowe

w krajach niesłowiańskich mogą z korzyścią posłużyć sprawie łączności z innymi narodami i być oparciem dla takiej działalności. Słowianie w krajach niesłowiańskich posiadają wszelkie możliwości dla aktywniejszej pracy w ramach organizacyj demokratycznych tych krajów i przez to samo dopomagają odnośnym narodom do demokratyzacji tych krajów.

Nowy ruch słowiański w czasie II wojny światowej aktywnie dopomógł do pobicia Niemiec hitlerowskich i do zwycięstwa nad faszyzmem. Ale na tym nie zamyka się rola nowego ruchu słowiańskiego w stosunku do Niemiec i w stosunku do organizacji powojennej całego świata. Kwestia przyszłości Niemiec jest w chwili obecnej centralnym zagadnieniem w Europie. Od tego, jakie będą Niemcy, zależy także los narodów i krajów słowiańskich. Nasze poglądy są w tej kwestii jasne. Jesteśmy za jednolitymi i demokratycznymi Niemcami. Jesteśmy za daniem narodowi niemieckiemu możności tworzenia własnego ludowego demokratycznego rządu i możności pozostawania w dobrych sąsiedzkich stosunkach z innymi narodami. Jesteśmy za Niemcami, które nigdy więcej nie będą zagrażać pokojowi powszechnemu i bezpieczeństwu innych krajów. Jednym słowem, jesteśmy za takimi Niemcami, jakie przewidziano w Jałcie i Poczdamie. W samych Niemczech obecnie istnieje silny ruch ludowy na rzecz utworzenia właśnie takiego państwa niemieckiego.

Innego zdania są imperialiści amerykańscy. Z ich punktu widzenia Niemcy winny być podzielone i w swej zachodniej części przetworzone na bazę wypadową dla agresji przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Imperialiści amerykańscy zmówili się co do tego ze swymi kompanami angielskimi i francuskimi; z planem tym zgadzają się w pełni także kapitaliści niemieccy.

Czy może nowy ruch słowiański zajmować obojętne stanowisko w stosunku do problemu niemieckiego i do planów, przygotowanych dla jego rozwiązania? Nie może. Nowy ruch słowiański nie zadawala się samym zwycięstwem nad faszystowskimi Niemcami. Nowy ruch słowiański winien wziąć udział w organizacji nowych Niemiec, ponieważ kwestia ta jest dla niego nadzwyczajnie ważna. Nas interesuje nie tylko zachodnia granica krajów słowiańskich, lecz i to, kto znajdować się będzie po drugiej stronie naszej granicy z Niemcami. Nowy ruch słowiański, jeżeli nie chce wyrzec się swego ogólnoludzkiego programu, winien zwrócić na tę kwestię wiele uwagi i wnieść swój wkład do walki narodów o demokratyzację Niemiec i oczyszczenie ich z elementów faszystowskich.

Pierwszy powojenny Zjazd Słowiański zobowiązał organizacje słowiańskie, by wspomagały rozkwit sił twórczych narodów słowiańskich, ponieważ obecnie istnieją wszelkie warunki dla takiego rozwoju.

Komitet Ogólnosłowiański w tym celu przystąpił do organizowania Kongresu Uczonych Słowianoznawców. Oczywiście, jest to tylko początek pracy i Kongres zjednoczy tylko część uczonych słowiańskich. Przed nami stoi zadanie przyciągnięcia wszystkich słowiańskich pracowników naukowych dla rozwinięcia sił twórczych narodów słowiańskich. Dla-

tego od Kongresu Uczonych Slawistów zależy, jak my w przyszłości rozwiniemy tę pracę. Zdążając do tego celu, należy niezbędnie zwrócić szczególną uwagę na Kongres Uczonych Slawistów, a przez to stworzyć podstawy dla naszej pracy w tej dziedzinie także na przyszłość. Niezbędne jest wykorzystać jak można najlepiej czas dzielący nas od Kongresu, aby go możliwie najlepiej przygotować.

Stosownie do decyzji I powojennego Zjazdu, w roku tym stoimy przed zwołaniem drugiego kolejnego Zjazdu Słowiańskiego, tym razem w Pradze. Rok 1948 pełen jest dat jubileuszowych, i daty te mogą, jeśli nie zwrócimy na to należnej uwagi, sprowadzić nas z właściwej drogi. Zasadniczą kwestią, interesującą obecnie wszystkie narody świata, to problem sprawiedliwego i trwałego pokoju. Dlatego na drugim kolejnym Zjeździe należy skoncentrować całą uwagę nie na przeszłości, lecz na współczesnych zadaniach nowego ruchu słowiańskiego. W programie Plenum znajduje się specjalny punkt poświęcony Zjazdowi, dlatego nie będziemy tu dłużej tego rozważać.

Komitet Ogólnosłowiański, jak i inne Komitety Słowiańskie, nie rozwinął w wystarczającej mierze swej działalności wydawniczej i nie wykorzystał jak należy swych środków ideologicznych; np. Komitety Słowiańskie nie wydały jeszcze ani jednej broszury o naszych krajach słowiańskich, w której byłaby mowa o ogromnych zmianach i o sukcesach osiągniętych w naszych krajach. Nasze audycje radiowe jeszcze niezupełnie wyszły ze swoich ram słowiańskich i nie są poświęcane aktualnym problemom międzynarodowym. To samo trzeba powiedzieć o naszych artykułach i odczytach. Nigdzie nie daje się zauważyć, by nasze Komitety Słowiańskie zajmowały się kwestią Niemiec i reparacyj, kwestiami walki o bezpieczeństwo powszechne, kwestiami walki o zabronienie broni atomowej; one bezustannie wałkują temat wzajemności i solidarności słowiańskiej.

Komitety Słowiańskie winny koniecznie związać się ściśle z towarzystwami współpracy kulturalnej i zapewnić wzajemną koordynację w pracy. Przez to samo my wiele wygramy, zwłaszcza w kadrach, których brakuje w naszych krajach demokracji ludowej. Dzięki podobnej demokratyzacji unikniemy zbytecznej równoległości w pracy, osiągniemy masowość pracy, dopomożemy do wzajemnego zapoznania się z doświadczeniami w pracy. Należy wykazywać więcej pomysłowości, inicjatywy, prężności, entuzjazmu w pracy, a wtedy nasza działalność znajdzie się na poziomie godnym nowego ruchu słowiańskiego.

Nasz nowy ruch słowiański rozszerza się z każdym dniem coraz bardziej, stając się prawdziwym ruchem ludowym. Słowiańskie masy ludowe mają w chwili obecnej nieograniczone zaufanie do naszego ruchu. Nasz nowy ruch słowiański wskazał narodom słowiańskim nie tylko drogę do wyzwolenia spod jarzma faszystowskiego, lecz i drogę do zorganizowania lepszego i szczęśliwszego życia.

Narody podbite patrzą z sympatią na nasz ruch. Dziś, gdy wiele narodów domaga się sprawiedliwego pokoju, zwracają one wzrok ku Komitetom Słowiańskim i proszą je o odpowiedź na liczne pytania. Od-

powiedzialność naszych Komitetów Słowiańskich staje się z każdym dniem coraz większa. Niektóre Komitety Słowiańskie rozwinęły akcję masową i mają w tej dziedzinie bogate doświadczenie. Tu wymienimy: Komitet chorwacki, serbski, polski i inne. Doświadczenie wykazało, że było całkiem celowe utworzenie miejscowych Komitetów Słowiańskich w ważniejszych miastach. Narodowe Komitety Słowiańskie winny jeszcze silniej złączyć się z sobą i informować się o doświadczeniach w pracy.

Nie powinniśmy ukołysać się faktem zwycięstwa demokracji i postępu nad faszyzmem; nie należy także nie doceniać naszych sił — one są wielkie, ale trzeba trzeźwo i realnie patrzeć na fakty. Grabieżcy amerykańscy z Wall Street nie chcą pogodzić się z istotnym stanem rzeczy, nie chcą wyrzec się marzeń o panowaniu nad światem, nie chcą wyrzec się myśli podporządkowania sobie wolnych narodów i wyrzec się ucisku narodowego i eksploatacji. Oni wciąż jeszcze spodziewają się cofnąć w tył bieg dziejów. Ale historia bezustannie idzie naprzód, popychana przez szerokie masy ludowe. Nikt nie potrafi zatrzymać lub cofnąć w tył tego ruchu. Obowiązkiem naszym jest — pracą swoją ułatwić szerokim masom ludowym ich drogę do osiągnięcia sprawiedliwego pokoju, którego one pragną, i do triumfu demokracji ludowej w całym świecie. Tylko, jeśli tak będziemy pracować, będziemy wierni naszemu programowi naszego ruchu słowiańskiego i postanowieniom naszych wyższych słowiańskich zespołów.

Oto najbliższe zadania, stojące przed naszym ruchem słowiańskim i organizacjami słowiańskimi.

Bożydar Maslarić
Przewodniczący Komitetu Ogólnosłowiańskiego

TRZECIE PLENARNE POSIEDZENIE KOMITETU OGÓLNOSŁOWIAŃSKIEGO

odbyte w Pradze w dniach 26—28 lutego 1948 r.

W dniach 26—28 lutego w Pradze odbyły się obrady Trzeciego Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego. W posiedzeniach wzięły udział następujące osoby:

A) ze strony Komitetu Ogólnosłowiańskiego: 1) generał major Bożydar Maslarić, przewodniczący OSK, 2) Igor Miedwiediew, generalny sekretarz OSK;

B) ze strony radzieckiej: 3) generał porucznik A. S. Gundorow, członek OSK, prezes Komitetu Słowiańskiego w ZSRR, 4) Borys Polewoj, zastępca członka OSK;

C) ze strony polskiej: 5) wicemarszałek W. Barcikowski, zastępca przewodniczącego OSK, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Polsce, 6) min. J. Grubecki, członek OSK, prezes Tow. Przyjaźni Polsko-

Jugosłowiańskiej, 7) prof. H. Batowski, członek OSK, wiceprzewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Polsce, 8) dyr. St. Trojanowski, członek OSK, generalny sekretarz KSP, 9) poseł St. Dobrowolski, zastępca członka OSK, członek egzekutywy KSP, 10) poseł M. Wągrowski, członek Komisji Rewizyjnej OSK; ponadto obecna była J. Kwiatowska, dyr. biura KSP;

D) ze strony jugosłowiańskiej: 11) prof. S. Jakovljević, zastępca przewodniczącego OSK, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego Jugosławii, 12) minister I. Regent, członek OSK, 13) dr F. Kozak, zastępca członka OSK, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Lublanie; ponadto: 14) prof. S. Vukosavljević, prezes Kom. Słow. LR Serbii, 15) prof. D. Foretić, sekretarz Kom. Słow. LR Chorwacji;

E) ze strony czechosłowackiej: 16) min. pełn. P. Maxa, członek OSK, wiceprzewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Czechosłowacji, 17) prof. B. Havránek, członek OSK, 18) dr J. Marták, członek OSK, dyrektor Macierzy Słowackiej, 19) poseł J. Vodička, przewodniczący Komisji Rewizyjnej OSK; ponadto 20) dr J. Hrbek, generalny sekretarz Komitetu Słowiańskiego Czechosłowacji;

F) ze strony bułgarskiej: 21) Stella Blagoeva, zastępca przewodniczącego OSK, 22) poseł G. Petrov, członek OSK, prezes Komitetu Słowiańskiego Bułgarii.

Równocześnie w Pradze odbyły się posiedzenia Komitetu Organizacyjnego Kongresu Uczonych Slawistów, w którym uczestniczyli delegaci-profesorowie po dwu z każdego kraju słowiańskiego.

Porządek dzienny III Plenum był następujący:

1. Referat informacyjny o działalności Komitetu Ogólnosłowiańskiego, ref. Maslarić, 2. koreferat Komisji Rewizyjnej o wykonaniu budżetu OSK, na rok 1947, ref. Vodička, 3. referat informacyjny Komitetu Organizacyjnego i koreferaty informacyjne Komitetów Słowiańskich o stanie przygotowań do Kongresu Uczonych Slawistów w kwietniu 1948 roku, 4. zwołanie II Kongresu Słowiańskiego, jego porządek dzienny i ustalenie liczby reprezentantów poszczególnych krajów, 5. zatwierdzenie programu prac OSK na 1948 r., 6. zatwierdzenie preliminarza budżetowego Komitetu na 1948 r., 7. zatwierdzenie etatów pracowniczych Komitetu, 8. przygotowanie referatu sprawozdawczego OSK na II Kongres Słowiański.

Z ważniejszych uchwał OSK wymienić należy: wyznaczenie kolejnego posiedzenia rozszerzonego Prezydium OSK na pierwsze dni maja 1948 r. w Moskwie, oraz zwołanie 2-giego powojennego Kongresu Słowiańskiego do Pragi na dzień 20 października 1948 r.

W ostatnim dniu obrad Plenum OSK, nawiązując do referatu prezesa gen. Maslarića, przyjęto rezolucję. W pierwszej części rezolucji mówi się o wzrastającej agresywności imperializmu anglosaskiego na kraje demokracji ludowej, skupione dookoła Związku Radzieckiego, jedynego gwaranta pokoju i wolności narodów. Narody słowiańskie związane węzłami wiecznej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, stały się obecnie czołowym oddziałem bojowników o pokój i demokrację.

W związku z tą postępową i chlubną rolą historyczną, pełnioną przez narody słowiańskie, stały się one przedmiotem szczególnie zaciekłych ataków międzynarodowej reakcji. Nie przebiera ona w środkach szantażu i oszczerstwach, zmierzających do zdyskwalifikowania w opinii świata państw demokracji ludowej, a szczególnie Związku Radzieckiego z jednej strony, oraz do zamaskowania swoich zbrodniczych imperialistycznych celów z drugiej strony.

W tych warunkach rezolucja stwierdza konieczność wzmożenia mobilizacji sił postępowych świata do walki z reakcją, jako najważniejszego zagadnienia doby współczesnej. Praca dokonana przez Komitety i organizacje słowiańskie w roku ubiegłym jest wielka. Szczególnie cenną pozycją w tym dorobku jest nawiązanie ścisłej współpracy z niesłowiańskimi narodami ludowej demokracji Węgier, Rumunii i Albanii. Ważnym wydarzeniem w ruchu słowiańskim jest odbyta w styczniu br. Narada Dziennikarzy Słowiańskich w Zagrzebiu.

Na czoło zadań organizacji słowiańskich wysuwa się kontynuowanie czynnej walki o trwały pokój i demokrację ludową, walka z resztkami rodzimego i międzynarodowego faszyzmu, praca nad pogłębianiem przyjaźni z narodami słowiańskimi, a szczególnie z ich wyzwolicielem i wielkim przyjacielem — Związkiem Radzieckim, praca nad pogłębianiem współdziałania i przyjaźni z niesłowiańskimi krajami demokracji ludowej. Niesłychanie ważnym aktualnym zadaniem działaczy słowiańskich jest mobilizacja opinii publicznej własnych krajów, oraz postępowej opinii całego świata do walki o realizację uchwał jałtańskich i poczdamskich, o nietykalność nowych, powojennych granic Polski i Czechosłowacji, o demilitaryzację i demokratyzację Niemiec, o jedność demokratyczną tego kraju.

Po zakończeniu obrad delegaci udali się w dniach od 1-go do 8-go marca na objazd Czech, Moraw i Słowacji. Rozdzieleni na dwie, a niekiedy nawet na trzy grupy, delegaci uczestniczyli w kilkudziesięciu wiecach, przemawiając w swoich ojczystych językach do miejscowej ludności. Popularyzowali i szerzyli oni postępowe idee nowego ruchu słowiańskiego. Działacze słowiańscy głęboko przeżywali wspólnie z Czechami i Słowakami owe historyczne wydarzenia w pamiętne dni, kiedy dzięki zdecydowanemu poparciu ludu premier Gottwald oczyścił gabinet z reakcyjnych ministrów i stworzył nowy, tym razem naprawdę demokratyczny i suwerenny rząd, wolny od wpływów imperializmu anglosaskiego i jego agentów.

Delegaci byli przyjmowani szczególnie ciepło i serdecznie, a ich mocne słowa o konieczności walki z reakcją, ich serdeczne życzenia z okazji zwycięstwa nad wstecznictwem i jego dolarowymi protektorami, znajdowały żywy i gorący oddźwięk wśród ludności miasteczek, miast i robotników fabrycznych.

Zasadnicza trasa wycieczki, z pewnymi zmianami dla mniejszych grup, wiodła przez Kładno, Beroun, Rokicany do Pilzna, skąd przez Nepomuk, Blatną, Pisek, Tabor, Sobiesław do Budziejowic. Po noclegu w Budziejowicach spotkania i wiece z ludnością odbyły się w Trzeboniu, Indrzychowym Hradcu, Poczatkach, Pielgrzymowie, Iglawie i Ha-

wliczkowym Brodzie[1]), wreszcie w Brnie, w tamtejszych wielkich zakładach przemysłowych. Z Brna trasa wiodła do Bratysławy, dalej przez Turczański Św. Marcin do Koszyc, a stamtąd do Morawskiej Ostrawy.

Potężne wiece i manifestacje przyjaźni polsko-czechosłowackiej i międzysłowiańskiej w Morawskiej Ostrawie i Ołomuńcu zakończyły tę wyczerpującą, lecz przyjemną i bardzo pożyteczną pracę członków delegacji.

Stanisław Trojanowski

FAŁSZERZE I PRZENIEWIERCY

Z wszystkiego, co dotąd można było przeczytać o dyplomacji w okresie dopiero co minionej wojny, do najbardziej wzruszających należy pełna dramatycznego wyrazu wymiana korespondencji.

Winston Churchill pisał do Józefa Stalina. 6 stycznia 1945 roku:

«Będę zobowiązany, jeżeli Pan będzie mógł zakomunikować mi, czy możemy liczyć na wielką ofensywę na froncie Wisły lub w jakimkolwiek innym miejscu w ciągu stycznia... Nie przekażę nikomu tej nader poufnej informacji, za wyjątkiem marszałka polnego Brooke'a i gen. Eisenhowera. Uważam sprawę za nader pilną».

Istotnie, sprawa była pilna. Na zachodzie toczyły się ciężkie walki. Była w toku ofensywa niemiecka w rejonie Ardennów, wszczęta przez Rundstädta 17 grudnia 1944 roku.

Była to ostatnia próba niemiecka: «Postawiliśmy wszystko na kartę, waszym obowiązkiem jest uczynić nadludzkie wysiłki». Tak brzmiał rozkaz marszałka Rundstädta do armii. Plan był niebezpieczny. Uderzenie miało pójść na Leodium i Antwerpię, a w wypadku powodzenie mogło odciąć trzy armie Amerykanów, Brytyjczyków i Kanadyjczyków, spowodować drugą Dunkierkę i doprowadzić do ponownego opanowania Alzacji i Belgii przez Hitlera.

«Na zachodzie toczą się ciężkie walki» — alarmował Churchill Józefa Stalina we wspomnianym liście. «Z własnego doświadczenia wiadomo jest Panu, jakie obawy budzi sytuacja, kiedy po chwilowej utracie inicjatywy trzeba bronić bardzo szerokiego frontu. Każdej chwili możliwe jest, że Dowództwo Naczelne będzie musiało powziąć poważne decyzje».

Jakie nadzieje dowództwo niemieckie wiązało z ofensywą, dowodzi fakt, że w pierwszych dziesięciu dniach jej trwania Niemcy stracili 380 tysięcy żołnierzy.

Odpowiedź Józefa Stalina do Winstona Churchilla nosi datę 7 stycznia 1945 roku:

«Szykujemy się do ofensywy, ale pogoda nie sprzyja jej. Dla naszych planów konieczna jest jasna pogoda dla lotnictwa i brak nisko-

---

[1]) Druga grupa zwiedziła m. in. Podiebrady, Chlumec, Hradec Kralowe, Pardubice, Litomyśl, Wysokie Myto i Switawy.

ścielącej się mgły, która przeszkadza artylerii w prowadzeniu celnego ognia».

Armia Radziecka opierała swe działania na przewadze w artylerii i lotnictwie.

«Biorąc jednak pod uwagę sytuację naszych sojuszników na froncie zachodnim, Kwatera Główna Dowództwa Naczelnego postanowiła w szybkim tempie skończyć przygotowania i nie licząc się z pogodą, rozpocząć szerokie działania ofensywne przeciwko Niemcom na całym froncie centralnym nie później niż w drugiej połowie stycznia. Może Pan nie wątpić, że uczynimy wszystko, co możliwe, by dopomóc naszym sławnym wojskom sojuszniczym».

Dnia 12 stycznia rozpoczęła się gigantyczna ofensywa Armii Radzieckiej na przestrzeni 1200 kilometrów. Front niemiecki pod Sandomierzem został przerwany. Warszawa, Tylża, Koszyce zostały zdobyte. 150 dywizji radzieckich wspomaganych ogromną ilością artylerii i lotnictwa, łamało opór wojsk niemieckich i pędziło je, odrzucając o kilkaset kilometrów na zachód.

Dowództwo niemieckie zmuszone było przerwać ofensywę na zachodzie, wycofać z akcji wojska, w tym dwie armie pancerne, i przenieść je na wschód.

«Jestem Panu bardzo wdzięczny za wzruszające pismo» — odpowiadał Churchill Stalinowi. «Przesłałem je generałowi Eisenhowerowi do jego wyłącznej wiadomości. Oby szlachetnemu przedsięwzięciu Pana towarzyszyło całkowite powodzenie».

Swą wdzięczność deklarował premier brytyjski ponownie w piśmie z 17 stycznia 1945 roku:

«W imieniu Rządu Jego Królewskiej Mości pragnę z całej duszy wyrazić Panu naszą wdzięczność i złożyć gratulacje w związku z gigantyczną ofensywą rozpoczętą na froncie wschodnim».

Jesienią 1941 roku marszałek Budionnyj musiał opuścić Kijów. Dywizje niemieckie prowadziły uderzenie na Moskwę, w której zarządzono stan oblężenia. Padło Stalino, Charków, Rostów, Perekop.

Goebbels ogłosił światu, że «Rosja jako potęga militarna, przestała istnieć».

«Moskwa będzie broniona do ostatka» brzmiał rozkaz marszałka Stalina. Świat przeżywał dni grozy a jego losy wisiały na włosku.

Równo wtedy, we wrześniu 1941 roku, w spokojnej Lizbonie syn lorda Beaverbrooka Aitken odbył umówione spotkanie z Gustawem von Kewer. Pan Kewer miał zlecenie od Ribbentroppa.

— Czy nie można byłoby wykorzystać nadchodzącej zimy i wiosny, by za kulisami omówić możliwości pokoju?

Takie pytanie zadał von Kewerowi Aitken, oficer angielski. Świadectwo o tym zawiera się w doniesieniu niemieckiego wiceministra Weizsäckera.

Mniej więcej w tym czasie radzieccy żołnierze prowadzili zaciekłe kontrataki pod Borodino, wylewali krew w rejonie Możajska i stworzyli żywą zaporę na autostradzie moskiewskiej.

W 1942 roku miały miejsce próby nawiązania łączności pomiędzy przedstawicielami Anglii i Niemiec. W lutym 1943 roku Allan Dulles, rodzony brat obecnego finansowego watażki kapitału amerykańskiego na Europę, — prowadził w Szwajcarii pertraktacje z księciem Hohenlohe. W protokole rozmowy zapisano, że Dulles «zgadzał się mniej więcej z państwową i przemysłową organizacją Europy, opartą na zasadzie wielkich przestrzeni». W planach tych przewidywano, że «federacyjne Wielkie Niemcy ze zbliżoną do nich konfederacją Dunajską będą najlepszą gwarancją porządku i odbudowy Europy środkowej i wschodniej».

Amerykański wysłannik godził się całkowicie na kierowniczą rolę przemysłu niemieckiego w przyszłej Europie.

Dulles mówił o Rzeszy Niemieckiej:

«Nigdy w przyszłości nie dojdzie do tego, by narody, podobnie jak naród niemiecki, zmuszone były do rozpaczliwych eksperymentów i bohaterstwa na skutek niesprawiedliwości i nędzy».

Akty tego «bohaterstwa» oglądali podówczas na własne oczy i przeżywali na własnej skórze Polacy, Rosjanie, Czesi, Serbowie, Francuzi, Holendrzy, Belgowie.

Zestawienie tych fragmentów z historii dyplomacji w okresie ostatniej wojny mówi za siebie i nie potrzebuje komentarzy. Uczciwość i ofiarność z jednej strony, przewrotność i gotowość do zdradzenia sojusznika z drugiej. Pomoc w krytycznej chwili, polegająca na wierności w dochowywaniu zobowiązań ze strony ZSRR — i manewry w stylu najgorszych tradycji gabinetowej dyplomacji, niczym nie różniące się od osławionej fryderycjańskiej szkoły, która znalazła w Stanach Zjednoczonych pojętnych uczniów, w Anglii zaś miała swoich własnych, niepospolitych mistrzów.

Fakty tu uwzględnione zaczerpnięte zostały z opublikowanych przez Radzieckie Biuro Informacyjne materiałów, które stanowią odpowiedź na dokumenty ogłoszone w Stanach Zjednoczonych w toku oszczerczej kampanii przeciwko ZSRR. Do materiałów tych, demaskujących fałszerzy historii, wrócimy jeszcze obszerniej [1]).

Ci w Ameryce, którzy kierują kampanią, są nie tylko fałszerzami historii. Są również przeniewiercami. Gotowi byli nimi zostać w chwili, gdy najlepsi wśród narodów Europy dawali krew i życie dla dzieła wolności.

Józef Sieradzki

SŁOWIAŃSKI ROK 1848

W roku 1948 obchodzimy stulecie wielkiego wstrząsu rewolucyjnego, jaki przeszła Europa wtedy, gdy żyli jeszcze Mickiewicz, Hercen, i wielu innych znakomitych Słowian przeszłości. Rok 1848 ma w dziejach Słowiańszczyzny ogromne znaczenie — i odwrotnie: dla

---

1) Falsifikatory istorii (Istoriczeskaja sprawka) Priłożenije k żurnału «Nowoje Wriemia» No 8, 18. II. 1948 goda. Izdanije gaziety «Trud», Moskwa (1948), str. 37 i 3 nlb.

dziejów roku 1848 kwestia słowiańska jest problemem największej doniosłości.

Rewolucje sprzed stu lat ze swoim podłożem społecznym i gospodarczym przyniosły pewne przemiany Europie zachodniej. W niektórych krajach czasowo zduszone, nie były one jednak bezpłodne. Z ruchów rewolucyjnych r. 1848—9 wywodzą się wielkie przemiany polityczne i społeczne, jakie dokonały się stopniowo w całym szeregu krajów w 2 poł. XIX wieku.

Nie inaczej miała się rzecz i w krajach słowiańskich, jakkolwiek skutki były tu nieco odmienne, stosownie do odmiennego również przebiegu wypadków w roku rewolucji. I kraje słowiańskie przeszły szereg wstrząsów, silniejszych i słabszych (najmniej dotknięta była nimi ówczesna Rosja carska, przemocą izolowana od Europy). Wstrząsy te przyniosły swoje owoce w okresie następnym, w postaci częściowego przynajmniej osiągnięcia swobód politycznych i społecznych, żądanych w okresie rewolucji (i tu niestety stanowiła wyjątek Rosja, spętana przez absolutyzm carski).

Jeżeli ruch, wszczęty w pierwszych miesiącach r. 1848 na Zachodzie, znalazł silne echo w krajach słowiańskich i w następstwie przyniósł tym krajom pewne korzyści, powiedzieć trzeba równocześnie, iż także rozwój wypadków w krajach słowiańskich nie pozostał bez wpływu na losy rewolucji w innych krajach i na jej następstwa. Rewolucja była sprawą powszechną ludów europejskich i jednakowo złączyła ona wszystkich, którzy dążyli do wolności, równości i braterstwa.

My Polacy możemy być dumni, że w wypadkach r. 1848 odegraliśmy rolę bardzo doniosłą, nieraz przodującą. Pewna część Słowian odegrała za to w wypadkach r. 1848—9 rolę ujemną [1]). Ale pozytywny wkład słowiański, dzięki Polakom, w wydarzenia rewolucji europejskiej jest mimo to tak wielki, że przerasta on znacznie owe momenty negatywne. Zarówno polskie koncepcje polityczne, jak nasz udział zbrojny w walkach rewolucyjnych we wszystkich niemal krajach Europy — stanowią dla dziejów r. 1848 pozycję, jakiej pomijać nie można w żadnym wypadku.

Przypomnieć trzeba choćby kwietniowe wypadki 1848 r. w Krakowie, gdy po niezliczonych prowokacjach ze strony soldateski austriackiej doszło do zdradzieckiego zbombardowania miasta i wymuszenia przez to kapitulacji polskiej gwardii narodowej. Było to znamienne ostrzeżenie, które niestety nie zostało należycie zrozumiane przez demokratyczną Europę. Bombardowanie Krakowa było jaskrawym dowodem, że reakcja bynajmniej nie zamierza ustąpić bez boju i że jakiekolwiek paktowanie z nią może przynieść tylko niepowodzenie rewolucji. Tego wszakże nie zrozumiano odpowiednio. Nie zrozumieli tego należycie ani demokraci niemieccy, ani też patrioci słowiańscy. A właśnie ci ostatni, w Czechach i Chorwacji, winni byli to zrozumieć i wnioski wyciągnąć.

---

[1]) Zwięzły obraz wypadków w Słowiańszczyźnie w r. 1848-9 przyniesiemy w jednym z następnych numerów naszego pisma, który będzie w całości poświęcony stuleciu «Wiosny ludów» z uwzględnieniem przede wszystkim odcinka słowiańskiego.

Nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli powiemy, iż Słowianie mogli w r. 1848 zadecydować o wszystkim — mogli rozstrzygnąć o zwycięstwie rewolucji. Niestety, tak się nie stało. Nie było jeszcze w łonie narodów słowiańskich powszechnego uświadomienia rewolucyjnego i nie było porozumienia ogólnosłowiańskiego. Ludy słowiańskie nie były w ogóle wolne, były uciskane przez obcych lub własnych despotów. Istniały nadto między nimi znaczne różnice społeczne, utrudniające porozumienie się. Próba porozumienia, podjęta przez pamiętny Zjazd Słowiański w Pradze na wiosnę 1848 r., w założeniu już błędna, gdyż przewidująca zachowanie państwa austriackiego, wyników żadnych dać nie mogła. Ale gdyby powiodło się dzieła dokonać tym, którzy pojęli właściwą rolę Słowian jako czynnika rewolucji powszechnej i którzy chcieli złączyć wszystkie siły słowiańskie w tym właśnie kierunku — jakżeż inaczej ułożyłyby się losy Europy!

Upaść musiałaby jedna z ostoi wstecznictwa i niewoli, monarchia austriacka, a na jej miejscu wyzwolone narody mogłyby niebawem przyczynić się do upadku despotyzmu i w państwach sąsiednich. Ani reakcyjna monarchia pruska, ani carat nie mogłyby długo istnieć w sąsiedztwie demokratycznie rządzonych krajów zachodniej i południowej Słowiańszczyzny. Niemcy i Włochy odniosłyby z tego korzyść również, a tak samo szybciej musiałby upaść despotyzm turecki na Bałkanach.

Gdyby!... Niestety, stało się inaczej.

Niepowodzenie jednak śmiałych koncepcyj polskich z roku 1848 nie zmniejsza bynajmniej zasługi ich twórców. O tym pamiętać należy.

Ze szczególną dumą możemy zaś stwierdzić, że nasza obecna koncepcja łączności i współpracy słowiańskiej może się m. in. powołać na polską tradycję sprzed stu lat.

Na praskim Zjeździe Słowiańskim w r. 1848 rolę prawdziwie rewolucyjnego czynnika odegrała przede wszystkim delegacja polska, której jednym z przywódców był nasz wielki myśliciel Karol Libelt (1807—75). Wśród dokumentów Zjazdu przechował się ułożony przez Libelta projekt programu Zjazdu. Czytamy tam dosłownie:

«Słowianie... biorą za zasadę braterstwo i miłość ludów między sobą, do jakiegokolwiek szczepu lub plemienia należą. Biorą po wtóre za zasadę, aby odtąd żadna narodowość nad drugą nie panowała, ani nie przewodziła na jej niekorzyść. Biorą po trzecie za zasadę budować społeczności swoje na wolnościach i swobodach ludowych... a mianowicie chcą, aby każda narodowość słowiańska przyjęła wszechwładztwo ludu, wypowiadające się w izbie prawodawczej jego reprezentantów pod jaką bądź formą rządu, o której tylko sam naród stanowić może... Biorą po czwarte za zasadę, że pojedyncze plemiona słowiańskie, dziś politycznie rozłączone, w jedno narodowe plemię zlać się muszą...» [1])

A jako «środki ku utrzymaniu i popieraniu powyższych zasad i celów», Libelt przewidywał następującą organizację, którą moglibyśmy

---

[1]) Wisłocki, Kongres słowiański w roku 1848 i sprawa polska (1927), str. 188-9.

uważać za pierwowzór dzisiejszych Komitetów Słowiańskich i Komitetu Ogólnosłowiańskiego:

«1. Zjazd słowiański dwa razy do roku odbywający się w maju i październiku w coraz innym słowiańskim stołecznym mieście.

2. Komitet stały z trzech sekcyj wysadzony dla przestrzegania i popierania praw ogólno i szczególno-słowiańskich.

3. Komitety po osobnych narodowościach, które by się do komitetu stałego odnosiły.

4. Upowszechnienie i przeprowadzenie ustaw, przez Zjazd słowiański przyjętych, drogami dozwolonymi, u ludów przez pisma i stowarzyszenia, u rządów przez deputację i adresy.

5. Komitet stały literacki dla całej Słowiańszczyzny, mający reprezentować i utwierdzać umysłowe zjednoczenie wszystkich Słowian.

6. Przyjęta zasada: używanie środków publicznych i prawnych, a odrzucenie tajemnych i gwałtownych. Potęga tworzącej się jedności słowiańskiej, ma być potęga moralna, potęga samej narodowości i tego posłannictwa dziejowego, które Bóg sam tej narodowości przeznaczył. Bój ten tylko wtenczas Słowianie podejmują, gdy prawa ich ludzkie i boskie uznane nie zostaną i uciśnieni walczyć za nie będą musieli» [1])

Odrzucając ostrożną stylizację, zrozumiałą ze względu na ówczesne stosunki, oraz frazesy właściwe dla danej epoki, znajdziemy w dokumencie powyższym zasady, które, w zmienionych warunkach i na nowoczesnej podstawie, wyrażają się w formach organizacyjnych nowego ruchu słowiańskiego.

Taki był polski program słowiański przed stu laty. I także dlatego ważny jest dla nas jubileusz r. 1848.

Henryk Batowski

W PIERWSZĄ ROCZNICĘ SOJUSZU POLSKI I CZECHOSŁOWACJI

Gdy dnia 10 marca 1947 r. został w Warszawie podpisany traktat przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją, narody polski, czeski i słowacki przyjęły fakt ten z prawdziwą radością. Z prawdziwym zadowoleniem powitano zawarcie traktatu również w innych krajach słowiańskich. Podobnie ustosunkowała się do traktatu warszawskiego prawdziwie demokratyczna opinia świata. Rozczarowani byli natomiast jawni i skryci imperialiści i agresorzy niemieccy, jak też i anglosascy podżegacze wojenni, którzy opierali swe plany zawładnięcia Europą na odbudowie agresywnych Niemiec i — na sianiu niezgody między narodami słowiańskimi. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sojusz Polski i Czechosłowacji, które wspólnie zaciągają straż na zachodnich granicach Słowiańszczyzny, wytyczonych linią Odry i Nysy oraz pasmem Szumawy, pozbawia Niemcy w znacznej mierze możności podjęcia nowej agresji, stanowi zatem czynnik stabilizacji pokoju w Europie.

---

[1]) Tamże, str. 190.

Zbyt długo już wrogie czynniki, w szczególności niemieckie, żerowały na niezgodzie między bratnimi narodami słowiańskimi. Jedną z głównych szans powodzenia niemieckiego «Drang nach Osten» było właśnie podsycanie owej niezgody, wygrywanie na rozbiciu wśród ludów Słowiańszczyzny. Dzięki temu Niemcy mieli znacznie ułatwione sukcesy swej akcji zaborczej i niszczycielskiej. Poucza o tym aż nazbyt dobitnie wniknięcie w dzieje polskie i czeskie, stanowiące jedno wielkie pasmo tragicznych przeżyć w zmaganiu się z nieustanną falą agresji niemieckiej, która groziła obu narodom wprost zniweczeniem ich egzystencji. Ostatnią fazą tego nieszczęsnego dla Słowiańszczyzny Zachodniej procesu dziejowego były koszmarne chwile agresji hitlerowskiej, która — wedle planów imperialistów niemieckich — miała wbić ostatni gwóźdź do trumny Polski i Czechosłowacji.

Tym razem jednak ciężkie doświadczenia dziejowe nie poszły na marne. Wyzwolone dzięki zwycięskiemu orężowi Armii Radzieckiej narody słowiańskie zaczęły budować swą egzystencję na nowych podstawach. Przyszłość swą oparły na ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim i na utrwaleniu u siebie ustroju demokracji ludowej, z czym łączyła się konieczność odsunięcia od wpływów rodzimych elementów reakcyjnych, które zbyt często stawały się narzędziem w ręku sił obcych, antysłowiańskich i które stanowiły walną przeszkodę w zorganizowaniu harmonijnej współpracy narodów słowiańskich. Oba te czynniki, obszarniczy i burżuazyjny, rzucały aż do ostatnich czasów kłody na drodze do szczerej i bliskiej współpracy Polski i Czechosłowacji.

Nie brak było, co prawda, i w czasach dawniejszych, przejawów zrozumienia konieczności współpracy, tak po stronie polskiej, jak i po czeskiej. Zawsze jednak mnożyły się przeszkody, utrudniające realizację wielkiej myśli. Ongiś, w średniowieczu, były to w pierwszym rzędzie antagonizmy dynastyczne, następnie różnice religijne (w dobie husytyzmu). W nowszych czasach utrudniały porozumienie różnice, wynikłe z odrębności procesu dziejowego obu narodów i odmienności warunków, w jakich im żyć przyszło: tj. warunków, które im narzuciły zaborcze postępy niemczyzny. Drogi obu narodów oddaliły się znacznie. Inaczej rozwijały się u Polaków i Czechów, jak też i Słowaków, stosunki społeczne, gospodarcze, kulturalne. Mimo bliskiego sąsiedztwa, mimo bliskiego pokrewieństwa językowego, znano się nawzajem mało i nie umiano zrozumieć pragnień, dążeń i celów drugiej strony. Brak zaś wzajemnego zrozumienia powodował niechęci i tarcia, które wyzyskiwały obce czynniki dla jątrzenia w stosunkach polsko-czeskich. Jak wspomniano, bruździła niemało i rodzima reakcja, która prowadziła politykę antynarodową i antyludową, która często spełniała wprost rolę obcych agentur.

W okresie międzywojennym, kiedy tak Polska jak i Czechosłowacja odzyskały byt niepodległy, nie umiano po obu stronach znaleźć wspólnej drogi. Z najwyższą przykrością wspominać należy te chwile, z prawdziwym zaś bólem koszmarną dobę Monachium, kiedy to sanacyjny rząd polski współdziałał z faszystami hitlerowskimi i z reakcją węgierską w agresji przeciw Czechosłowacji. Potępiała stanowczo po-

litykę Becka opinia publiczna w Polsce, ale naród nie miał dość siły, aby dać wyraz prawdziwej woli ogromnej większości.

Nadszedł wreszcie jednak czas, że u bratnich narodów słowiańskich doszły do głosu szerokie masy ludowe i one to ujęły ster rządów w swe ręce. W Polsce i w Czechosłowacji zaznaczyła się natychmiast żywiołowa dążność do wzajemnego zbliżenia i wkroczenia na drogę bliskiej i szczerej współpracy. Polska Ludowa stanęła nad Odrą i Nysą, wracając do swych dawnych piastowskich podstaw. Czesi usunęli ze swych ziem napływową niemczyznę, która zaciążyła złowrogo na całych ich dziejach. Zniknął wreszcie klin niemiecki na Śląsku, który na znacznej przestrzeni oddzielał Polaków i Czechów, utrudniając ich współpracę, stanowiąc stałą groźbę agresji i nowych zaborów. Polska i Czechosłowacja połączone zostały długą linią graniczną, która dla obu państw stanowi ich najdłuższą granicę państwową. Oba państwa zyskały wreszcie warunki normalnej, zdrowej egzystencji. Dokonane w Polsce i Czechosłowacji przemiany polityczne, społeczne i gospodarcze zbliżyły jeszcze silniej oba państwa, obalały przeszkody na drodze do bliskiej współpracy obu narodów. W ramach nowego ruchu słowiańskiego opartego na podstawach demokratycznych i służącego idei pokoju w Europie, współpraca ta stała się koniecznością, która wynikła z logiki wydarzeń dziejowych. Tak doszło do traktatu podpisanego w Warszawie dnia 10 marca 1947 r.

Już po roku od tej chwili można powiedzieć, że traktat ten wytrzymał próbę czasu. Zacieśniły się i zacieśniają węzły współpracy narodów polskiego, czeskiego i słowackiego również w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej. W obu państwach przejawia się dążenie do dalszego zbliżenia, do zawiązania ściślejszych jeszcze węzłów braterstwa. Czynniki reakcyjne w Polsce, które dawniej stanowiły przeszkodę na tej drodze, zostały zupełnie odsunięte od wpływów. Nieco dłużej zdołała utrzymać częściowo swe pozycje reakcja czeska, która — wbrew szumnej frazeologii — działała skrycie na szkodę nowej słowiańskiej i demokratycznej współpracy i nie umiała nawet ukryć swej niechęci do Polski Ludowej. Wydarzenia lutowe tegoż roku w Pradze unicestwiły wywrotowe plany reakcjonistów i zmiotły ich z powierzchni życia politycznego Czechosłowacji. Dzięki zdecydowanej postawie ludu udaremniony został w zarodku spisek obcej i rodzimej reakcji, skierowany przeciwko ludowo-demokratycznej Czechosłowacji, przeciwko jej ścisłej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami demokracji ludowej. W Czechosłowacji nie ma i nie będzie miejsca ani dla jawnej reakcji, ani dla jakichś maskowanych frazeologią pseudodemokratyczną, zakapturzonych narzędzi imperializmu zachodniego.

Nowy rząd premiera Gottwalda, oczyszczony z agentów imperializmu anglosaskiego, opiera się na masach ludu czeskiego i słowackiego, które nie dadzą się zepchnąć z drogi postępu. W nowych warunkach Czechosłowacja pogłębi u siebie ustrój demokracji ludowej przez dalsze reformy społeczno-gospodarcze, dotrzymując kroku innym państwom demokracji ludowej.

Wydarzenia lutowe w Czechosłowacji, które niemal zbiegły się

czasowo z rocznicą traktatu warszawskiego, przyjęte zostały w demokratycznej Polsce z prawdziwym zadowoleniem. Stanowią one niewątpliwie gwarancję dalszego zacieśnienia przyjaźni Polski i Czechosłowacji. Prawdziwą bowiem podporą i dźwignią tejże przyjaźni są i będą w obu krajach warstwy pracujące. Pragną one szczerze służyć idei nowej współpracy ogólnosłowiańskiej i być awangardą sił demokracji i postępu.

Polska i Czechosłowacja patrzeć mogą z ufnością w przyszłość. Święcimy dzisiaj radośnie pierwszą rocznicę sojuszu obu państw w niezłomnym przekonaniu, że stanowi on istotny współczynnik pokoju i bezpieczeństwa.

Kazimierz Piwarski

POLSKA I JUGOSŁAWIA

(Przemówienie wygłoszone w dn. 18 marca 1948 r. na Akademii w Warszawie)

Święcimy dziś drugą rocznicę zawarcia umowy o współpracy politycznej i kulturalnej między Polską a Jugosławią. Podpisanie tej umowy nie było wywołane przejściową koniunkturą polityczną, lecz dało wyraz naturalnym dążeniom, które podkreśla zarówno nasza przeszłość, jak teraźniejszość i przyszłość.

Losy naszych krajów w przeszłości były podobne. I wy i my byliśmy rozdarci przez trzy imperialistyczne państwa, z których każde w swym zaborze prowadziło politykę wynaradawiania. Was odrzucono od Bałtyku, nam wzięto Adriatyk. Ani wam ani nam nie dawano warunków swobodnego rozwijania się na polu gospodarczym i kulturalnym. Lecz i wy i my nosiliśmy w zranionych sercach wolną ojczyznę i walczyliśmy nieustannie o jej urzeczywistnienie. Podobne były nasze losy i podczas ostatniej wojny, gdy nie ulegliśmy pokonani przez przemoc hitlerowską, lecz razem prowadziliśmy walkę partyzancką. Walczyliśmy razem w Hiszpanii i u siebie. Zwalczaliśmy reakcję światową oraz zdradziecką reakcję własną, zawsze pomni hasła: ziemia dla chłopa, fabryka dla robotnika, władza dla ludu.

Umowa nasza o współpracy jest zatem następstwem wspólnej długiej walki o wolność i podpisana została krwią najlepszych synów naszych narodów. To gwarantuje jej trwałość.

Dziś, po dwu latach, które minęły od chwili jej podpisania, w całej pełni ukazuje się jej znaczenie nie tylko w stosunkach między nami, lecz i na arenie międzynarodowej.

Dziś imperialiści z jednej i drugiej strony Atlantyku dążą do utworzenia Bloku Zachodniego skierowanego przeciw demokracjom ludowym. Kręgosłupem tego bloku mają być Zachodnie Niemcy i frankistowska Hiszpania. Blok ten ma zostać podporządkowany w pierwszym rzędzie imperialistycznym agresywnym planom polityki dolarowej, która grozi bombami atomowymi i tworzy coraz to nowe bazy wojenne. Tak

zwana współpraca państw zachodnich, na zasadzie planu Marshalla, jest politycznym i gospodarczym podporządkowaniem tych państw agresywnym, antydemokratycznym celom polityki dolara; jest naruszaniem praw suwerennych, wtrącaniem się w cudze, wewnętrzne sprawy. Łączy się to z ograniczaniem przemysłu tych państw, a więc prowadzi do kryzysu i bezrobocia, do obniżenia stopy życiowej mas pracujących, do nędzy.

Przeciwstawiają się tym wszystkim dążeniom i niebezpieczeństwom państwa demokracji ludowej, a więc państwa słowiańskie i sprzymierzone z nimi ludowe republiki: Węgier, Rumunii i Albanii.

Związek Radziecki, który powstał na gruzach carskiej Rosji, trzymającej w więzieniu narody podbite wraz z własnym narodem rosyjskim, jest dziś wielkim gmachem pełnym słońca i światła, w którym mieszka rodzina równouprawnionych narodów. Właśnie on wraz z innymi państwami słowiańskimi jest dziś przewodnikiem w walce demokracji ludowych o pokój światowy. Ponieśliśmy razem największe ofiary w walce z faszyzmem, daliśmy też największy wkład dla osiągnięcia zwycięstwa, dziś dajemy z kolei największe wysiłki w obronie pokoju i współpracy narodów na podstawie Karty Narodów Zjednoczonych.

Na konferencji w Pradze, zwołanej z inicjatywy Rzeczypospolitej Polskiej, rządy Polski, Jugosławii i Czechosłowacji określiły nasze stanowisko jasno i wyraźnie: w sprawie niemieckiej chcemy jednolitego demokratycznego państwa niemieckiego, co odpowiada i dążeniom samego narodu niemieckiego, dalej chcemy zniszczenia niemieckiego potencjału wojennego, chcemy sprawiedliwego rozwiązania kwestii odszkodowań wojennych, chcemy wreszcie wypełnienia zobowiązań o ukaraniu przestępców wojennych.

Pracujemy wszystkimi siłami nad pokojową budową ustroju socjalistycznego w naszych krajach. Przyznajemy narodom zależnym i kolonialnym, czy to czarnym, czy żółtym, prawo do decydowania o własnym losie, w myśl uroczystych zapewnień danych im podczas wojny.

Naród grecki w trzy lata po zakończeniu wojny nadal toczy okrutną walkę z terrorem i interwencją, których głównym wyrazem są: 1) masowe rozstrzeliwanie jeńców Armii Ludowej, 2) rozszerzanie sieci więzień i obozów w nieuwolnionej części Grecji.

Proletariat włoski i francuski bohatersko walczy z własną reakcją, wspomaganą przez obcą interwencję o postęp polityczny, o usamodzielnienie kraju, o samą wprost egzystencję.

W dzisiejszej Francji pod kierunkiem Flandina odbywa się wiec około pięciuset posłów i senatorów Pétaina. Jest to tak, jakby w Polsce w Oświęcimiu i Majdanku urządzono wiec współpracowników Hitlera.

Wyrażamy przekonanie, że wszystkie narody mają prawo do życia, bez uczucia zmory ze strony międzynarodowych karteli i monopolów, które szukają zysków i przygotowują nową wojnę, aby z «mięsa armatniego» i nieszczęść milionów budować egoistyczne szczęście dla siebie, bo one nie potrafią nawet wyobrazić sobie swego szczęścia bez nieszczęść milionów.

Umowy, jakie zawieramy między sobą, nie ograniczają naszych praw suwerennych. Związek Radziecki nie dąży do budowania baz wojennych w naszych krajach. Pomoc, której nam on udziela, nie jest połączona z żadnymi warunkami politycznymi. Nie chcemy nowej wojny i nikogo nią nie straszymy, lecz i pogróżek wojennych się nie boimy. Energię atomową pragniemy wyzyskać nie dla niszczenia, lecz dla budowania lepszej przyszłości świata. Co prawda, imperialiści mniej już grożą bombą atomową, odkąd dowiedzieli się, że i my ją też mamy.

Umowy między naszymi krajami nie przewidują ograniczeń w rozwoju naszych przemysłów. Przeciwnie, umowy między państwami słowiańskimi prowadzą do osiągania coraz wyższego poziomu uprzemysłowienia naszych krajów, dla których to uprzemysłowienie jest równoznaczne ze wzbogaceniem. Nie grożą więc nam kryzysy i bezrobocie. Przeciwnie. Poziom życia mas pracujących podnosi się u nas z każdym dniem i będzie się nadal podnosić.

Do tych celów i osiągnięć prowadzi zgodna współpraca państw słowiańskich, której jednym z ogniw jest właśnie umowa polsko-jugosłowiańska.

Realizacja tej umowy ma mocne podstawy także i w osiągnięciach gospodarczych, jakie wykazują oba nasze kraje. Pomimo ogromnych zniszczeń, którym nasze kraje uległy podczas wojny, nowa Polska i Jugosławia Tita na polu uprzemysłowienia dokonały w ciągu trzech lat więcej, niż endecko-sanacyjna Polska i królewska Jugosławia w ciągu lat dwudziestu.

W ubiegłym roku podpisaliśmy pięcioletnią umowę o współpracy ekonomicznej i o wymianie doświadczeń w dziedzinie przemysłu. Obrót towarowy między Polską a Jugosłowią w zeszłym roku osiągnął wartość dwudziestu milionów dolarów, więc jest on pięciokrotnie większy niż przed wojną. A mamy pełne podstawy do przekonania, że będzie jeszcze wzrastał.

W dziedzinie współpracy kulturalnej wymieniamy w tej chwili około pięciuset uczniów, około pięćdziesięciu studentów, nie mówiąc o stałej wymianie licznych dziennikarzy, literatów, artystów i uczonych. Wszyscy oni stają się czynnymi ambasadorami przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej. W tej chwili mamy w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawę malarstwa i rzeźby Jugosławii, a w Belgradzie wystawę grafiki polskiej.

Wspomniani wyżej siewcy przyjaźni między naszymi narodami — to ziarno, z którego wyrośnie plon w postaci nierozerwalnej więzi łączącej nasze dwa bratnie narody i państwa.

Budujemy nową rzeczywistość, w której podstawą jest robotnik, chłop i pracujący inteligent. Budujemy społeczeństwo, w którym nie będzie ludzi bez pracy, starszych i chorych bez pomocy, dzieci i sierot bez opieki. Przeniknięci wielką ideą społecznej sprawiedliwości, jesteśmy obojętni na histeryczne krzyki i oszczerstwa podżegaczy wojen-

nych, idziemy naprzód spokojnie lecz twardo, znając wartość naszych wielkich zadań i ideałów, dla których warto jest żyć, a gdyby zaszła potrzeba — to i umrzeć.

Dr Rade Pribićević
ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie

PRZYJAŹŃ I WSPÓŁPRACA POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKA [1])

Ze szczerą radością i gorącym uczuciem przyjaźni i braterstwa dla narodów Ludowej Jugosławii obchodzi naród polski rocznicę doniosłego dla dzisiejszej pracy i dalszej przyszłości naszych narodów układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między R. P. a F. L. R. Jugosławią.

Narody Jugosławii były znane nie tylko braciom słowiańskim, ale i w świecie ze swego bohaterstwa w obronie wolności, w momentach wyzwalania się z tureckiego jarzma i w czasie obrony swej niepodległości w pierwszej wojnie światowej.

Ich ofiary jednak i zwycięstwa w partyzanckich walkach o wolność i postęp własnych i wielu ujarzmionych przez okupanta i faszyzm narodów — urosły do wzniosłego symbolu bohaterstwa i utrwaliły w historii ludzkości — obok sławy wyzwolicielskiej Armii Radzieckiej — sławę partyzantów Marszałka Tito.

Ofiary i bohaterstwo partyzantów i żołnierzy naszych narodów, miliony ofiar w ludziach i zrujnowany przez zdziczały niemiecko-faszystowski imperializm ich pokojowy dorobek, zwycięskie wyzwolenie narodów i mas ludowych w ustroju ludowej demokracji, oraz świadomość właściwej drogi dla obrony narodowego bytu, suwerenności państwowej, pokoju i odbudowy kulturalnej i gospodarczej — stworzyły w narodach naszych nieprzeparte dążenie do przyjaźni, braterstwa i jedności działania.

Pogłębiona przyjaźń narodów Jugosławii i Polski — jak i wszystkich narodów słowiańskich, narodów ludowej demokracji i sił demokratycznych w świecie — ma swoje niezniszczalne źródło siły w umiłowaniu: suwerenności i wolności, pokoju i międzynarodowej sprawiedliwości, twórczej pracy i wyzwolenia mas ludowych. Przyjaźń ta jest z ducha swego postępowa i ludzka, antyfaszystowska i antyimperialistyczna. Świadczą o tym niezliczone fakty. Jugosławia pierwsza po Związku Radzieckim, jeszcze w czasie działań wojennych, ustanowiła z Polską stosunki dyplomatyczne na stopniu ambasady. Jugosławia pierwsza po Związku Radzieckim przed dwoma laty przez swego narodowego bohatera Marszałka Tito na świeżych jeszcze gruzach War-

---

[1]) Przemówienie wygłoszone na Akademii w dniu 18 marca 1948 r. w Warszawie.

szawy zawarła z nami układ o przyjaźni i współpracy — układ, który jest ogniwem niepodzielnego pokoju w świecie — układ obrony przed nieodpowiedzialnym odradzaniem ognisk agresji i gwałtu przez awanturniczy wielkokapitalistyczny imperializm.

My Słowianie w dwustronnych suwerennych układach równego z równym, budujemy międzynarodową sprawiedliwość, pokój i postęp, dobrobyt i kulturę. A zapalające świat i odbudowujące niemiecki militaryzm plany Marshalla i bloki zachodnie, ekonomiczne i militarne gwałty popełniane przez amerykański imperializm na suwerennych narodach, potwierdzają słuszność naszej drogi i wzmocniają jej siłę. Jednym z następstw układu jest zawarta przed dwoma laty konwencja kulturalna, tj. umowa o współpracy jugosłowiańskich i polskich uczonych i artystów, uczącej się młodzieży i sportowców. Współpracę tę rozszerzyła i skonkretyzowała Komisja Mieszana na swym posiedzeniu w jesieni ub. r. w Warszawie i realizują ją na codzień podkomisje i Towarzystwa Przyjaźni w Warszawie i Belgradzie — w wymiennych lektoratach na Uniwersytetach, w wymiennych stypendiach dla studentów obu państw, w wymianie i przekładach wydawnictw, w wystawach sztuki, w festiwalach muzyki, w wymiennych wycieczkach uczonych, artystów i studiującej młodzieży, we współpracy sztuki teatralnej i filmowej oraz radia i prasy. Koronuje to dzieło głęboko pokojowa i ludowa wymiana młodzieżowych brygad pracy, grup zawodowo-robotniczych i sportowych. Dalszą konsekwencją układu o przyjaźni jest twórczy, szczegółowy układ pięcioletni o współpracy gospodarczej obu krajów, zawarty 24 maja ub. r. Ludowa gospodarka planowa obu krajów, mimo zniszczeń wojennych, powiększyła odpowiednie najwyższe przedwojenne cyfry podobnych układów na samym wstępie sześciokrotnie, uzyskując poważną wzajemną pomoc w realizacji planów gospodarczych, nie tylko w dziedzinie niezbędnych surowców, ale i w dziedzinie wzajemnej wspólnej budowy nowych fabryk.

Na tej drodze politycznej i gospodarczej i Jugosławia i Polska przekraczają w wykonaniu swe coroczne plany, podnoszą w wyścigu pracy jej wydajność i doskonalą metody, zmieniają swe oblicze gospodarcze, zdążając szybko ku uprzemysłowieniu. Jak młodzież jugosłowiańska w swej jednolitej 2-milionowej organizacji antyfaszystowskiej, tak i młodzież nasza w «Służbie Polsce» staje się dynamiczną siłą w realizacji gospodarczych planów powojennej odbudowy i rozbudowy. Wielkie cnoty żołnierskie, bohaterstwo oraz męstwo, wykazane w walce z wrogiem o wolność, młodzież przekuwa na wspaniały heroizm pracy, wysiłku i trudu w walce o niepodzielny pokój, dobrobyt i kulturę.

Młodzież wielu narodów świata zjeżdża do tych brygad pokoju i postępu, tak sama się charakteryzując: «Protestujemy przeciwko oszczerstwom rzucanym na ziemię bohaterów pracy. Wspólna walka w wojnie — wspólne dzieło w budowie pokoju — oto nasza odpowiedź».

Walka o pokój i odbudowę, nieustająca i nieugięta, cechuje współpracę obu państw na terenie O. N. Z., w Radzie Bezpieczeństwa i Radzie Ekonomiczno-Społecznej, w imię pokoju powszechnego przeciwstawiając się podżeganiu wojennemu, obcej interwencji w Grecji, odbu-

dowie militaryzmu Niemiec, imperialistycznym blokom i planowej politycznej i ekonomicznej przemocy.

Zasługa zaprzyjaźnionej F. L. R. Jugosławii w tej walce o pokój jest wielka, jeżeli zważyć, że oprócz poprzednio zawartych układów ze Związkiem Radzieckim, Polską i Czechosłowacją, w jednym roku 1947 zawarła ona układy o przyjaźni i współpracy z Bułgarią, Rumunią i Węgrami, nie tylko pacyfikując na drodze przyjaźni narodów przysłowiową bałkańską «beczkę prochu» (która dymi jeszcze tylko w Grecji, pod opieką amerykańskich bagnetów), ale i aktywizując Bałkany w zdecydowanej obronie pokoju i postępu.

Do tej drogi narodów słowiańskich i niesłowiańskich, państw demokracji ludowej, kroczących z uzasadnioną dumą w awangardzie postępu, dołączają się w zrywach i walce o wolność i postęp siły demokratyczne całego świata, niosąc w przywykłych do trudu i walki piersiach niezwyciężone pragnienie twórczego, powszechnego pokoju, niezwyciężoną atomową energię jedności, braterstwa, przyjaźni i współpracy mas pracujących, zdolną swym dynamizmem przebudować świat i stworzyć na drodze do socjalizmu nową szczęśliwszą epokę dziejów ludzkości, wstrząśniętej zakłamaniem i barbarzyństwem kataklizmów imperialistycznych.

Ta atomowa energia postępu nie kończy się na politycznych granicach państw demokracji ludowej słowiańskich i niesłowiańskich narodów — od Bałtyku przez Szczecin, Odrę i Nysę Łużycką do Julijskiej Krainy i bram Triestu — ona działa wszędzie, dokąd dotarła sława bohaterstwa żołnierza Armii Radzieckiej i słowiańskiego partyzanta, walczącego w obronie wolności i postępu, wszędzie, dokąd dotarła sława heroizmu naszego świata pracy w budowie pokoju i postępu.

Jan Grubecki

KONFERENCJA DZIENNIKARZY KRAJÓW SŁOWIAŃSKICH W ZAGRZEBIU

W pięknej sali Izby Handlowej w Zagrzebiu obradowała w dniach 27—30 stycznia rb. Konferencja Dziennikarzy Krajów Słowiańskich: ZSRR, Polski, Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii. Na konferencję tę, zorganizowaną przez Komitet Ogólnosłowiański przybyli również w charakterze gości przedstawiciele Albanii, Węgier i Rumunii. Ogółem konferencja zgromadziła 36 dziennikarzy z 8 krajów, nie licząc przedstawicieli miejscowych władz i organizacji.

Konferencja w Zagrzebiu pomyślana była jako swobodna wymiana zdań między dziennikarzami wymienionych krajów i dlatego nie przewidziano żadnego zasadniczego referatu. Reprezentant każdej delegacji wygłosił referat i wszystkie referaty łącznie stały się podstawą do dyskusji i powzięcia odpowiednich wniosków.

Tym niemniej gen. Bożydar Maslarić, przewodniczący Komitetu Ogólnosłowiańskiego, otwierając konferencję w imieniu organizatorów, dał Zjazdowi zasadnicze wytyczne i wskazał na jego cel i zadania.

«Zebraliśmy się przede wszystkim dlatego — mówił gen. Maslarić — że głównie nasze narody przyczyniły się do zwycięstwa nad faszyzmem i one to są dzisiaj podstawową siłą, która buduje pokój...

Zasadniczym tematem naszego spotkania powinna być sprawa pokoju i bezpieczeństwa światowego, sprawa niepodległości i suwerenności narodów i co najważniejsze — jedność akcji wszystkich krajów demokratycznych w walce przeciw resztkom faszyzmu i reakcji na świecie, w walce przeciw podżegaczom wojennym».

Życząc zebranym owocnych obrad, gen. Maslarić podkreślił w zakończeniu, że konferencja zagrzebska nie ma bynajmniej na celu przeciwstawienia się Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy. Została ona zorganizowana za wiedzą i zgodą MOD, a ma za zadanie dopomóc MOD do obrania właściwego kierunku działalności.

Wygłoszone referaty świadczyły dobitnie o wspólnej więzi ideowej dziennikarstwa krajów słowiańskich, świadczyły o zrozumieniu zadań, jakie wysuwają się na plan pierwszy. I aczkolwiek skala poruszonych zagadnień była bardzo rozległa — ponad wszystkim górowała jedna wspólna sprawa sformułowana w prostych i jasnych słowach przez gen. Maslarića, gdy otwierał konferencję.

Słowa, jakie padały na konferencji w Zagrzebiu były nie tylko opinią dziennikarzy — były one odgłosem walki i dążeń milionowych mas krajów demokracji ludowej.

W imieniu delegacji polskiej powitał konferencję red. Rafał Praga. Referat wygłosił red. Józef Kowalczyk, dając pogląd na sytuację prasy w Polsce przed wojną i obecnie.

«Sytuacja międzynarodowa, w szczególności zaś wypadki ostatnich miesięcy — mówił przedstawiciel dziennikarzy polskich — tłumaczą zwołanie niniejszej konferencji. Wszystko — i nasilenie propagandy wojennej ze strony imperializmu amerykańskiego, i plan «pomocy» Marshalla, mający na celu stworzenie w centrum Europy amerykańskiego place d'armes pod pozorami państwa zachodnio-niemieckiego, i interwencja w Grecji i Chinach, dalej oszczercza kampania prasy imperialistycznej przeciw ZSRR, krajom nowej demokracji i pokojowemu ruchowi robotniczemu, i dywersyjna robota prawicowych socjaldemokratów — wszystkie te fakty nakazują nawiązanie ściślejszej współpracy prasy demokratycznej w walce przeciw planom imperialistycznym.

Widoczne jest, że w związku z planami panowania nad światem coraz jaskrawiej występują tendencje imperializmu amerykańskiego w kierunku dalszej monopolizacji prasy i podporządkowania sobie instrumentów propagandy.

Amerykańskie koncerny skupiają kapitalistyczną prasę Anglii, Francji, Belgii i Szwajcarii. Powiększa się ilość gazet i agencji prasowych, będących pod kontrolą tych koncernów. W tych warunkach w świecie kapitalistycznym swoboda prasy i informacji staje się coraz bardziej iluzoryczna. Wzrasta również bezpośredni nacisk imperializmu

na niezależną prasę i niezależnych dziennikarzy. W USA aresztuje się i wysiedla zagranicznych dziennikarzy, w Grecji zamknięto 62 demokratyczne pisma. W związku z tym obrona praw prasy i wolności informacji staje się ważnym zadaniem sil demokracji».

Oszczercza kampania pewnej części prasy na Zachodzie, jak i związane z tym zagadnienie wolności prasy, na opak interpretowane przez tych, którzy są w istocie wrogami tej wolności — były szeroko omawiane na konferencji. Przypomniano, że w marcu ma zebrać się w Genewie konferencja zwolana przez ONZ, której zadaniem jest opracować praktyczne wnioski dla uniemożliwienia propagandy wojennej. Należy się spodziewać, jak tego uczy doświadczenie dotychczasowych prac ONZ, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Anglii będą usiłowali przeciwstawić się pod różnymi pozorami powzięciu takich decyzji, które by mogły mieć praktyczne znaczenie. W związku z tym podkreślono, że przed prasą demokratyczną stoi zadanie rozwinięcia odpowiedniej kampanii w celu zdemaskowania istotnego celu tych manewrów.

Uchwalona odezwa, jak i «Zalecenia» narady dziennikarzy krajów słowiańskich stanowiły podsumowanie wszystkich referatów oraz obszernej dyskusji jaka się rozwinęła.

«W obecnych czasach — głosi odezwa — gdy reakcja światowa skupiwszy pod swymi czarnymi sztandarami niedobitki faszyzmu i w ogóle wszystko, co jest na świecie reakcyjnego i sprzedajnego, rozpoczęła nowy pochód krzyżowy przeciw pokojowi i demokracji — obowiązkiem każdego uczciwego dziennikarza jest stanąć w szeregach czynnych bojowników pokoju i prawdziwej demokracji, oddać wszystkie swe siły, swój talent, płomień swego serca i ostrość swego pióra w walce z podżegaczami wojennymi w imię wolności i szczęścia ludzkości...

Wzywamy Was, drodzy Koledzy w Europie, w Azji i w Ameryce, abyście nieustannie demaskowali wszystkich wrogów pokoju, wrogów szczerej współpracy narodów, abyście ujawniali ohydne plany imperialistów, spiskujących przeciw wolności, niepodległości i suwerenności miłujących pokój państw i narodów...

Mówcie swym czytelnikom prawdę o krajach ludowej demokracji, o ich osiągnięciach w dziedzinie rozwoju ekonomicznego i kulturalnego, o prawdziwym ludowładztwie, jakie zaprowadziliśmy u siebie».

W «Zaleceniach» powziętych na konferencji mamy konkretniejsze wskazówki dla dziennikarstwa krajów demokracji ludowej.

Zalecenia wskazują na konieczność periodycznego organizowania podobnych jak w Zagrzebiu spotkań dziennikarzy, rozszerzenia wymiany materiałów, współpracy dziennikarzy z Komitetami Słowiańskimi, organizowanie częstszych wycieczek dziennikarzy postępowych do państw słowiańskich.

Ponadto konferencja w Zagrzebiu zwróciła się z osobnym apelem do Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, wyrażając w nim nadzieję, że MOD skupi w swych szeregach wszystkich postępowych dziennikarzy świata i stanie się bojowym organem w walce o pokój

Andrzej Weber

NOWA KONSTYTUCJA BUŁGARSKA

Nowa Konstytucja Ludowej Republiki Bułgarii została uchwalona przez Wielkie Zgromadzenie Narodowe dnia 4 grudnia 1947 r. Konstytucja składa się z jedenastu rozdziałów.

I. Ludowa Republika Bułgaria. Art. 1 Konstytucji brzmi: «Bułgaria jest Republiką Ludową o rządzie reprezentacyjnym, która powstała i została utwierdzona w wyniku bohaterskich walk narodu bułgarskiego przeciw dyktaturze monarcho-faszystowskiej i zwycięskiego powstania narodowego w dn. 9. IX. 1944». Art. 2 mówi, że w Ludowej Republice Bułgarii wszelka władza pochodzi od narodu i należy do narodu. Naród wykonuje tę władzę przez swoje organa reprezentacyjne, swobodnie wybrane i przez referendum. Wszystkie organa reprezentacyjne pochodzą z wyborów powszechnych, równych i bezpośrednich w głosowaniu tajnym. Według art. 3 czynne i bierne prawo wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom Republiki, nie wyłączając wojskowych, którzy ukończyli 18 rok życia, bez różnicy płci, narodowości, rasy, religii, wykształcenia, pochodzenia społecznego, zawodu, majątku, z wyjątkiem osób zawieszonych w korzystaniu z praw i skazanych na utratę praw obywatelskich i politycznych. Art. 4 zawiera charakterystyczny przepis dozwalający na odwołanie przedstawicieli ludu przed upływem mandatu: «Przedstawiciele narodu we wszystkich organach reprezentacyjnych są odpowiedzialni przed wyborcami. Osoby wybrane mogą być odwołane przed wygaśnięciem mandatu». Art. 5 głosi, że Republika Bułgarska jest rządzona ściśle według Konstytucji i ustaw.

II. O organizacji społecznej i gospodarczej L. R. Bułgarii. Konstytucja bułgarska odróżnia trojakiego rodzaju własność środków produkcji: państwa (jako wspólną własność ludu), spółdzielczą i osób prywatnych, fizycznych lub prawnych (art. 6). Własność państwa stanowią wszystkie bogactwa naturalne, minerały i inne znajdujące się na ziemi i pod jej powierzchnią, poczta, telegraf, telefon i radio (art. 7).

Podstawą gospodarki narodowej jest wspólna własność ludu; cieszy się ona szczególną opieką ze strony państwa, które może samo zawiadywać środkami produkcji, lub zarząd nad nimi powierzyć komu innemu (art. 8). Art. 9 zapewnia organizacjom spółdzielczym pomoc i poparcie państwa. W art. 10 Konstytucja gwarantuje uznanie i ochronę prawną własności prywatnej (a szczególnie osiągniętej pracą i oszczędnością), prawa jej dziedziczenia, jak również inicjatywy prywatnej. Granicę własności prywatnej stanowi interes publiczny; ograniczenie jej lub wywłaszczenie przymusowe może nastąpić, gdy tego wymaga dobro ogółu lub państwa za słusznym odszkodowaniem. Mogą być upaństwowione niektóre gałęzie lub różne przedsiębiorstwa z dziedziny przemysłu, handlu, transportu i kredytu. Zabronione są porozumienia i zrzeszenia monopoli prywatnych, jak kartele, trusty i koncerny.

Co do własności ziemi Konstytucja postanawia w art. 11, że należy ona do tych, którzy ją uprawiają, przewiduje jednak w pewnych wypadkach przez ustawę określonych wyjątki od tej zasady. Wykluczone jest istnienie wielkiej prywatnej własności ziemskiej. Szczególne poparcie ze strony państwa mają zapewnione spółdzielnie użytkujące ziemię. Państwo może organizować własne majątki ziemskie.

Według art. 12 w Bułgarii obowiązuje system gospodarki planowej.

Według art. 13 obrót handlowy zagraniczny i wewnętrzny podlega kontroli państwa. Państwo może korzystać z wyłącznego prawa produkcji i wymiany artykułów o znaczeniu istotnym dla gospodarki narodowej. Konstytucja uznaje pracę za podstawowy czynnik gospodarczy i zapewnia jej pełne poparcie i opiekę państwa (art. 14).

III. O naczelnych organach władzy państwowej. Najwyższym organem władzy państwowej jest Zgromadzenie Narodowe (Narodno Săbranie). Konstytucja przyznaje mu w art. 15 pełnię władzy; spod jego kompetencji wyjęte są funkcje wyraźnie przekazane przez Konstytucję innym organom niższego rzędu oraz Rządowi. Zgromadzenie Narodowe wybiera swoje Prezydium, powołuje Rząd Republiki, wprowadza zmiany w Konstytucji, reguluje tworzenie, fuzję i znoszenie ministerstw, decyduje o zmianie granic, uchwala plan gospodarczy i budżet państwowy, decyduje o upaństwowieniu przedsiębiorstw i wprowadzeniu monopoli państwowych, decyduje o wojnie i pokoju, postanawia o odwołaniu się do referendum, zezwala na amnestię.

Zgromadzenie Narodowe wybierane jest na lat cztery i składa się z posłów wybranych przez naród w stosunku: 1 poseł na 30.000 mieszkańców (art. 18). Sesje zwyczajne Zgromadzenia Narodowego odbywają się dwa razy do roku, nadzwyczajne na żądanie Prezydium Zgromadzenia Narodowego lub 1/3 części posłów (art. 19). Obradami kieruje przewodniczący Zgromadzenia Narodowego lub jego zastępcy (art. 20).

Inicjatywa ustawodawcza należy do Rządu oraz do posłów (za podpisami 1/5 ogólnej liczby posłów) — art. 23. Do uchwalenia ustawy wymagana jest zwykła większość głosów (art. 25). Wyłączne prawo o decydowaniu o zgodności formalnej i materialnej ustawy z Konstytucją przysługuje Zgromadzeniu Narodowemu.

Zgromadzenie Narodowe może powoływać specjalne komisje parlamentarne dla zbadania dowolnej sprawy.

Konstytucja określa zasięg immunitetu poselskiego (art. 29).

Zgromadzenie Narodowe może rozwiązać się przed upływem kadencji, jak również przedłużyć swoją kadencję na okres wojny lub innych nadzwyczajnych okoliczności, a rozwiązane może na czas ich trwania zostać na nowo zwołane przez Prezydium Zgromadzenia Narodowego (art. 30). Po rozwiązaniu nowe wybory powinny nastąpić w terminie 3-miesięcznym (art. 31).

Zgromadzenie Narodowe wybiera Prezydium Zgromadzenia Narodowego w składzie: przewodniczący, dwu jego zastępców, sekretarz i 15 członków (art. 33). Prezydium Zgrom. Nar. jest odpowiedzialne

przed Zgromadzeniem Narodowym, które może w każdej chwili odwołać je w całości lub niektórych członków (art. 34).

Do kompetencji Prezydium Zgrom. Nar. wg art. 35 należy: zwoływanie Zgromadzenia Nar., ustalanie daty wyborów do parlamentu, promulgacja ustaw, obowiązująca interpretacja ustaw, wydawanie dekretów (według art. 36 podpisuje dekrety przewodniczący i sekretarz Prezydium Zgrom. Nar.), prawo łaski, reprezentowanie państwa w stosunkach międzynarodowych, powoływanie i odwoływanie przedstawicieli dyplomatycznych, ratyfikowanie i wypowiadanie traktatów podpisywanych przez Rząd, zarządzanie stanu wojny w okresie między sesjami i stanu wyjątkowego, przeprowadzanie zmian w składzie Rządu w okresie między sesjami, uchylanie uchwał i rozporządzeń Rządu niezgodnych z Konstytucją i ustawami, powoływanie i odwoływanie Dowództwa i naczelnego wodza sił zbrojnych, i in.

IV. O organach administracji państwowej. Najwyższym organem wykonawczym władzy państwowej Bułgarii jest Rząd (Rada Ministrów), składający się według art. 39 z przewodniczącego Rady Ministrów, jego zastępców, przewodniczącego Komisji Planowania Państwowego, przewodniczącego Komisji Kontroli Państwowej, ministrów, przewodniczącego Komitetu Nauki, Sztuki i Kultury.

Zgromadzenie Narodowe powołuje i odwołuje Rząd, który jest przed nim odpowiedzialny i zdaje sprawę ze swej działalności, a w okresie między sesjami przed Prezydium Zgrom. Narodowego (art. 40). W skład Rządu mogą wchodzić osoby nie będące posłami (art. 42). Do zadań Rządu należy według art. 43: administracja państwowa w sensie uzgadniania działalności ministerstw, Komisyj i Komitetu do Spraw Nauki, Sztuki i Kultury; przedsiębranie środków służących dla wykonania planu gospodarczego i budżetu, zapewnienia porządku publicznego, obrony interesów państwa, ochrony praw obywateli; kierowanie w ogólnych zarysach polityką zagraniczną, obrona państwa, oraz czuwanie nad przestrzeganiem ustaw i rozporządzeń administracyjnych. Rada Ministrów nakreśla ogólny program polityki Rządu, jak również może ona objąć bezpośrednie kierownictwo nad niektórymi działami zarządu państwowego.

Niezależnie od kontroli, jaką według art. 40 sprawuje Zgromadzenie Narodowe nad działalnością Rządu, poszczególni posłowie mogą Rządowi i jego członkom stawiać pytania, na które ci są obowiązani odpowiedzieć w określonym przez regulamin terminie oraz interpelacje, na które Rząd (i jego członkowie) odpowiadają tylko jeśli znajdują się one na porządku dziennym obrad (art. 44).

Art. 45 reguluje sprawę odpowiedzialności karnej i cywilnej członków Rządu (tej ostatniej podlegają w wypadku wyrządzenia szkody materialnej państwu, oraz obywatelom na skutek czynności niezgodnej z prawem.

V. O organach lokalnej władzy państwowej. Obszar Republiki dzieli się pod względem administracyjnym na gminy i powiaty, na podstawie zaś ustawy specjalnej mogą być tworzone więk-

sze jednostki administracyjne (art. 47). Organami władzy w gminach i powiatach są Rady ludowe, gminne i powiatowe, wybierane przez ludność na lat 3 (art. 48). Kierują one w granicach swej kompetencji odcinkiem administracji publicznej o znaczeniu lokalnym w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej (art. 49). Organami wykonawczymi i zarządzającymi Rad ludowych są urzędy gminne i powiatowe Rad ludowych (art. 51). Organy te podlegają według art. 54 swoim Radom ludowym oraz wyższym organom rządowym.

Konstytucja przewiduje w art. 52 inicjatywę i szeroki udział ludności (i jej organizacyj) w wypełnianiu zadań nałożonych na Rady ludowe, oraz nakłada na Rady ludowe obowiązek zdawania sprawy ze swej działalności przed wyborcami.

Przy Radach ludowych mogą być tworzone sekcje odpowiadające poszczególnym działom administracji państwowej (art. 55).

VI. O trybunałach narodowych. Art. 56 głosi, że trybunały stosują ustawy ściśle i jednakowo wobec wszystkich obywateli, oraz że sędziowie w swej działalności są niezawiśli i wydają postanowienia i wyroki w imieniu ludu. Sędziowie pochodzą z wyboru (częściowo są wybierani bezpośrednio przez ludność, częściowo przez Rady ludowe, względnie przez Zgromadzenie Narodowe) poza wypadkami określonymi przez ustawę (art. 58). Przewidziana jest instytucja sędziów przysięgłych (art. 57) i trybunały specjalne, tworzone na podstawie specjalnej ustawy (art. 59). Najwyższą kontrolę nad wszystkimi trybunałami sprawuje Najwyższy Trybunał Republiki Ludowej, której członków mianuje Zgromadzenie Narodowe na lat 5 (art. 61), zaś według art. 63 najwyższą kontrolę nad ścisłym przestrzeganiem ustaw przez organy Rządu i urzędników, jak również przez poszczególnych obywateli wykonuje prokurator generalny, wybierany na lat 5 przez Zgromadzenie Narodowe, któremu on wyłącznie podlega. Prokurator generalny powołany jest do szczególniejszego czuwania nad ściganiem i karaniem przestępstw godzących w podstawowe interesy państwa i zagrażających niepodległości i suwerenności państwa.

Wszystkich innych prokuratorów mianuje i odwołuje prokurator generalny. Prokuratorzy L. R. Bułgarii podlegają jedynie hierarchicznie wyższym organom i prokuratorowi generalnemu (art. 64).

VII. O stosunkach między organami władzy państwowej i organami zarządu państwowego (art. 65—70). Prezydium Zgromadzenia Narodowego ma prawo uchylać wszystkie uchwały i rozporządzenia Rady Ministrów niezgodne z Konstytucją i ustawami; Rada Ministrów ma prawo uchylać wszelkie postanowienia i rozporządzenia niezgodne z Konstytucją, ustawami, uchwałami i rozporządzeniami Rządu. Z kolei Rząd i jego członkowie mogą uchylać w ramach swojej kompetencji wszystkie nieprawidłowo wydane i niezgodne z prawem decyzje urzędów gminnych i powiatowych. To samo prawo przysługuje wyższym hierarchicznie urzędom Rad ludowych wobec takich samych niższych urzędów. Rady ludowe

mogą unieważnić nieprawidłowe i niezgodne z prawem czynności swoich urzędów.

Rząd, jego członkowie (w granicach swoich kompetencyj), jak również urzędy Rad ludowych hierarchicznie wyższych mają prawo zawieszać wykonanie decyzyj nieprawnych i niesłusznych powziętych przez Radę ludową niższą oraz zwrócić się do Prezydium Zgromadzenia Narodowego, względnie do Rady ludowej wyższej w celu ich uchylenia. Radzie ludowej wyższej, jak również Prezydium Zgromadzenia Narodowego przysługuje prawo rozwiązania Rady ludowej niższej oraz zwolnienia z pełnienia obowiązków członków urzędów rad niższych i w obu wypadkach prawo oznaczenia daty nowych wyborów.

VIII. O prawach i obowiązkach obywateli (art. 71—94). Konstytucja zapewnia wszystkim obywatelom równość, niezależnie od narodowości, rasy, wyznania, stanu majątkowego i płci.

Obywatelom L. R. Bułgarii przysługuje prawo do pracy i słusznego wynagrodzenia za pracę, prawo do wypoczynku, do korzystania z opieki społecznej, prawo do nauki, nietykalność osobista, nietykalność mieszkania, tajemnicą korespondencji, wolność prasy, słowa, zgromadzeń i manifestacyj. Art. 87 głosi prawo obywateli do zrzeszania się w organizacje (zakazane są organizacje zmierzające do obalenia praw i wolności narodu bułgarskiego, zagrażające niepodległości i suwerenności państwa, głoszące ideologię faszystowską i antydemokratyczną, lub ułatwiające agresję imperialistyczną).

Art. 76 mówi, że małżeństwo i rodzina znajdują się pod opieką państwa i postanawia, że jedynie ważnym małżeństwem jest małżeństwo zawarte wobec ustanowionych do tego celu organów, oraz że dzieci nieślubne cieszą się tymi samymi prawami co ślubne. Art. 77 zapewnia szczególną opiekę państwa nad młodzieżą.

Poręcza się wolność sumienia i wyznania, jak również wolność wykonywania obrzędów religijnych. Kościół jest oddzielony od państwa. Zakazuje się nadużywania kościoła i religii dla celów politycznych, jak również tworzenia organizacyj politycznych na bazie religijnej (art. 78).

W rozdziale tym Konstytucja gwarantuje również obywatelom bułgarskim przebywającym poza granicami kraju opiekę państwa, a cudzoziemcom prawo azylu na terenie Bugarii (o ile są prześladowani za obronę zasad demokratycznych, odrębności narodowej, praw ludności pracującej lub wolności działalności kulturalnej) — art. 83 i 84.

Nadto wszyscy obywatele mogą przedstawiać podania, skargi, petycje, domagać się ścigania sądowego urzędników za przestępstwa popełnione w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, a dalej każdemu obywatelowi przysługuje wynagrodzenie za szkody poniesione z winy urzędników na skutek niezgodnego z prawem i nieprawidłowego wykonywania obowiązków służbowych (art. 89).

Do obowiązków obywateli należy: obrona ojczyzny, służba wojskowa, przestrzeganie przepisów Konstytucji i ustaw, szanowanie mienia publicznego i przyczynianie się całą swoją działalnością do wzmac-

mniania siły gospodarczej, kulturalnej i obronnej państwa oraz dobrobytu narodu. Jeżeli chodzi o ciężary podatkowe, Konstytucja postanawia, że będą one nakładane proporcjonalnie do możliwości obywateli i tylko na podstawie ustawy.

IX. O herbie, pieczęci, sztandarze, stolicy.

X. O zmianie Konstytucji. Według art. 99 zmiana Konstytucji następuje z inicjatywy Rządu, lub 1/4 części ogólnej liczby posłów uchwałą większości 2/3 ogólnej liczby posłów.

Rozdział XI zawiera przepisy przejściowe.

Powyższe streszczenie najważniejszych przepisów nowowprowadzonej Konstytucji bułgarskiej pozwala nam stwierdzić, że Bułgaria oparła swój ustrój całkowicie na zasadach demokracji ludowej. Prawo wyborcze jest w całym tego słowa znaczeniu powszechne; pochodząca więc z wyborów najwyższa władza państwowa - Zgromadzenie Narodowe, organa administracji lokalnej, sędziowie — są istotnie przedstawicielami całego narodu. Konstytucja wprowadza również bezpośredni udział ludności w rządach państwem, czy to w formie referendum, czy też jako pomoc w działalności organów administracji lokalnej. Jednocześnie zasada odpowiedzialności przedstawicieli przed wyborcami i możność ich odwołania przed wygaśnięciem mandatu gwarantuje, że zaufanie wyborców nie zostanie nadużyte.

Struktura ekonomiczno-społeczna, uwzględniająca specyficzne warunki kraju, uniemożliwia dysproporcje gospodarcze między obywatelami i zapewnia rozwój zarówno sektora państwowego i spółdzielczego, jak i prywatnego.

Wreszcie trzeba podkreślić, że Konstytucja nie tylko zamieszcza prawa obywateli w formie stwierdzenia, że takie a takie prawa przysługują obywatelom, ale jednocześnie gwarantuje ich urzeczywistnienie.

Alina Szklarska

O KOLEJOWE POŁĄCZENIA POLSKI ZE STOLICAMI SŁOWIAŃSKIMI

Temat połączeń kolejowych Polski z innymi krajami słowiańskimi poruszaliśmy już niejednokrotnie na łamach naszego pisma [1]). Od czasu, gdy ogłosiliśmy tamte artykuły, sytuacja zmieniła się w niejednym — na lepsze.

Obecnie najnowszy rozkład jazdy PKP wykazuje:

a) dwa połączenia codzienne Warszawy z Pragą (przez Zebrzydowice i przez Międzylesie Kłodzkie),

---

[1]) Zob. «Życie Słow.» 1946, nr 7-8, str. 218-21; por. nadto r. 1946 nr 9-11, str. 279-281, i rocz. 1947, nr 12, str. 439-442.

b) jedno połączenie codzienne z Belgradem (przez Zebrzydowice, Bratysławę, Budapeszt),

c) jedno połączenie (z niezbędnym przesiadaniem na granicy) co drugi dzień z Moskwą (przez Terespol nad Bugiem—Brześć).

Co wynika z powyższego zestawienia?

a) że połączenia z Pragą są stosunkowo wystarczające,

b) że połączenie z Belgradem nie jest najlepsze, albowiem zawiera znaczne nałożenie drogi (zbaczanie do Bratysławy),

c) że nie wystarczające są połączenia do Moskwy,

d) że brak jest połączenia bezpośredniego do Sofii.

(Ponadto brak zupełnie połączeń ze stolicami republik związkowych: w ZSRR — Kijowem przede wszystkim, oraz w Jugosławii — Zagrzebiem i in.).

W zakresie punktu a) stwierdzić trzeba, że połączenie przez Międzylesie Kłodzkie jest krótsze (748 km, 17 godz. 50 min.), niż przez Zebrzydowice (777 km, 18—18 g. 20 min.).

Punkt b) przynosi nam połączenie z drugim głównym miastem Czechosłowacji, stolicą słowacką Bratysławą (716 km, 30 godz. 8 min.), a następnie z Belgradem (1278 km, 42 g. 15 m.). Otóż to ostatnie połączenie nie jest bynajmniej najkrótsze. Przedwojenne było lepsze: nie szło ono przez Bratysławę, lecz przez Żylinę—Leopoldów—Galantę wprost na Budapeszt, co dawało oszczędność 73 km. Wznowienie tego krótszego połączenia uzależnione jest od puszczenia przez koleje czechosłowackie pociągu pośpiesznego z Bogumina do granicy węgierskiej z ominięciem Bratysławy.

Warto wspomnieć, iż istnieje jeszcze jedna możliwość, ciekawa z punktu widzenia turystycznego: wyzyskanie linii przez Muszynę, a więc Warszawa—Kraków—Muszyna—Koszyce—Hidasnémeti — Budapeszt—Belgrad (1266 km). Z Krakowa w każdym razie tędy do Belgradu bliżej, niż przez Zebrzydowice, a niegdyś (przed r. 1918) chodziły tędy pośpieszne pociągi, z Koszyc do Budapesztu nawet do r. 1944.

Natomiast w punkcie c) zachodzi konieczność zupełnie zrozumiała rozbudowy i usprawnienia połączeń z Moskwą. Przed wojną kursował jeden pociąg pośpieszny codziennie z Warszawy przez Białystok—Stołpce, a trzy razy w tygodniu «Nord-Express» z Paryża i Calais przez Warszawę do granicy ZSRR. Przy zacieśniających się stosunkach polsko-radzieckich istnieje nadzieja, że przywrócone zostanie połączenie codzienne. Ponadto przewidzieć należy połączenie z Leningradem (przez Wilno) i Kijowem (przez Lublin i Chełm, ewentualnie przez Przemyśl i Lwów).

Wreszcie — powinniśmy mieć wagon bezpośredni do Sofii, jakiego zresztą nie mieliśmy również przed wojną. Połączenie to na razie możliwe jest tylko przez Belgrad (przez Budapeszt i Bukareszt zbyt okrężne). Przemianowanie wagonu «Warszawa—Beograd» na «Warszawa—Beograd—Sofia» nie przedstawiałoby niewątpliwie zbyt wielkiej trudności technicznej. Odległość z Belgradu do Sofii wynosi 420 km; obecnie pociąg pośpieszny przebywa ją w ciągu 14 godzin, ale spodziewać się należy teraz polepszenia komunikacji między obu krajami. (Obec-

nie podróżny wyjeżdżający z Warszawy o godz. 13.30 np. w poniedziałek, przybywa do Sofii, z przesiadaniem w Belgradzie, w środę wieczór o 22-ej).

Takie oto dezyderaty wysuwamy pod adresem naszego Ministerstwa Komunikacji w zakresie ulepszenia połączeń ze stolicami bratnich państw słowiańskich. Zdajemy sobie zresztą sprawę z tego, że nie wszystko w tej dziedzinie tylko od nas zależy. *E. A.*

BOGACTWA MINERALNE JUGOSŁAWII[1])

Historię górnictwa na terenie Jugosławii — świadczącą o ścisłym powiązaniu gospodarki bogactwami mineralnymi z przebiegiem wojen i zmianami politycznymi — można streścić w kilku zdaniach. Widać tu jak oddziaływanie to wzrasta, a zmiany, które dawniej trwały wieki, w miarę zbliżania się do czasów najnowszych odbywają się w bardzo krótkim czasie.

Rzymianie eksploatowali złoża kruszców na terenie Jugosławii; w średniowieczu kwitło tu górnictwo rudne, które zostało zniszczone zupełnie przez najazdy tureckie. W czasach najnowszych mocarstwa centralne, które w czasie pierwszej wielkiej wojny odczuwały dotkliwie brak surowców mineralnych, zwróciły uwagę na bogactwa naturalne na obszarze dzisiejszej Jugosławii. Te poszukiwania były jednym z czynników, które pchnęły naprzód rozwój górnictwa jugosłowiańskiego w okresie międzywojennym. Ostatnio mocarstwa osi w sposób rabunkowy korzystały z zasobów naturalnych na okupowanych lub kontrolowanych terenach Serbii, Chorwacji, Słowenii, Bośni i Hercegowiny. Po drugiej wojnie światowej państwo przejęło kopalnie i przedsiębiorstwa dawniej należące do kapitału zagranicznego. Górnictwo Jugosławii weszło zatem na nowe drogi rozwojowe.

W okresie międzywojennym Jugosławia przodowała w Europie w produkcji rud chromu i antymonu; była na drugim miejscu po ZSRR w wydobyciu rud miedzi i zajmowała ważne miejsce w produkcji rud cynku, ołowiu a także boksytu, magnezytu i pirytów, osiągając w tych ostatnich pozycjach 2—5% produkcji światowej.

Odzyskanie po II wojnie światowej pewnej części ziem przedtem utraconych (Istria, zach. Kraina) znacznie wzmocniło pozycję Jugosławii w wydobyciu boksytu i węgla, a także wysunęło ją na ważne miejsce w produkcji rtęci.

Mniej korzystne stanowisko zajmuje Jugosławia w wydobyciu rud żelaznych. Wprawdzie przed wojną przenosiło ono 2,6 razy zużycie wewnętrzne, lecz było to wynikiem zbyt słabo rozbudowanego hutnictwa

---

[1]) Por. art. «Przemysł Jugosławii przed I i po II-giej wojnie światowej», w «Życiu Słowiańskim», nr 12/47, str. 442. Jako uzupełnienie w jednym z najbliższych numerów wydrukujemy art. o bogactwach mineralnych Jugosławii na tle planu 5-cioletniego. *Red.*

i przemysłu metalowego. Niedostateczne wydobycie tak ważnego składnika stali jak mangan spowodowało ożywione poszukiwania za rudami tego metalu.

Najtrudniejszym problemem surowcowym Jugosławii są surowce energetyczne. Brak wysoko wartościowych paliw stałych zmuszał do importowania dla celów metalurgicznych 400—600 tysięcy ton węgla i koksu rocznie. Wydobycie ropy naftowej przed wojną było minimalne. Nowe otwory wiertnicze dają wprawdzie jeszcze niewielką tylko produkcję, ale rokują duże nadzieje na przyszłość.

Węgiel

Węgle występują na obszarze prawie całej Jugosławii w utworach rozmaitych epok geologicznych. Rozpowszechnione w Polsce węgle karbońskie nie odgrywają tu jednak znaczniejszej roli gospodarczej, wydobywane są mezozoiczne, najważniejsze zaś są węgle trzeciorzędowe.

Wartościowe złoże znane jest w Istrii w okolicach miejscow. Labin (kopalnia Raša), gdzie występują węgle o dużej zawartości siarki (8—10%). Wydobycie 0,7—1 miliona ton rocznie stanowiło przed wojną około 40% produkcji Włoch. Dziś kopalnia ta jest jednym z najnowocześniejszych zakładów Jugosławii. Poza tym znane są tłuste i gazowe węgle kamienne średniego Timoku z epoki kredowej, chude znad dolnego Timoku oraz trzeciorzędowe z doliny rzeki Ibar, gdzie występują 8-metrowe pokłady.

Ważniejsze są złoża węgli brunatnych. Rejon Drawy-Sawy w Słowenii obejmuje węgle osadzone w niecce przedalpejskiej (Trbovlje, Zagorje). Są to węgle smoliste o dużej zawartości popiołu i wody. Dalej na północ w miejscowości Slovenska Konjica mamy węgiel zbliżony do kamiennego. W okolicy Rajhenburga węgle mioceńskie, wreszcie okolica Velenje pri Šoštanju obfituje w ziemiste węgle brunatne.

Dalszym obszarem występowania węgli brunatnych jest Bośnia. Zagłębie środkowej Bośni w rejonie Zenica-Sarajevo (eliptyczna niecka o osiach 70 i 30 km) dostarcza węgli brunatnych. Plioceńskie węgle w okolicach Tuzla-Banovići (płn.-wsch. Bośnia) występujące na przestrzeni ok. 400 km^2 są lignitami. Węgle w Bośni nabierają dużego znaczenia ze względu na rozwijające się tu hutnictwo i przemysł żelazny, zamierzoną budowę central energetycznych. oraz skutkiem połączenia tych części kraju z resztą Jugosławii nowymi liniami kolejowymi wybudowanymi w r. 1946 i 1947.

Z innych ważnych występowań warto wspomnieć o węglu liasowym w okręgu Niš-Paraćin z kopalniami Aleksinac, Senj i Zidilje. Ze względu na łatwość transportu Dunajem i bliskość Belgradu duże znaczenie posiada złoże węgla brunatnego ziemistego w północno-wschodniej Serbii, gdzie czynna jest kopalnia Kostolac.

Kamienne węgle Jugosławii zawierają dużo popiołu i siarki i są w najlepszym razie spiekające, zupełnie zaś brak węgli koksujących. Zasoby wynoszą 150 milionów ton, w tym Raša ok. 100 milionów ton.

Brunatne mają wartość opałową od 4500—6000 kal. i znaczną ilość

popiołu, ziemiste 3000—4000 kal. i nadają się do przeróbki na paliwa syntetyczne. Ogólnie, zapasy węgli brunatnych sięgają 4,5 miliarda ton, z czego przeważna część znajduje się w okręgu Drava-Sava i Tuzla.

Złoża leżą zazwyczaj w terenie górzystym i są udostępnione sztolniami lub eksploatuje się je na odkrywkę. Mimo stosunkowo ubogich złóż, Jugosławia eksportuje węgiel do krajów blisko położonych, nie posiadających własnych zapasów tego surowca, a to do Włoch, Szwajcarii i Austrii.

Żelazo

Rudy żelazne eksploatuje się w Bośni w dwóch okręgach: Ljubija (koło Prijedor) i Vareš, oba złoża są syderytyczne, lecz blisko powierzchni syderyt zmieniony jest w hematyt i limonit. Złoże w Ljubija zawiera rudę w lepszym gatunku 42—52% Fe, 2% Mn, 0,2% P i prawie zupełnie bez siarki, natomiast Vareš wykazuje 40—60% Fe, 1—9% Mn, 0,1—3% P i 0,1—0,3% S. Eksploatacja odbywa się głównie systemem odkrywkowym. Zasoby wynoszą 200 milionów ton, zaś roczne wydobycie ok. 600 tysięcy ton. Inne złoża (Chorwacja) nie odgrywały roli gospodarczej. Ponad połowę wydobytej rudy żelaznej eksportowano przed wojną do Niemiec, Węgier, Rumunii i Czechosłowacji, a to na skutek braku własnego przemysłu metalurgicznego.

Mangan

Ubogie złoża rud manganowych w Čeljovaniči koło Sarajeva pokrywały potrzeby Jugosławii zaledwie w 30%. Prowadzone po wojnie usilne poszukiwania między innymi w Serbii (Kaznovići) nie dały dotychczas pożądanych wyników.

Chrom

W produkcji chromitu Jugosławia zajmuje pierwsze miejsce w Europie, a szóste wzgl. siódme miejsce w świecie. Najważniejsze złoża chromu leżą w górach Ljubotach na północ od Skopje. Ruda jest częściowo wysokoprocentowa (50% Cr), a przeważnie zawiera 25% Cr, lecz jest łatwo wzbogacalna. Mniej zasobne tereny chromitu znane są w środkowej Bośni i Czarnogórze.

Molibden i nikiel

Rudy molibdenu występują w impregnacjach granitów w różnych miejscowościach południowo-wschodniej Serbii. Nikiel znany jest z rejonu występowania magnezytów w Valjevo (północno-zachodnia Serbia).

Miedź

Jugosławia jest pierwszym po ZSRR producentem rud miedzi w Europie; w świecie zajmuje siódme miejsce. Stanowisko to zawdzię-

cza kopalni Bor w Starej Serbii. Odbudowywane złoże zawiera siarczkowe rudy z 5—6% Cu, 4 g złota oraz 10—35 g srebra na tonę. Nienaruszone są jeszcze zapasy pobliskich miedzionośnych pirytów o 1—2% Cu.

Cynk i ołów

Złoże w miejscowości Trepča, którego bogactwo w ołów i srebro oraz łatwość wydobycia ściągnęła już Rzymian, a potem w średniowieczu górników saskich, zostało powtórnie otwarte przez Anglików w r. 1930. Dziś stanowi podstawę wydobycia kruszców ołowiu i cynku, dając 4/5 całej produkcji jugosłowiańskiej. Kopalnia Trepča leży w górach Kopaonik (zachodnia Serbia). Potężne złoże powstało skutkiem działania termicznego. Ruda zawiera ok. 9% Pb i 8% Zn. O wielkości złoża świadczy fakt, że pokrywało ono 2% wydobycia światowego cynku i 4% ołowiu.

Innym gospodarczo ważnym terenem występowania rud cynku i ołowiu jest złoże w miejscowości Mežica (Słowenia). Rudy tych metali w Słowenii i Serbii przeważnie nie są eksploatowane, lub produkcja ich jest nieznaczna.

Antymon

Wydobycie rud antymonu w północno-zachodniej Serbii nad rzeką Driną w okolicy miejscowości Krupanj i Loznica wysuwa Jugosławię na jedno z pierwszych miejsc wśród producentów światowych po Chinach, Meksyku i Boliwii. Cała produkcja szła przed wojną na eksport głównie do Niemiec i Anglii.

Boksyt

Wzdłuż wybrzeża Adriatyku od Istrii aż do Hercegowiny i Czarnogóry ciągną się złoża boksytu. Są one częściowo regularnymi wypełnieniami starych krasowych jam w wapieniach, częściowo młodszymi utworami w szparach i spękaniach dzisiejszej powierzchni krasowej. Boksyt wydobywa się w Istrii na obszarze portu Pola, dalej w Dalmacji na zapleczu Šibeniku i Splitu głównie w wyrobiskach podziemnych, oraz w Hercegowinie na zachód od Mostaru w licznych małych odkrywkach. W Czarnogórze eksploatowano biały boksyt jako surowiec do wyrobu materiałów ogniotrwałych. Boksyt jugosłowiański jest bardzo dobrego gatunku, zawiera przeciętnie 50—60% Al_2O_3, około 15% F_2O_3, 5% krzemionki, a czasem pewien procent tytanu. Zasoby są bardzo duże i nawet przy znacznym podniesieniu wydobycia wystarczą na wiele lat.

Rtęć

Uzyskanie po drugiej wojnie światowej kopalni rud rtęci w miejscowości Idrija (zach. Kraina) stawia Jugosławię w rzędzie poważnych producentów tego metalu. Jednoprocentowa ruda tworzy wypełnienia żył i impregnacje w wapieniach. Złoże daje dość wysoką produkcję, lecz po kilkunastowiekowej eksploatacji jest raczej na wyczerpaniu.

Surowce ceramiczne i budowlane

Dość znaczna jest produkcja magnezytu (3,5% produkcji światowej) z licznych występowań na terenie całej Jugosławii. Magnezyt ten posiada cenne właściwości, szczególnie w miejscowości Valjevo w północno-zachodniej Serbii. W wielu miejscach panują korzystne warunki dla rozwoju przemysłu cementowego. Cementownie w Słowenii używają odpadkowego węgla i stoją na bazie surowcowej; podobne zakłady nad Adriatykiem znajdują się w bezpośredniej bliskości morza i załadowanie odbywa się wprost na statki, surowiec jest i tu w dostatecznej ilości na miejscu.

Złoże kaolinu w miejscowości Arandjelovac zaspakaja potrzeby rynku wewnętrznego.

*

Surowce mineralne i produkty ich przeróbki stanowią poważne źródło dochodów państwa jugosłowiańskiego. Są one w dużej mierze podstawą wymiany gospodarczej z zagranicą, szczególnie ważnej w okresie odbudowy zniszczeń wojennych.

Jednym z głównych zadań prócz wydobycia surowców jest ich przerabianie w kraju co najmniej na półfabrykaty. Nieprzestrzeganie tego prowadziło do milionowych strat. Tak np. wywożenie za granicę rud miedzi zawierających złoto pozbawiało skarb państwa znacznej ilości tego kruszcu.

Nowa Jugosławia kładzie nacisk na prace badawcze i poszukiwawcze, które by zapewniły dalszy rozwój produkcji górniczej i hutniczej obecnie traktowanej jako podstawa dla innych prac inwestycyjnych zakrojonych na dużą skalę. Zewnętrzną oznaką tej dbałości jest utworzenie w rządzie związkowym osobnego ministerstwa górnictwa.

Drogi rozwoju gospodarczego Federacyjnej Jugosławii nakreśla plan 5-letni (1947—1951). Wiele miejsca poświęcono w nim wytwórczości mineralnej. To obszerne zagadnienie wymaga omówienia w osobnym artykule.

Antoni Kleczkowski

OBECNE STOSUNKI LITERACKIE W JUGOSŁAWII

Mimo ustawicznych walk i ciągłego przenoszenia się z miejsca na miejsce, literaci jugosłowiańscy obozu partyzanckiego tworzyli i pisali ulotki, odezwy, pieśni, nowele; jednoaktówki i mniejsze poematy, — powielane najczęściej maszynami piszącymi lub cyklostylem, rzadziej drukiem. Żywsza działalność literatów partyzantów zaznaczyła się już w drugiej połowie 1942 r. Wtedy to powstały: wstrząsający poemat chorwackiego poety Gorana Kovačića pt. «Jama», o okropnościach morderstw i rzezi dokonywanych przez zbrodniczych ustaszów, pierwszy druko-

wany zbiór poezji Mateja Bora (Słoweńca), Skendera Kulenovića poemat «Stojanka matka Kneżopoljka» o walkach na Kozarze, zbiór poezji Jowana Popovića «Jaskółki w gnieździe mitraliezy» i i. Pojawienie się w obozie partyzantów największego poety chorwackiego Władimira Nazora, który mimo podeszłego wieku zbiegł z Zagrzebia do obozu Tita [1]), pobudziło działalność literacką pisarzy-powstańców, a przede wszystkim wpłynęło na wzrost powagi, znaczenia i roli literatury i literatów w walce o oswobodzenie. Odtąd też, a zarazem w parze z rozszerzaniem się powstania i powiększaniem się terytorium oswobodzonego, ruch literacki rośnie i rozwija się coraz szerzej i głębiej. Zastęp piszących i ilość dzieł, coraz częściej już drukowanych, rośnie niemal z każdym dniem. Dla polskiego czytelnika, któremu wszystkie te nazwiska i dzieła są obce i niedostępne, trudno nawet wyliczać te utwory, a przecież nie można nie wspomnieć choćby o Radowana Zogovića «Pieśni o biografii towarzysza Tita», Władimira Nazora «Pieśni partyzantki» i dziennika «Z partyzantami», opowiadań i nowel J. Popovića, J. Horvata, I. Dončevića, B. Ćopića. Ciągle jednak brakowało oddechu i warunków do powstania większego dzieła literackiego.

Działalność i produkcja literacka doznały oczywiście jeszcze większego wzmożenia z chwilą oswobodzenia całego kraju. Odpadli naturalnie wszyscy faszyści w rodzaju M. Budaka, D. Vasića, D. Vilovića i im podobnych, nie wszyscy też jeszcze odezwali się, lub choćby zgłosili się w szeregi organizacyj literackich. Tak np. spośród 137 przedwojennych członków i kandydatów Stowarzyszenia Literatów Chorwackich weszło do nowego Stowarzyszenia Literatów Chorwacji zaledwie 69 członków i kandydatów, a spośród nich kilkunastu nie drukowało jeszcze nic po wojnie, bo albo nie mają nic do powiedzenia, albo utwory ich nie znalazły dotąd uznania. Nie mniej jednak ruch ożywił się bardzo tak ilościowo, jak i jakościowo. Teraz jeszcze trudniej wyliczyć nazwiska i tytuły, więc poprzestać trzeba na kilku najważniejszych, jak O. Župančiča poezje «Barwinek pod śniegiem» I. Andrića powieści «Most na Drinie», «Kronika trawnicka» i «Panienka», W. Nazora opowieści «Partyzantka Mara» i «Kurier Loda», Desanki Maksimović poezje «Poeta i kraj rodzinny», Prezihowa Voranca powieść «Jama», Zdenka Štambuka poezje «Śladem czerwonej gwiazdy», Gwidona Tartalji cykl poezji o budowie młodzieżowej linii kolejowej, P. Šegedina powieść «Dzieci Boże», W. Kaleba «Nowele» — nie sięgając już do wydawnictw 1947 r. i nie wspominając autorów, którzy tylko w czasopismach ub. r. drukowali swe utwory. A są między nimi nazwiska bardzo nawet poważne, jak Mirosław Krleža, Weljko Petrović, Gustaw Krklec, Izydora Sekulić, Welibor Gligorić. Pojawiło się też kilka nowych nazwisk, dobrze się zapowiadających. Literacka wartość znacznej części wydanych książek jest wcale duża, kilku z nich nawet bardzo wielka.

Ruch wydawniczy jest znaczny i stale rośnie, lecz mimo największych wysiłków produkcja wydawnicza nie może nadążyć za zapotrzebowaniem, gdyż głód książki jest ogromny, dlatego, że krąg czytających

---

[1]) Por. «Życie Słowiańskie» 1946, nr 7—8, str. 203 i 1947, nr 3, str. 94.

znacznie się rozszerzył na warstwy, które dawniej nie sięgały po książkę. A książki jugosłowiańskie drukuje się na ogół na dobrym i pięknym papierze, jakiego możemy im pozazdrościć, — w porównaniu zaś z naszą książką są ogromnie tanie. Pochodzi to prawdopodobnie stąd, że produkują ją głównie zakłady wydawnicze państwowe, lub spółdzielnie, czy towarzystwa, nie obliczone na wysoki zysk, a nakłady są stosunkowo nawet bardzo wysokie. Tak np. powieść Andrića «Most na Drinie» objętości 361 stron kosztuje zaledwie 58 din., oprawny tom nowel Cesarca «Jedyna miłość Tonki», liczący 331 stron — 60 din., a Barca monografia o Mažuraniću o 392 stronach i w oprawie jest już «droga», bo cena jej wynosi 125 din. [1]).

W każdej z sześciu republik związkowych istnieją państwowe instytuty wydawnicze, które — jak np. «Nakladni Zavod Hrvatske» (Zakład Wydawniczy Chorwacji), serbska «Prosveta» (Oświata), bośniacko-hercegowińska «Svjetlost» (Światło), lub «Slovenski Knjižni Zavod» (Słoweński Instytut Księgarski) — są największymi zakładami wydawniczymi. Prócz tego bardzo aktywne są wydawnictwa spółdzielcze, jak «Kultura», «Nopok», «Prosvjeta», «Naprijed», tudzież różnych towarzystw i związków, jak wszystkie trzy «Matice» (macierze) chorwacka, serbska i słoweńska, «Seljačka Sloga» i i. Dla rozprowadzania książek, broszur i czasopism jugosłowiańskich w kraju i za granicą utworzono specjalne przedsiębiorstwa państwowe «Jugoslovenska knjiga» (jugosłow. książka), zakładające własne księgarnie we wszystkich większych miastach kraju i niektórych zagranicznych. Instytucja ta jest również zakładem wydawniczym. Według danych, jakie z okazji otwarcia wzorowej księgarni tego przedsiębiorstwa w Belgradzie podała prasa, wydano w Jugosławii do końca 1946 r. ponad 4.000 różnych książek i broszur w łącznym nakładzie około 25 milionów egzemplarzy, co w porównaniu z latami przedwojennymi oznacza wzrost o 20%, a co do ilości egzemplarzy nawet o 500%. Dokładniejsze dane posiadam tylko co do Chorwacji, więc uzupełnię nimi tamte cyfry. I tak «Nakladni Zavod Hrvatske» w ciągu 20 miesięcy swojej działalności wydał 150 książek, z czego 90 książek z dziedziny beletrystyki o łącznym nakładzie 618.500 egz., czyli przeciętnie po 7.000 sztuk. Niektóre z dzieł osiągnęły wprost niebywały, na tamtejsze stosunki rekordowy nakład po 20 i 30 tysięcy. Tak np. — pomijając wysokie nakłady przekładów z autorów radzieckich — książka Iwana Supeka «Od antycznej filozofii do najnowszej nauki o atomach» wydana została w 30.000 egz. Nakład 10.000 nie jest już żadnym wyjątkowym zjawiskiem, a bardzo często trafia się, że w krótkim czasie trzeba robić drugie wydania, jak to było np. z niektórymi książkami Nazora, Horvata, Štambuka i M. Franičevića. «Matica Hrvatska» wydała w tym samym czasie 23 książki w nakładzie 120.000 egz., przeciętnie więc na każdą z nich wypada ponad 5.400 egz., a wśród tego przekład «Lalki» Prusa w 6.000 egz. «Kultura», specjalizująca się w literaturze marksistowskiej, wypuściła spod swych pras 45 książek i broszur w łącznym nakładzie 573.000 egz., wśród czego

---

[1]) 1 dinar = ok. 4 zł. *Red.*

Stalina «Zagadnienia leninizmu» osiągnęły nakład 55.000 egz, Gorkija «Nowele» 25.000 egz., Kalinina «O wychowaniu komunistycznym» 20.000 egz., Kardelja «Droga nowej Jugosławii» 25.000 egz. Trzeba jednak jeszcze zaznaczyć, że wśród tych wspomnianych wyżej 4.000 książek i broszur mieści się stosunkowo znaczny odsetek tłumaczonych rzeczy, a to głównie z języka rosyjskiego.

W każdej ze związkowych republik wychodzą miesięczniki literackie, jak «Slovenški Zbornik» w Lublanie, «Republika» w Zagrzebiu, «Književnost» w Belgradzie, «Svljetlost» w Sarajewie, «Stvaranje» w Cetynju; wychodzą jeszcze i inne periodyki zajmujące się również literaturą jak «Mladost» lub «Letopis Matice Srpske». Tygodników jednak tego typu, jak nasze «Odrodzenie», «Kuźnica», czy «Nowiny Literackie» lub «Odra» w Jugosławii zupełnie nie ma. Wspomniane miesięczniki wychodzą dość regularnie, na dobrym papierze i z ilustracjami.

Podane wyżej cyfry nakładów są naprawdę imponujące. Jednakże mimo wszystko literatura całkiem wyraźnie pozostaje znacznie w tyle w porównaniu z innymi działami twórczej działalności narodów jugosłowiańskich, za kulturalnymi potrzebami i wymaganiami mas. Gdy na wszystkich innych polach twórczości widać olbrzymi rozmach i ogromne rezultaty, to w twórczości i produkcji literackiej wyraźne są tak ilościowe, jak i jakościowe braki.

Według głosów krytyki, a przede wszystkim Radowana Zogovića (Serba) i Zdenka Štambuka (Chorwata), literatura jugosłowiańska pozostaje w tyle za obecną rzeczywistością. «Pozostaje narodowi ciągle dłużna, jego walce, jego powojennym wysiłkom, ludziom tych walk i wysiłków. Winna dać większe prace, powieści, opowieści, dramaty i wielkie poematy, winna zobrazować postacie naszych bojowników, postacie naszych wrogów — pisze Zogović (Letopis Matice Srpske). — Ma dług wobec Czerwonej Armii Oswobodzicielki, dłużna jest naszej młodzieży, kobietom, chłopcom-bombaszom i kurierom... Dłużna jest artystyczny obraz reformy agrarnej i przenikanie kultury na wieś, artystyczną postać nowego jugosłowiańskiego patrioty uszlachetnionego świadomością, że to on, człowiek pracy, ostatecznie wywalczył ojczyznę». Również i Štambuk («Republika» nr 3) konstatuje, że w literaturze chorwackiej nie pojawiło się dotąd ani jedno znaczniejsze dzieło z okresu powojennego życia i pracy mas ludowych i że twórcza aktywność w dziedzinie literatury «pozostaje daleko w tyle za rozwojem narodu na odcinku państwowym, politycznym i gospodarczym». Zarazem stwierdza, że «tylko taka literatura, która swoim stosunkiem do rzeczywistości afirmuje postępowe tendencje rozwoju społecznego i artystycznie je wyraża, ma prawo nazywać się literaturą». Zogović, dorzucając jeszcze cytat z «Szczepana Małego» Njegoša, skierowany do Czarnogórców: «Jeszcze nie wiecie, czego dokonaliście, dopóki nie usłyszycie o tym od poety-gęślarza», wnioskuje: «I nasz naród dzisiaj nie wie jeszcze, czego dokonał. Powinna mu to bez reszty powiedzieć jego literatura. W praktyce — pisze dalej — oznacza to, że literat stoi przed zadaniem ocenienia wielkich i przełomowych wydarzeń i czynów pięciu lat walki ludowej o oswobodzenie, dalej następnych lat odbudowy i roz-

budowy kraju, odbudowy jednego i rozkładu drugiego człowieka — i dalej od tego wstecz i naprzód». Chodzi dalej o to, «aby to, co jest historycznie i narodowo istotne, typowe, nowe, heroiczne — przelać w żywe, konkretne, artystyczne obrazy, aby to, co typowe, klasowe, grupowe, zawodowe, osobiste z tysięcy ludzi przelać w zsyntetyzowane postacie nowych, żywych ludzi, bohaterów i nicponi... Aby według tych samych zasad syntezy namalować zaborców, dać postać zdrajcy-reakcjonisty oraz zdrajcy uwiedzionego przez reakcjonistów. Aby pokazać tych, którzy z powodu swoich zbrodni wojennych i z powodu służby obcym uciekli za granicę i wstąpili na służbę innego cudzoziemca. Albo takich samych ludzi w ojczyźnie, jak siedzą na kufrach, emigranci w rodzinnym kraju, czekając na «interwencję», żyjąc wiadomościami, które sami rano wymyślili i w które sami wieczorem wierzą, — żyjąc ze sprzedawania siebie i swoich nieprawnie nabytych bogactw. Ich wszystkich, wykorzenionych, histerycznych, skazanych na zagładę, a wstrętnych, tragikomicznych, śmiesznych, bo tak wyglądają ci wszyscy, których potępiła historia, a którzy nie uznają sądu historii i nie chcą rozumieć własnego ojczystego języka, którym ona do nich przemawia... Wymaga to dalej, aby literatura nasza zajęła się także niedawną i dalszą przeszłością naszych narodów, oświetlając ją prawdami i doświadczeniami ludowo-wyzwoleńczej walki, odbudowy i rozbudowy, naukowymi prawdami, które w ludowo-wyzwoleńczej walce i odrodzeniu kraju były i pozostały kierowniczymi w akcji. Nasza literatura np. nie dała obrazu dawnej Jugosławii, walki jej klas, ucisku narodowościowego itd., a bez tego nie można zrozumieć ani tego wszystkiego, co potem przyszło, ani całej treści nowego w nowej Jugosławii. Nasza literatura tak samo, nie oddała nawet roli i dążności ludu w naszych buntach chłopskich, w pierwszym powstaniu serbskim, w późniejszych wojnach itd. Z drugiej strony literatura powinna też wyprzedzać dzisiejszość, krocząc na czele narodu, zaglądając w przyszłość. wskazując narodowi drogę jego rozwoju. A bez tego wszystkiego pisarz nie może wychowywać narodu do pracy i wysiłku, nie może jako pisarz owocnie uczestniczyć w odbudowie ojczyzny i człowieka».

Czyta się też ciągle nawoływania do zwiększenia produkcji literackiej. Skoro się zerwało z przeszłością i odrzuca się niemal wszystko, co ta przeszłość stworzyła i pozostawiła po sobie, to te nawoływania są całkiem naturalne. Dotyczą one szczególnie twórczości dramatycznej i krytyki literackiej, bo ciągle jeszcze nie ma ani jednego bardziej wartościowego dramatu z okresu walki o wyzwolenie i budowy nowego państwa, a «bez krytyki książka w rękach niedoświadczonego czytelnika, a więc naszego masowego czytelnika, pozostaje na pół niema».

Przy przeglądaniu prasy jugosłowiańskiej uderza rzeczywiście zupełny prawie brak recenzji z nowych książek, a nawet w czasopismach literackich bardzo rzadko spotyka się prace z zakresu krytyki literackiej. Iwo Andrić wydał np. w ciągu ub. r. trzy znakomite powieści, a do dzisiaj krytyka nie zdobyła się jeszcze na ocenę którejkolwiek z nich.

Państwo ze swej strony nie szczędzi literaturze szerokiego popar-

cia. Gdy budżet dawnej Jugosławii na rok 1939/40 przewidywał zaledwie 150.000 din. na cele literatury i sztuki (łącznie z konkursami, nagrodami, zakupami, zapomogami itp.), to budżet nowej Jugosławii na r. 1946 na wszystkie te wydatki dawał 9,950.000 din., z czego na same tylko ogólnopaństwowe nagrody literackie przeznaczone było 1,150.000 din. Prócz tego znaczne sumy na państwowe nagrody literackie przeznaczyły rządy poszczególnych republik. Tak np. rząd chorwacki wydał w ub. r. na ten cel 100.000 din., a rząd serbski w b. r. 150.000 din. Związek Literatów Jugosławii otrzymał w ub. r. ponad 3 miliony dotacji, a honoraria autorskie wypłacone przez sam tylko Zakład Wydawniczy Chorwacji wynosiły około 4 miliony din. Stawki honorariów ustalone zostały na poziomie 3—7 razy wyższym niż przed wojną, a dla ochrony praw autorskich stworzony został specjalny instytut państwowy. Najwybitniejsi literaci otrzymują kartki żywnościowe I kat., inni II kat. Każdy wreszcie znaczniejszy pisarz, jeśli tylko zażąda, może być zwolniony od wszelkich prac i funkcji nie mających nic wspólnego z literaturą.

Według cytowanego już Zogovića dzisiejsza rzeczywistość jugosłowiańska domaga się literatury realistycznej z nieuniknionym elementem romantyzmu. A takiej literatury, o wysokim poziomie, o wysokiej wartości artystycznej, dzisiejsza Federacyjna Ludowa Republika Jugosławii ciągle jeszcze ma niewiele.

Wiktor Bazielich

OTON ŽUPANČIČ

Dnia 23 stycznia b. r. wielki poeta słoweński, Oton Župančič obchodził 70-lecie swoich urodzin. Cała Jugosławia uczciła godnie to święto, ale przede wszystkim Słowenia złożyła hołd swemu synowi, jednemu z najwierniejszych, w którego dziełach żyje cała i której «piękno opisał w całej ozdobie», jej radość, smutek, walkę i tragizm.

Wyszedł z pokolenia literackiego, które przed pół z górą wieku z ław szkolnych, związawszy się w nielegalnym kółku literackim, stało się heroldem nowych prądów, wolności i sprawiedliwości zarówno w życiu jak i w literaturze. W tej grupie młodych wybiły się na czoło cztery nazwiska: Dragotina Kette, Josipa Murn-Aleksandrova, Iwana Cankara i Otona Župančiča. Dwaj pierwsi umarli bardzo młodo. Cankar po wydaniu tomu «Erotika» porzucił poezję. Poświęcił się prozie i dramatowi, które dźwignął na najwyższy poziom w literaturze słoweńskiej. Walczył z niespożytą, jakby się zdawało, energią i biczem satyry smagał całe życie kulturalne swej ojczyzny, pełne małomieszczańskich poglądów i bezdusznej małostkowości, którym przeciwstawił mocne, zdrowe poglądy zakorzenione w ludzie. Sterany walką życiową i złamany szykanami, których mu nie szczędzono w czasie wojny, zmarł w 1918 roku.

Czwarty z tej grupy, Oton Župančič, żywy symbol epoki, która

stanowi punkt zwrotny dla dalszego rozwoju literatury słoweńskiej, wyszedł też z ludu. Pochodzi z tzw. Białej Krainy, na pograniczu chorwackim, pełnej białopiennych brzóz, wonnych ziół i pagórków porosłych winną latoroślą, gdzie najdłużej zachował się żywy, nieskażony rezerwat starych pieśni ludowych, przysłów i opowieści, które od wczesnych lat karmiły fantazję poetycką Župančiča.

Pierwszy tom poezji, jaki wydał w roku 1899, pt. «Čaša opojnosti» (Czasza zachwytu) zwrócił powszechną uwagę. U konserwatywnego, starszego społeczeństwa wywołał falę sprzeciwów, ale młodzież przyjęła go z entuzjazmem. Zachłysnęła się nim, tym niespętanym życiem, gorącem uczuć, pięknem poetyckiej formy, jakże odmiennej od dotychczasowej formalistyki epigonów. Szczytem neoromantyzmu słoweńskiego jest następny tom «Čez plan» (Przez równinę), napisany pod wpływem śmierci poety Murna. W wierszach tych dźwięczy trójakord: ból, samotność i odwaga. W tomie «Samogovori» (Rozmowy z samym sobą), Župančič w samotności, z dala od ojczyzny, na paryskim bruku, zagłębia się w sobie. Myśl tłumi entuzjazm młodzieńczy, a w duszy rodzą się tysiące pytań. Erotyzm nie dźwięczy już taką struną, jak w pierwszym tomie, staje się raczej cichym szeptem duszy dojrzałej. Na Montmartre spotykają się «w pięknie złotych kopuł wspomnienie młodej wiary z bólem życia». Wówczas powstaje najpiękniejsza pieśń Župančiča o ojczyźnie «Duma». Poeta patrzy z oddali na tragedię narodu swojego, którego coraz bardziej ubywa, patrzy na idyliczność swej ziemi, która rodzi najmitów dla cudzych krajów. Końca tragicznej doli nie widzi. Nie wie, czy powrócą jaskółki i gołębie, te rozprószone dzieci, czy też olśni je obca sława i ojczyzną pozostaną dla nich huty i kopalnie zamorskie.

Po wydaniu «Samogovori» następuje dłuższa przerwa, którą spowodowała wojna. Dopiero w r. 1920 ukazuje się tom pt. «V zarje Vidowe» (Ku zorzom św. Wita). Poeta spojrzał teraz «w noc i dzień człowieka, stworzenia i narodu». Życie pojmuje *sub specie aeternitatis*, wszystko rozpada się, by przejść w formę wyższą. Człowiek, który cierpi i cierpieniem przenika wszystko, musi w końcu być zbawiony. Tak też i z narodem. Ale poeta wyraża obawę, czy naród jego potrafi żyć życiem własnym. Gdy pod koniec pierwszej wojny światowej ruch jugosłowiański zaczął przyoblekać się w kształty realne, w poecie odżyła nadzieja, że i problem jego narodu zostanie sprawiedliwie rozwiązany we wspólnocie narodów Jugosławii. Pierwszym rozczarowaniem dla poety była strata Słoweńskiego Przymorza i Karyntii, a większy jeszcze zawód spotyka cały naród ze strony centralistycznego systemu serbskiego, który na terenie nowego państwa jugosłowiańskiego dławił wszystkie poczynania narodowe i nie zamierzał wcale rozwiązać palących problemów i zagadnień społecznych, jakie w tym czasie narastały.

Dlatego poeta umilkł i przez dwadzieścia prawie lat nie wydał ani jednego tomu swoich wierszy. Dopiero druga wojna światowa i nieubłagana walka patriotów jugosłowiańskich z okupantami stały się bodźcem dla poety. Župančič nie poszedł, jak Nazor, osobiście dzielić trudu partyzanckiego, bo mu nie pozwoliła choroba, był jednak całym

sercem i duszą po stronie ruchu wyzwoleńczego. Napisał w tym czasie szereg wierszy o charakterze patriotycznym, które entuzjastycznie były przyjmowane i czytywane przez walczące oddziały. Dawna troska o los narodu ustąpiła. Wiersze z tego okresu zostały zebrane w tomie «Zimzelen pod snegom» (Barwinek pod śniegiem).

Na tym bogactwo twórczości Župančiča nie wyczerpuje się. Prócz poezji oryginalnej przyswoił poeta literaturze słoweńskiej największe dzieła światowe i to zarówno z prozy jak i z poezji. Kongenialne są zwłaszcza jego przekłady Szekspira, Dantego, Schillera, France'a, Moliera i Flauberta. Jeżeli kiedyś twierdzono, że język słoweński jest ubogi i surowy, to przekłady Župančiča są tego żywym zaprzeczeniem, a zarazem dowodem, że najsubtelniejsze nawet myśli można oddać w tym języku i że w mowie słoweńskiej może wypowiedzieć się nawet największy geniusz poezji.

«Wielkim poetą jest ten, którego naród uznaje za wielkiego». Naród słoweński, jeśli chodzi o Župančiča dawno już wypowiedział swoje zdanie. «Przyjął go za swego — jak powiedział wybitny pisarz France Bevk — przyjął na własność swoją i to wszystko, co stworzył pięknego i wielkiego. To, co krytyka literacka powiedziała o Župančiču, naród dawno powiedział sercem. Pieśń poety weszła w dusze nawet tych najprostszych — w lud. W poezji Župančiča szukał i znalazł naród swój wyraz i swój obraz, wyraz swoich tęsknot, najwyższych pragnień i mocnej wiary. Poeta i naród stopili się w jedno».

A to jest najwyższa nagroda za trud długiego, pracowitego i żmudnego — ale jakże pięknego — życia w służbie narodu.

Antoni Brosz

Oton Župančič

KRZYK NOCY
(Klic noči)

Jakby się zerwał nocy krzyk,
północy krzyk ze wszystkich zmroku stron,
z daleka...
Przelękłe oko patrzy w krąg
i czeka.

Ujrzałem nagle jasny drzewa pień,
na wschodzie tam — przez niebo całe.
Gałęzie plotły się z ognistych lśnień,
a pień oplątał grunt korzeniem
i spulchnił go nasieniem.
Niby błogosławieństwo dobroczynnych rąk
wypiętrzył łuk nad łuk
w wyżynie —
i wszystkie przyszłe ślady moich nóg
ujrzałem w jasnym blasku.

Spojrzałem więc za siebie:
tam rósł olbrzymi dąb na niebie,
jaskrawy,
wulkan wyrzucający mroków lawy —
straszny.

Gałęzie swoje czarne wbił
w konarów tamtych jaśń jak mroku szpon
i wzrost ich rwał
i zdolność kiełkowania,
a człowiek pośród lutych sił
o życie swoje drżał.

Mróz oblał mi nagle twarz,
a już jak rozkaz grzmiało
ze wszystkich stron:
«Miałeś światło, przeminął czas,
Teraz idź — błądzić!»

Ze słoweńskiego tłumaczył
Zdzisław Jerzy Kempf

ASNYK — A CZESI I SŁOWIAŃSZCZYZNA

Niedawno — dnia 2 sierpnia 1947 — upłynęło 50 lat od śmierci Adama Asnyka, największego poety epoki popowstaniowej.

Jeżeli na ogół można mówić o pewnej jednostronności w ocenie tej postaci, wyłącznie jako poety i o niewspółmierności w ocenie jego jako poety i działacza społecznego, to jest wielce znamiennym faktem niedocenianie Asnyka jako jednego z propagatorów idei zbliżenia Słowian i głosiciela haseł jedności wszechsłowiańskiej.

Zapomina się, że Asnyk to ostatni poeta romantyczny, który skromnie ale szczerze i dobitnie rozsnuł przed swym pokoleniem jakby dalszy ciąg wizji wielkiego Adama o przyszłej jedności narodów słowiańskich.

Realizację tej wizji rozpoczął od zacieśnienia stosunków z Czechami. Zaproszony na uroczystości, urządzone w Pradze przez grono literatów czeskich ku uczczeniu 50-letniej działalności pisarskiej Kraszewskiego, udaje się tam 10 grudnia 1878 r. i osobiście styka się z tymi, którzy się już dość wcześnie nim zainteresowali.

W Pradze przyjęto poetę bardzo życzliwie. Dzienniki powitały jego przybycie serdecznymi wzmiankami, zaznaczając, że widzą w nim nie tylko delegata Polski, ale i znanego już w przekładach na język czeski wybitnego poetę. Składano mu wizyty, które musiał oddawać, nawiązał bliski kontakt nie tylko z najwybitniejszymi przedstawicielami literatury, sztuki i nauki, ale i z młodzieżą akademicką. Czasopismo «Lumír» ogłosiło wiązankę poezji Asnyka.

W drugi dzień pobytu, podczas zebrania w czeskiej czytelni akademickiej, wygłosił Asnyk wielką mowę, w której nakreślił wspaniały obraz dążeń do idealnego zbratania ludzkości na platformie kultu piękna, w którym cała ludzkość może się zjednoczyć i spoić — i pod którego wpływem winny ucichnąć wszystkie nieprzyjazne spory i kłótnie narodowe. Zwycięzcą będzie ten, kto z siebie wydobędzie najwięcej duchowych skarbów i złoży je w wspólnej skarbnicy. A zwycięstwo jednego narodu przyniesie korzyści innym narodom.

Echa tej mowy znalazły swój wyraz w pięknym utworze Asnyka pt. «Bóstwo tajemnicze» — poświęconym poecie czeskiemu Jarosławowi Vrchlickiemu.

Przez pobyt w Pradze zadzierżgnął Asnyk serdeczne węzły przyjaźni z całym szeregiem czeskich pisarzy i literatów, jak Franciszek Kvapil, Ottokar Mokrý, ks. Wacław Štulc, Jan Neruda, Šváb-Polabský i inni.

Najserdeczniejsze stosunki utrzymywał i liczne listy wymieniał z literatem Franciszkiem Kvapilem (1855—1925), najgorętszym swoim wielbicielem i zasłużonym szerzycielem kultu polskiego w Czechach. Listy te stanowią bogaty materiał, bez którego nie może się obejść żaden biograf Asnyka. Na prośbę Kvapila napisał Asnyk swą autobiografię — (1879) — drukowaną w «Světozorze», a przedrukowaną po polsku dopiero po śmierci poety w r. 1897 przez Kazimierza Bartoszewicza w «Przeglądzie Literackim». Autobiografia ta jest podstawową recelacją do życiorysu poety. Kvapil poświęcił Asnykowi także osobne studium literackie, zamieszczone w zbiorze «Modré Ostrovy» (Niebieskie wyspy) wydanym w Pradze w r. 1926.

Poeta, wdzięczny za tyle objawów sympatii i szczerego zainteresowania swą osobą, nie pozostał dłużny. Kvapilowi poświęcił swą piękną «Baśń Tęczową» — wyraz romantycznej wiary w wartość życiową ideału i konieczności ofiarnej walki o jego urzeczywistnienie.

Zbliżenie Asnyka do czeskich sfer kulturalnych pogłębiło także dążność Czechów do bliższego poznania jego dzieł i to nie tylko z zakresu liryki. Już w r. 1879 wystawiono na deskach teatru narodowego w Pradze dramat Asnyka «Kiejstut», nagrodzony na konkursie poznańskim. «Národni Listy» zamieściły bardzo pochlebną recenzję z sztuki, «Světozor» umieścił przy tej okazji portret i życiorys poety.

To wszystko przyczyniło się do zacieśnienia węzłów przyjaźni między Polakami a pobratymczym narodem.

Kilkakrotnie planował Asnyk jeszcze wyjazdy do Pragi. Zawsze jednak stawał na przeszkodzie zły stan zdrowia. Z tego powodu nie mógł — mimo gorącej chęci — uczynić zadość zaproszeniom na otwarcie nowego gmachu czeskiego Teatru Narodowego w r. 1883. W następnym roku zajął się jednak gorliwie przyjęciem wycieczki czeskiego Sokoła w Krakowie. W r. 1887 odwiedził poetę w Krakowie jego przyjaciel Franciszek Kvapil i zamieszkał u niego. Przyjaciele spędzili wiele miłych chwil. I raz jeszcze zetknął się Asnyk z swoimi druhami praskimi w r. 1891, wyjeżdżając z ówczesnym prezydentem Krakowa Ferdynandem Weiglem na jubileuszową wystawę do Pragi.

Czechy i Praga nie były jedynymi punktami «zainteresowań słowiańskich» Asnyka. Gdy w r. 1881 pożar zniszczył Zagrzeb, narody słowiańskie i poszczególne ich miasta, kultywujące mniej lub więcej silnie ideały braterstwa słowiańskiego, pospieszyły zniszczonemu miastu w różny sposób z pomocą. Nie pozostał w tyle i Kraków. Założone w r. 1880 «Koło Artystyczno-Literackie», którego pierwszym wiceprezesem był Asnyk, wydało w dwukrotnym nakładzie album «Kraków — Zagrzebiowi», przeznaczając czysty dochód z wydawnictwa na rzecz

ofiar pożaru w Zagrzebiu. Stroną literacką «Albumu» zajął się Asnyk, stroną artystyczną — przyjaciel jego Juliusz Kossak. W albumie umieścił Asnyk swój wiersz pt. «Posłanie» (znany w wydaniach pism poety jako wiersz «W albumie dla Zagrzebia»), do którego Kossak wykonał piękną winietę.

W wierszu tym daje Asnyk wyraz wiary w szczęśliwą przyszłość.

I choć jeszcze chmurno, mroczno,
Już się sercem budzą młodzi,
Czuć już jasność niewidoczną,
Czuć, że nowy dzień nadchodzi.
Dzień nadchodzi, w którym ludy
Rozdzielone krwią przelaną,
Nienawiścią zbrojne wprzódy,
Do bratniego koła staną.
I na gruzach krwawej pychy,
I plemiennych walk szaleństwa
Wzniosą w niebo ołtarz cichy
Zwycięskiego człowieczeństwa.
W tym dniu nową zbroję włożym,
I na serca walczyć będziem,
I miłości duchem bożym
Świat ogarniem i zdobędziem.
Dziś już z pierwszym świtu brzaskiem
Wyciągamy do Was ręce,
Słowem, pieśnią i obrazkiem
Składać dary pacholęce.
Wyczekując końca nocy
Do jasnego dążym celu,
I niesiemy dar sierocy
Pacholęta spod Wawelu.

Jakby w przewidywaniu nadchodzącego świtu wyciąga poeta w imieniu swego ludu ręce do bratniego narodu, na znak, że oba ludy «wyczekują końca nocy» i do «jasnego dążą celu».

A celem tym: zbratanie ludów słowiańskich!

Najwybitniejszy wyraz swym przekonaniom o konieczności zbratania ludów słowiańskich i wierze, że do zbratania tego dojdzie, dał Asnyk w swym wierszu, poświęconym Janowi Kollárowi.

Z okazji stulecia urodzin Kollára urządzono w Czechach i Słowacji w r. 1893 liczne uroczystości jubileuszowe, a czeska i słowacka młodzież, studiująca w Wiedniu, wydała pięknie ilustrowaną książkę pamiątkową, w której zamieszczono 40 prac najwybitniejszych pisarzy siedmiu narodów słowiańskich w ojczystym języku ich autorów (czeskim, słowackim, polskim, ruskim, serbskim, chorwackim i łużyckim). Polskę reprezentował Asnyk swym wierszem pt. «Janowi Kollárowi Wieszczowi Odrodzenia Czech składa w hołdzie Polski Pieśniarz El...y (Asnyk)».

Oto ów wiersz:

Gdy lud wielką rocznicę dziś święci,
Ja, polski pieśniarz, idę do Was w gości
Oddać hołd Wieszcza Waszego pamięci
I w cichem święcie słowiańskiej jedności

Wraz z Wami sercem udział wziąć pospołu
Przy uczcie duchów, u wspólnego stołu.
Przed bohaterem, który w bój bezkrwawy
Prowadził naród, budząc go do życia,
I z tej uśpionej, pięknej Córki Sławy,[1]
Zbutwiałe grobu otrząsał spowicia,
Z pokorą swoje uginam kolano,
Wpatrzony w zorzę geniuszu świetlaną.
Przed wodzem, który wówczas stał na straży,
Gdy mrok niewoli ćmił wzrok ludu wszędzie,
I białogórskich[2]) podjął pieśń cmentarzy,
I kształcił śpiewne języka narzędzie,
Przed ojcem pieśni wiodącej do czynu
W imieniu Polski składam liść wawrzynu.
Bliższym jest bowiem dla polskiego serca
Ten, który skupia — niż ten co rozprzęga;
Droższym, kto wskrzesza, — niż ten, co uśmierca,
I żadna władców światowych potęga,
I żadna chwała równać się nie może
Z tą, co ludowi nową niesie zorzę.
Cześć śpiewakowi, który w śnie proroczym
Czuł, że z letargu cały naród wskrzesi!
Cześć hetmanowi, w którego ślad kroczym
Ku odrodzeniu z Wami, bracia Czesi!
Przez trud pokoleń i duchów torturę,
By oswobodzić piękną Sławy Córę.
Przyjdzie czas, w którym wypełnią się jeszcze
Tylko w zmienionej przez dzieje postaci,
Waszego piewcy te natchnienia wieszcze
O świętej zgodzie wśród sławiańskiej braci.
Skryte marzenia czas urzeczywistni:
W objęcia sobie padną nienawistni!
Gdy prąd duchowy, co kajdany łamie,
Wszystkich podniesie i usamowolni,
Wtedy staniemy do ramienia ramię,
Równi z równymi i z wolnymi wolni!
I Słowiańszczyzna cała, silna, młoda
Przy bratniej uczcie ręce sobie poda.

To była wiara Asnyka — to był jego stosunek do Słowiańszczyzny.

Dr Antoni J. Mikulski

RZUT OKA NA WSPÓŁCZESNĄ LITERATURĘ SŁOWACKĄ

Wydać sąd o współczesnej literaturze słowackiej i piśmiennictwie w Słowacji należy niewątpliwie do trudnych zadań dla badacza i krytyka literatury. Nie zawsze można pozostawać w sferze rzeczywistości literacko-estetycznej. Dopiero silne powiązanie faktów socjologicznych (niekiedy i politycznych) z faktami sztuki pozwala literaturze

---

[1]) Nazwa głównego poematu Kollára. *Red.*
[2]) Aluzja do bitwy pod Białą Górą (k. Pragi) w r. 1620, w której Czechy utraciły swą samodzielność. *Red.*

wejść w program codziennego życia społeczeństwa. Wreszcie pewne wysiłki w kierunku zaakcentowania w nauce o literaturze (zwłaszcza w krytyce) socjologicznego punktu widzenia, aktualizuje jeszcze bardziej problem współczesnego piśmiennictwa.

Lwia część słowackiej literatury pięknej związana jest z problematyką narodową. Nie tylko zewnętrznie, na pierwszy rzut oka, ale i w istocie literatura idzie w parze z ogólnym rozwojem kulturalnym i duchowym Słowacji.

Rozwój dwu najważniejszych gatunków literackich, tj. poezji i prozy, nie szedł równolegle z ich możliwościami i warunkami, zwłaszcza w ostatnich czasach. Podczas gdy poezja pod każdym względem starała się iść w ślad za wielkimi wzorami zagranicznymi, to proza ilościowo i gatunkowo pozostawała w tyle. Wypowiedzi krytyki słowackiej (por. polemika Felix-Tatarka) zawierały niestety dużo słusznych spostrzeżeń, gdy określały stan współczesnej prozy jako rzekomo «cieplarniany» (chodzi tu o Tatarkę). Możliwe, że utwory Figuli, Bodenka, Horáka, Bukovinki i Hrtúsa zmienią tę opinię. Prace dwu ostatnich, spośród wymienionych, są dowodem mocnego przenikania różnorodnych psychologicznych elementów w prozę słowacką. Nie można też pominąć wpływu powieści skandynawskiej, która w ostatnim dziesięcioleciu opanowała gust słowackiego czytelnika. Literatura włoska, francuska, a ze słowiańskich przede wszystkim rosyjska, mają też wpływ nie mały. Z tej ostatniej wysuwa się Dostojewskij, najpoczytniejszy z autorów rosyjskich, dzięki znakomitym przekładom Zory Jesenskiej. Tematy historyczne, jako spóźnione zainteresowania słowackiego piśmiennictwa realistycznego, miały też swoich wdzięcznych autorów (Figuli, Rysul'a), ale przeważna część czytelników zaspokaja głód dobrej książki tłumaczeniami, w czym wielką poczytnością cieszą się przekłady z polskiego (Zarembina, Kossak-Szczucka, Malewska i in.). Tematyka rewolucyjna, społeczna, konspiracyjna, opracowywana niekiedy w formie reportażowej, była ulubionym tematem pisarzy, pochodzących ze środowiska socjalistycznego, jak np.: P. Jilemnický, F. Král', J. Poničan, E. Šándor i in. Jest to w części literatura stworzona w ukryciu, która powstała w latach 1939—45. Powtarzamy krótko, niedostatek odpowiedniej prozy oryginalnej wywołał potrzebę większej ilości przekładów, tak, że dziś możemy mówić o inflacji w tej dziedzinie.

Sytuacja w poezji jest nieco inna. Miała ona i ma swoją tradycję w kraju, a wzory w wielkich literaturach, głównie w poezji francuskiej. Wszystkie nowe kierunki, o ile nie były importowane za pośrednictwem poezji czeskiej, pochodziły z Francji. Dzisiejsza poezja słowacka, dzięki bezpośredniemu kontaktowi z wielkimi ośrodkami kulturalno-literackimi zagranicy, posiada to wszystko, co cechuje współczesną poezję innych narodów.

Kilku pisarzy, zrzeszonych kiedyś wokół pism «Elán» czy «Slovenské Smery», stanowi dziś grupę weteranów, jak np.: E. B. Lukáč, V. Beniak, J. Smrek i J. Kostra. Z proletariackiego «Davu» należał tu jeszcze L. Novomeský, podczas gdy Vl. Clementis, Sirácky i Okáli po-

zostali przeważnie przy literackiej krytyce, bądź też zerwali całkiem z literaturą. Wiele wrzawy narobiła grupa tzw. nadrealistów, która wyszła z francuskiego surrealizmu i czeskiego poetyzmu. Najwybitniejsi z nich to R. Fábry, V. Reisel, P. Bunčák, J. Rak i J. Lenko. Ekskluzywność ich poezji nawiązuje znowu do syntezy rzeczywistości i zaczyna przeradzać się w poezję refleksyjną i społeczno-funkcjonalną. Z grupy tej J. Brezina, P. Horov, I. Teren reprezentują «duchową poezję» słowacką, biorąc za punkt wyjścia światopogląd protestancki. Poezja ich jest wydźwiękiem kryzysu wojennego i kataklizmu, gdzie wszystkie zagadnienia toczą się wokół problemowej osi «pokój» i «moloch wojny». Osobno kształtowała się tzw. «Katolícka Moderna» (nazwa historyczna). Jest to grupa dość silna, posiadająca kilka szczerych talentów, jak: P. G. Hlbina, J. Haranta, J. Silan, J. Motulko i V. Michálik. Ich głównym organem jest «Nová Praca», a częściowo «Verbum». Brak im jednak mocnej, krytycznej indywidualności, która by ujęła ster i wytworzyła z nich istotnie wyraźną grupę. Interesują się i tłumaczą głównie poezję francuską i polską. Istnieje jeszcze odrębna grupa, której poeci przechodzili różne fazy od ruralizmu aż do poezji proletariackiej, by wreszcie znaleźć przystań w tradycjonaliźmie, tak pod względem formy jak i pod względem ideowym. Do nich należy przede wszystkim F. Hečko. Spośród kobiet wyróżniają się poezją na ogół opartą na odczuciach osobistych na przykład M. Jančová i K. Bendová; ta ostatnia porusza motywy z powstania 1944 r.

Gdy mowa o aktualnych zagadnieniach literatury słowackiej, trzeba przypomnieć i autorów, którzy przez swoją działalność polityczną (czy też publicystyczną) w czasie wojny, zostali obecnie wykluczeni ze Związku Pisarzy Słowackich, albo też sami uznali za stosowne usunąć się z życia literackiego. Są to: Tido Gašpar, Milo Urban, Andrej Žarnov i J. C. Hronský. Ten ostatni nie udzielał się politycznie, ale emigrował na drugą półkulę. Sprawę tych pisarzy rozpatrywała specjalna komisja, która orzekła, co z ich dzieł na przyszłość musi być wyłączone.

Gdybyśmy chcieli podać syntetyzujący rzut oka i sprecyzować postulaty na przyszłość, to należałoby w pierwszym rzędzie podkreślić fakt oczekiwania na powieść głębiej ujmującą i analizującą niedawną przeszłość. To, co w tej dziedzinie posiadamy z okresu wojny, nie jest godne specjalnej uwagi. Pod tym względem poezja słowacka była bardziej rewolucyjna, zwłaszcza u Lukáča i Kostry. Z kolei społeczna problematyka starała się uwzględniać słabo rozwinięty ruch robotniczy, który zaczął się tworzyć właściwie po roku 1918, przez rozbudowę przemysłu i powiększenie warstwy proletariackiej. Mało też zwróciła proza słowacka uwagi na robotników rolnych, tzw. «bireszów», i na bezrolnych chłopów, pracujących stale na «pańskim». A przecież oni to stanowili liczebnie największą część słowackiego świata robotniczego. Różnicowanie się społeczeństwa słowackiego, podkreślanie społecznej problematyki i jej znaczenia dla życia narodowego, pozwala przypuszczać, że w najbliższej przyszłości pisarz słowacki podejmie te tematy.

Józef Banský

ŻYCIE NAUKI SŁOWIAŃSKIEJ

PRZED KONGRESEM UCZONYCH SŁOWIANOZNAWCÓW W MOSKWIE

Dnia 26 lutego 1948 r. odbyła się w Pradze konferencja Komitetu Organizacyjnego Kongresu Uczonych Slawistów, który — z inicjatywy Komitetu Ogólnosłowiańskiego — zbierze się w Moskwie dnia 18 kwietnia rb. W konferencji praskiej, która była drugą konferencją Komitetu Organizacyjnego (pierwsza odbyła się w Sofii, w październiku 1947 r.) uczestniczyli: delegaci nauki radzieckiej prof. Trietjakow i prof. Jowczuk, jugosłowiańskiej prof. Belić i prof. Lalić, czechosłowackiej prof. Nejedlý, prof. Havránek i dyr. Marták, bułgarskiej prof. Lekov oraz polskiej prof. Lehr-Spławiński, prof. Piwarski i prof. Batowski. Przedstawiciele poszczególnych delegacji złożyli sprawozdania z prac przygotowawczych do Kongresu, przeprowadzonych w krajach słowiańskich. Sprawozdania te wykazały, że sfery naukowe państw słowiańskich przygotowują się do Kongresu z całą powagą, czego dowodem m. in. szereg złożonych już na ręce Komitetu Organizacyjnego referatów, oraz zapowiedzi dosłania w najbliższym czasie kilku jeszcze referatów, których ze względów technicznych nie zdołano w pierwszym wyznaczonym terminie doręczyć. Już samo pobieżne zbadanie dotychczas nadesłanego materiału pozwala żywić pełną nadzieję, że Kongres moskiewski będzie świetnym przeglądem dorobku naukowego uczonych krajów słowiańskich w różnych dziedzinach słowianoznawstwa.

Na konferencji praskiej omówiono również szereg zagadnień w związku z dopełnieniem prac przygotowawczych Kongresu. Tak więc ustalono, że na posiedzeniu plenarnym Kongresu wystąpią z referatami z ZSRR — członek Wszechzwiązkowej Akademii Nauk B. D. Griekow, z Jugosławii — prezes Serbskiej Akademii Nauk A. Belić, z Polski — członek Akademii Umiejętności — T. Lehr-Spławiński, z Czechosłowacji — prezes Czeskiej Akademii Nauk Z. Nejedlý, z Bułgarii — prezes Bułgarskiej Akademii Nauk T. Pavlov. Następnie w rezultacie obrad uchwalono pewne poprawki i dopełnienia w programie prac Kongresu. Przy gorącym poparciu przedstawicieli wszystkich krajów postanowiono włączyć do programu Kongresu nowy temat: «Współczesna rozbudowa ekonomiczna państw słowiańskich». Referat na powyższy temat wygłosi reprezentant tejże dziedziny wiedzy z każdego z krajów słowiańskich.

Nie ulega kwestii, że temat ten, niezwykle ważny tak z punktu widzenia teoretycznego, jak też i praktyczno-życiowego, stanowić będzie jedno z centralnych zagadnień, rozważanych na Kongresie.

Utrzymano zresztą w całości przyjęty w Sofii podział programu Kongresu na sekcje: historii, filologii słowiańskiej, archeologii, etnografii i folkloru, pedagogiki oraz teorii i historii sztuki. Pewne poprawki wprowadzono w programie sekcji pedagogiki, gdzie poprzednie sformułowanie tematu: «Stan i zadania pedagogiki w krajach słowiańskich» zmodyfikowano następująco: «Stan i zadania szkół ogólnokształcących w krajach słowiańskich». Zmiana ta nastąpiła na skutek wyrażonych przez poszczególne kraje słowiańskie życzeń, aby na tejże sekcji omawiać nie tylko zagadnienia teorii, ale również praktyki i organizacji szkolnictwa. W sekcji pedagogicznej dodano jeszcze jeden temat, który będzie dyskutowany na wspólnych obradach z sekcją filologii słowiańskiej: «Problem nauczania języków słowiańskich». Wreszcie w sekcji historii rozszerzono zakres jednego z tematów, który brzmiał dotąd: «Antysłowiańska polityka germańskiego faszyzmu w okresie od traktatu wersalskiego do II wojny światowej». Będzie on ujęty inaczej: «Antysłowiańska polityka mocarstw imperialistycznych w okresie od traktatu wersalskiego do II wojny światowej». Uznano bowiem, że — jakkol-

wiek imperializm faszyzmu niemieckiego będzie i nadal stanowił główny ośrodek zainteresowania poszczególnych referentów — byłoby rzeczą nieuzasadnioną i sprzeczną z zasadą obiektywizmu historycznego pomijanie innych sił imperialistycznych, które w omawianym okresie działały na szkodę świata słowiańskiego, a które jeszcze i dzisiaj prowadzą dalej swą szkodliwą akcję. Wreszcie, zgodnie z życzeniami wyrażonymi przez delegacje kilku państw słowiańskich uchwalono dołączyć do porządku dziennego obrad sekcji filologicznej referat akademika Mieszczaninowa pt.: «Teoria akademika Marra i jej rola we współczesnym językoznawstwie». Referat ten pozwoli uczonym slawistom z krajów słowiańskich zapoznać się bliżej z tak ważnym osiągnięciem językoznawstwa radzieckiego, jak materialistyczna nauka o języku, opracowana przez zmarłego akademika N. J. Marra i jego uczniów.

Dalsze uchwały Komitetu Organizacyjnego poświęcone były sprawom organizacyjno-technicznym. Tak więc ustalono, że zaległe referaty winny być dostarczone na ręce przewodniczącego Kom. Organ. w Moskwie do dnia 15 marca; dla referatów, których tematyka uległa pewnym poprawkom, termin ten ustalono na dzień 1 kwietnia. Na uwagę zasługuje jeszcze jedna uchwała, powzięta w czasie konferencji w Pradze. Ustalono mianowicie, że referaty kongresowe winny odzwierciedlać nie tylko punkt widzenia danego uczonego, lecz sfer naukowych danego kraju (w zakresie omawianej specjalności). W związku z tym Komitet Organizacyjny wyraził życzenie, aby przed Kongresem poszczególne referaty były omówione w instytucjach i kołach naukowych danego kraju. W ten sposób włączeni będą niejako do obrad Kongresu nie tylko stosunkowo nieliczni delegaci, ale również szersze koła naukowe uczonych słowianoznawców. Ostatecznego ustalenia porządku obrad w poszczególnych sekcjach dokona Komitet Organizacyjny, który zbierze się raz jeszcze przed Kongresem, już na terenie Moskwy, 12 kwietnia.

W związku z Kongresem Uczonych Slawistów otwarta zostanie w Moskwie — w czasie obrad Kongresu — wystawa książki słowianoznawczej w najszerszym znaczeniu, na którą dostarczą eksponatów wszystkie kraje słowiańskie. Ze względów technicznych, ramy wystawy ograniczono do książek publikowanych w ciągu ostatnich m. w. 30 lat. Szczególne trudności z obsłużeniem wystawy moskiewskiej będzie miał niewątpliwie Komitet Słowiański w Polsce, gdzie wandalizm niemieckich okupantów, niszczących celowo i systematycznie książkę polską, spowodował zagładę wielu bezcennych polskich księgozbiorów: największe straty poniosła książka polska wskutek barbarzyńskiego zniszczenia Warszawy. Niemniej należy się spodziewać, że Komitet Słowiański postara się przynajmniej w części pokonać trudności i dołoży wszelkich starań, aby na wystawie w Moskwie polska książka słowianoznawcza była godnie zaprezentowana.

Rezolucje Komitetu Organizacyjnego, przedstawione przez prof. P. N.-Trietjakowa, zostały przyjęte przez Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego, który obradował w Pradze w dniach od 26 do 28 lutego rb. W zakończeniu swego referatu na Plenum prof. Trietjakow poinformował zebranych o ogromnym zainteresowaniu sprawami Kongresu, jakie przejawiają się w ośrodkach naukowych Związku Radzieckiego, w szczególności wśród uczonych slawistów Moskwy i Leningradu, Ukrainy oraz Białorusi.

W miarę zbliżania się terminu otwarcia Kongresu zainteresowanie to wzmaga się widocznie w sferach naukowych wszystkich krajów słowiańskich. Z napięciem śledzić będą jego obrady i studiować wyniki nie tylko delegaci, którzy znajdą się na terenie Moskwy, ale w niemniejszym stopniu również i szersze sfery uczonych krajów słowiańskich. Referaty kongresowe już przed otwarciem obrad są i będą przedmiotem dyskusji w kołach naukowych poszczególnych krajów słowiańskich. Po Kongresie zostaną zorganizowane w tychże ośrodkach zebrania naukowe, na których delegaci złożą dokładne sprawozdania z obrad Kongresu i omówią wspólnie z innymi uczonymi swych krajów jego rezultaty. Nie

ulega kwestii, że Ogólnosłowiański Kongres Slawistów w Moskwie stanie się arcyważnym etapem na drodze do dalszego rozwoju słowianoznawstwa. Dla uczonych polskich, jugosłowiańskich, czechosłowackich i bułgarskich Kongres w Moskwie będzie znakomitą okazją do bliższego zapoznania się ze zdobyczami uczonych radzieckich, którzy, pracując w szczególnie pomyślnych warunkach, stosując metodę materializmu historycznego i dialektycznego przy badaniu zagadnień naukowych, osiągnęli bardzo poważne wyniki naukowe w dziedzinie słowianoznawstwa, obalając cały szereg błędnych, reakcyjnych koncepcji w tejże dziedzinie.

Nawiązanie ściślejszych kontaktów z nauką radziecką, jej bogatymi doświadczeniami oraz świetnymi wynikami, pozwoli uczonym krajów słowiańskich łatwiej otrząsnąć się z tradycyjnego nalotu przestarzałych pseudonaukowych koncepcji i śmiało wkroczyć na drogę właściwą postępowych zadań naukowych.

Narody słowiańskie, połączone dzisiaj węzłami prawdziwej przyjaźni i najszczerszej współpracy, których nie są w stanie zerwać czy choćby rozluźnić intrygi zachodnich imperialistów oraz ich agentur — jak to wykazały wydarzenia lutowe w Czechosłowacji, gdzie lud dał godną odprawę rodzimym i obcym agentom reakcji — stanowią ze Związkiem Radzieckim na czele awangardę sił postępu i demokracji w walce o trwały pokój, o pełne wyzwolenie i równouprawnienie narodów i ludzkości. Zwycięstwo demokracji ludowej w krajach słowiańskich usunęło wszystkie przegrody między narodami słowiańskimi, wszelkie zapory, jakie dotąd utrudniały wzajemne zbliżenie i ścisłe współżycie. W nowych warunkach i nauka słowiańska stanęła wobec zupełnie nowych, doniosłych zadań. W szczególności wielką rolę mają tutaj do spełnienia postępowe nauki humanistyczne, które — przez swe ścisłe powiązanie z życiem — są w pierwszym rzędzie powołane do ukształtowania świadomości i ideologii człowieka uspołecznionego w krajach demokracji ludowej, które, zestawiając i wartościowując wyniki doświadczeń historycznych narodów, ułatwiają im zrozumienie współczesnej sytuacji historycznej i wybór właściwej drogi dalszego rozwoju. Jako wzór humanistycznej myśli naukowej mogą służyć prace Lenina i Stalina, uderzające trafnością analizy doświadczenia historycznego i słusznością przewidywania naukowego, co potwierdza stale praktyka życiowa. Przy pomocy metody materializmu historycznego i dialektycznego zyskujemy możność objaśnienia najbardziej skomplikowanych momentów dziejowych, znalezienia rozwiązania najbardziej powikłanych procesów rozwoju społecznego i kulturalnego. Należy zerwać z hołdowaniem kierunkowi formalistycznemu w słowianoznawstwie (który ciążył na przedrewolucyjnej nauce rosyjskiej, który ciąży jeszcze i dzisiaj na pracy badawczej wielu współczesnych słowianoznawców w innych krajach słowiańskich). Nie lekceważąc tego typu pracy badawczej, która dostarcza niezbędnego materiału dla konstrukcji naukowej, trzeba jednak stwierdzić, że szkoła formalistyczna sprowadza całe zagadnienie tylko do kwestii formy, w oderwaniu od środowiska społecznego i w ogólności podłoża historycznego w pełnym tego słowa znaczeniu. Inaczej podchodzi do sprawy dzisiejsza nauka radziecka. Badając dany zabytek historyczny, językowy czy też literacki, traktuje kwestię formy jako wstępną pracę badawczą, jako źródło do poznania ustroju społecznego i kulturalnego epoki, co dopiero umożliwia pełne, właściwe naświetlenie problemu. Na takich podstawach oparta praca naukowo-badawcza umożliwia objaśnienie prawidłowego rozwoju historycznego i zrozumienie rzeczywistości.

Przed uczonymi słowianoznawcami wyłaniają się w dzisiejszym momencie dziejowym nowe problemy naukowe, wynikłe z roli historycznej narodów słowiańskich, wynikłe z tych procesów, które dokonały się i dokonują w dziedzinach życia społecznego i kulturalnego krajów i narodów słowiańskich. Zadaniem słowianoznawstwa współczesnego jest m. i. wykazanie prawdziwego dorobku Słowiańszczyzny w dziedzinie ducha ludzkiego, a obalenie tendencyjnych, pseudo-naukowych tez pisa-

rzy zachodnich o rzekomo «nierównej duchowej wartości» Słowian — też, opartych przeważnie na świadomych kłamstwach pisarzy niemieckich, którzy przedstawiali Słowian jako rasę niższego rodzaju, aby w ten sposób uzasadnić imperialistyczne zakusy germańskie i dążenia do wytępienia Słowian względnie zamienienia ich na niewolników. Zadaniem nauki słowiańskiej jest wykazanie prawdziwego dorobku Słowian w dziedzinie postępu politycznego, społecznego i gospodarczego, w dziedzinie kultury tak duchowej, jak i materialnej. Krocząc po tej drodze, nauka słowiańska przyczyni się walnie do zdemaskowania tendencyjnej akcji imperialistów amerykańskich, którzy dążąc do narzucenia światu swej hegemonii, prowadzą swą antysłowiańską i antydemokratyczną kampanię wszelkimi środkami i starają się również w dziedzinie nauki i kultury przez świadome szerzenie fałszywych, reakcyjnych tez obezwładnić inne narody, rozbroić je duchowo, a w ten sposób uczynić łatwym łupem swych zaborczych planów. Wprawdzie istotne cele maskują nieraz frazelogią «demokratyczną» i «narodową», aby sobie zadanie ułatwić. Ale właśnie tym ważniejsza jest rola nauki słowiańskiej i innych narodów demokratycznych, tym pilniejsza potrzeba obnażenia prawdziwego oblicza imperialistów zachodnich. W świecie toczy się dzisiaj wielka walka sił postępowych i demokracji z siłami wstecznictwa i reakcji. W tej walce nauka słowiańska ma szczególnie ważną rolę do spełnienia, konieczne jest tylko skoordynowanie jej wysiłków, ścisła wymiana myśli i wzajemna pomoc na drodze ku wyżynom prawdziwej postępowej wiedzy [1]).

Napewno ułatwi to walnie Ogólnosłowiański Kongres Uczonych Słowianoznawców w Moskwie.

Nie ulega kwestii, że również w rozwoju nauki polskiej Kongres będzie wydarzeniem historycznym. Życzyć sobie należy, aby — wzbogacona i zasilona przez ściślejszy kontakt z nauką radziecką i nauką innych krajów słowiańskich — weszła ona w okres pełnego rozkwitu i zajęła należne jej miejsce w dziedzinie prawdziwie postępowej wiedzy ogólnoludzkiej.

Kazimierz Piwarski

1) Por. art. M. Dierżawina w «Życiu Słowiańskim», nr 1-2/1948, str. 27—30.

KOMUNIKAT O PRACACH KOMITETU ORGANIZACYJNEGO KONGRESU OGÓLNOSŁOWIAŃSKIEGO UCZONYCH-SLAWISTÓW

Zwycięstwo demokracji ludowej w krajach słowiańskich i olbrzymie zadania, które są obecnie realizowane przez narody słowiańskie — wymagają dużego wysiłku słowiańskiej myśli naukowej.

W przeciwieństwie do stanu w krajach imperializmu, gdzie nauka jest przede wszystkim narzędziem w rękach sił antyludowych, znajduje się pod wpływami reakcji i jest oddalona od ludu nieprzebytym murem, w krajach demokracji ludowej przed myślą naukową są otwarte najszersze perspektywy. W krajach tych nauka jest powołana do służenia sprawie demokracji, służenia ludowi i stania się pochodnią postępu dla mas ludowych. Gwarancją sukcesów nauki demokratycznej, jej rozwoju i postępu jest ścisły związek między nauką a ludem, związek i współdziałanie myśli naukowej z postępową wolnościową myślą ogólnosłowiańską. Najbardziej odpowiedzialne zadania przypadają naukom humanistycznym, które łączą się w krajach słowiańskich w ramach słowianoznawstwa. Postępowe nauki humanistyczne są ściśle powiązane z życiem, i powołane do wytworzenia najważniejszego czynnika w życiu narodów, człowieka uspołecznionego, jego świadomości, jego ideologii, jego myśli. Postępowe nauki humanistyczne podsumowują wyniki doświadczenia historycznego narodów, ułatwiają narodom zrozumienie współczesnej sytuacji historycznej, demaskują wysiłki wroga i ułatwiają narodom wybór słusznej drogi dalszego rozwoju. Wyjątkowym wzorem humanistycznej myśli naukowej są prace Lenina i Stalina, służące głębokim interesom najszerszych mas ludowych, których prognozy naukowe, oparte na uwzględnieniu doświadczenia historycznego

narodów, stale potwierdza praktyka życia.

Słowiańska nauka humanistyczna — słowianoznawstwo, posiada piękne, postępowe tradycje. Słowianoznawstwo stało się sztandarem ruchu narodowo-wyzwoleńczego w krajach słowiańskich. Służyło ono sprawie przyjaźni słowiańskiej.

Jest rzeczą niewątpliwą, że obecnie, gdy demokracja ludowa zwyciężyła w krajach słowiańskich, gdy zniknęły wszystkie przegrody, dzielące nasze narody w ciągu dziesięciolecia, nauka słowiańska stanęła wobec zgoła nowych, ogromnych zadań. Rola historyczna narodów słowiańskich oraz te procesy, które zachodzą we wszystkich dziedzinach życia społecznego krajów słowiańskich, wysuwają przed uczonymi-slawistami nowe zadania i problemy, bardziej szerokie, głębsze i bardziej skomplikowane, niż te, którymi się zajmowali poprzednio. Powinniśmy stworzyć nowe, współczesne słowianoznawstwo, stosujące w swych badaniach zasady postępowej współczesnej metodologii i teorii, odpowiadające naszej epoce, odpowiadające tym naszym doniosłym zadaniom, które wysunęły się w krajach demokracji ludowej. Przed uczonymi krajów słowiańskich wysunięte zostało wdzięczne zadanie — prowadzenia walki przeciwko reakcyjnej antyludowej nauce i ideologii. Niecierpiąca zwłoki konieczność tej walki jest całkiem oczywista. Jesteśmy w posiadaniu wielu danych, świadczących o tym, że obóz imperialistyczny szeroko wykorzystuje naukę reakcyjną dla swych antydemokratycznych celów. Posiadamy dużo danych, świadczących o tym, że znów odradza się antyhumanistyczna teoria rasowa, czytamy książki, w których historia narodów słowiańskich i przede wszystkim narodu rosyjskiego jest przedstawiona w sposób oszczerczy. Musimy odpowiedzieć na to w sposób odpowiedni.

Ogólnosłowiański Kongres uczonych-slawistów, który odbędzie się z inicjatywy Komitetu Ogólnosłowiańskiego w Moskwie w kwietniu br., winien się stać jednym z kamieni węgielnych naszego nowego słowianoznawstwa. Kongres będzie sprzyjać nawiązaniu bezpośrednich kontaktów między uczonymi-slawistami krajów słowiańskich i wymianie wzajemnych informacji. Kongres omówi najbardziej zasadnicze problemy słowianoznawstwa i wysunie podstawowe zadania, stojące przed uczonymi-slawistami. Na tych założeniach został ułożony program Kongresu.

Nie mam zamiaru przytaczać tutaj programu Kongresu i wymieniać poszczególnych sekcyj. Pozwolę sobie wyszczególnić tylko niektóre problemy, które zostaną oświetlone na posiedzeniach plenarnych i sekcyjnych, aby uzasadnić celowość tych decyzyj, które zostały uchwalone na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego, z ramienia którego występuję.

Na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego były omówione komunikaty przedstawicieli wszystkich naszych krajów, dotyczące przygotowania Kongresu. Wyjaśniono, że przygotowania do Kongresu zostały podjęte we wszystkich krajach, oraz że specjalnych trudności nie napotykano.

W wyniku swych prac Komitet Organizacyjny powziął uchwałę, której tekst przytoczę. Dla wyjaśnienia tej uchwały pozwolę sobie zatrzymać się jeszcze nad sprawą oświetlenia na posiedzeniach plenarnych i sekcyjnych Kongresu stanu i zadań współczesnego słowianoznawstwa w krajach słowiańskich. Komitet Organizacyjny swoją decyzją zatwierdził referentów tego zagadnienia na posiedzeniu plenarnym Kongresu. Z referatami wystąpią najwybitniejsi uczeni naszych krajów: ZSRR — członek Wszechzwiązkowej Akademii Nauk B. D. Griekow, Jugosławia — prezes Akademii Nauk A. Belić, Polska — członek Akademii Umiejętności T. Lehr-Spławiński, Czechosłowacja — prezes Akademii Nauk Z. Nejedlý i Bulgaria — prezes Akademii Nauk T. Pavlov.

Do programu prac Kongresu Komitet Organizacyjny wprowadził pięć następujących poprawek:

1) Komitet Organizacyjny powziął uchwałę o włączeniu do programu Kongresu nowego tematu, poświęconego zagadnieniu n. t.: Budownictwo ekonomiczne w krajach słowiańskich, tematu, posia-

dającego tak duże znaczenie teoretyczne, jak i praktyczno-życiowe, że nie ma potrzeby dłuższego uzasadnienia. Przedstawiciele wszystkich naszych krajów gorąco poparli ten wniosek, wskazując na to, że ten temat stanie się jednym z centralnych na Kongresie.

2) Komitet Organizacyjny zmienił nieco program pracy Sekcji Pedagogicznej, uwzględniając dezyderaty szeregu krajów słowiańskich o konieczności omówienia na Sekcji Pedagogicznej nie tylko zagadnienia teorii pedagogiki, lecz również zagadnienia praktyki i organizacji szkolnictwa. W związku z tym Komitet Organizacyjny powziął uchwałę o zmianie podstawowego tematu prac tej sekcji. Poprzednie sformułowanie tematu «Stan i zadania pedagogiki w krajach słowiańskich» zostało zmienione na następujące: «Stan i zadania szkół ogólnokształcących w krajach słowiańskich» (inaczej mówiąc mowa będzie nie tylko o pedagogice, lecz i o praktyce oświaty ludowej w systemach oświatowych naszych krajów).

Ponadto Komitet Organizacyjny powziął uchwałę o włączeniu do programu prac Sekcji Pedagogicznej nowego tematu, posiadającego również duże znaczenie aktualne, a mianowicie tematu: «Problem nauczania języków słowiańskich».

Komitet Organizacyjny zgodnie z życzeniami delegatów zdecydował wprowadzić do programu prac Sekcji Filologicznej nowy referat na temat: «Rola teorii członka Akademii Nauk ZSRR Marra we współczesnym językoznawstwie», który zostanie wygłoszony przez ucznia Marra — członka Akademii Nauk ZSRR, I. I. Mieszczaninowa.

Wreszcie, uchwalono pewną zmianę jednego tematu prac Sekcji Historycznej. Poprzednio nosił on tytuł: «Antysłowiańska polityka faszyzmu niemieckiego w okresie od Pokoju Wersalskiego do II wojny światowej». Obecnie proponowane ujęcie tematu jest następujące: «Antysłowiańska polityka mocarstw imperialistycznych w okresie od Pokoju Wersalskiego do II wojny światowej».

Niewątpliwie, niemiecko-faszystowski imperializm pozostanie jako ośrodek zainteresowań naszych referentów na ten temat. Lecz Komitet Organizacyjny sądzi, że byłoby zgoła niesłuszne i nieuzasadnione niczym i historycznie pozbawione obiektywizmu zapominanie o innych siłach reakcyjnych, o tych siłach reakcyjnych, które w odróżnieniu od faszyzmu niemieckiego, jeszcze istnieją i działają na szkodę narodów. Sądzimy, że uczyniliśmy słusznie wprowadzając tę poprawkę do programu prac Kongresu.

Druga część uchwał Komitetu jest poświęcona sprawom organizacyjnym — sprawom technicznym — porządkowi dziennemu, terminom dostarczenia referatów, książek i materiałów dla wystawy, która zostanie urządzona w czasie obrad Kongresu w Moskwie oraz innym sprawom.

Spośród tych spraw organizacyjnych, które były wymienione w naszych uchwałach, wyodrębnić chciałbym jedną. Komitet Organizacyjny podsumowując wyniki akcji przygotowawczej do Kongresu, ustalił, że referaty, które wygłoszone zostaną na Kongresie, powinny odzwierciedlać nie punkt widzenia indywidualny tego czy innego uczonego, lecz powinny odzwierciedlać i uwzględniać sądy społeczności naukowej kraju. Dlatego Komitet Organizacyjny w swych uchwałach wyraził życzenie, aby referaty te były omówione przed Kongresem w kołach naukowych. Da to możność włączenia do prac przygotowawczych przed Kongresem nie tylko tych, którzy przyjadą do Moskwy, lecz również szerokich kół naukowych pracowników-slawistów.

Wreszcie Komitet Organizacyjny powziął uchwałę zwołującą posiedzenie Komitetu Organizacyjnego na 5—6 dni przed początkiem Kongresu, gdzie go czeka poważna i skomplikowana praca. Przed nami stoi zadanie odbycia olbrzymiego Kongresu naukowego. Na posiedzeniach plenarnych i sekcyjnych będzie wygłoszonych i omówionych ponad 80 referatów. Kongres w Moskwie i wycieczki do Leningradu i Kijowa, które będą zorganizowane po zakończe-

niu prac Kongresu, potrwają ponad 20 dni.

W zakończeniu swego referatu, jako przedstawiciel delegacji ZSRR, chciałbym zakomunikować na posiedzeniu plenarnym Komitetu Ogólnosłowiańskiego o ogromnym zainteresowaniu sprawami naszego Kongresu, jakie przejawiają naukowe ośrodki Związku Radzieckiego — uczeni-slawiści Moskwy i Leningradu, uczeni Ukrainy, uczeni-slawiści Białorusi. Kongres nasz jest ośrodkiem zainteresowania i odbił się w pracach instytucyj naukowo-badawczych i uniwersytetów ZSRR w dziedzinie badań historycznych, filologicznych, etnograficznych i innych nauk humanistycznych. Uzyskujemy znaczną pomoc od radzieckich ośrodków naukowych oraz od społeczeństw innych krajów słowiańskich. I ta okoliczność jest zapewnieniem powodzenia naszego zbliżającego się Kongresu.

P. N. Trietjakow

SPIS REFERENTÓW NA POSIEDZENIU PLENARNYM KONGRESU UCZONYCH-SLAWISTÓW I NA SEKCJACH KONGRESOWYCH

Na posiedzeniu plenarnym Kongresu

Referat: *«Stan i zadania współczesnego słowianoznawstwa».*

Referenci:

z ZSRR — akademik B. D. Griekow;
z Jugosławii — akademik Al. Belić;
z Polski — akademik T. Lehr-Spławiński;
z Czechosłowacji — akademik Zd. Nejedlý;
z Bułgarii — akademik T. Pavlov («Stan i zadania słowianoznawstwa bułgarskiego»).

Na sekcji historycznej

1. Referat: *«Stan i zadania wiedzy historycznej o narodach słowiańskich».*

Referenci:

z ZSRR — prof. A. L. Sidorow;
z Jugosławii — prof. Uniw. Belgradzkiego W. Novak («Stan i zadania wiedzy historycznej o narodach Jugosławii»);
z Polski — prof. Uniw. Warszawskiego St. Arnold i prof. Uniw. Krakowskiego H. Batowski;
z Czechosłowacji — prof. Uniw. w Brnie J. Macůrek;
z Bułgarii — inspektor nauczania historii w ministerstwie oświaty T. Vlahov («Stan i zadania nauk historycznych w Bułgarii»).

2. Referat: *«Pochodzenie narodów słowiańskich»* (na wspólnym posiedzeniu sekcyj: historycznej, filologicznej, etnograficznej i archeologicznej).

Referenci:

z ZSRR — członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR A. D. Udalcow;
z Jugosławii — nie wyznaczono referenta;
z Polski — akademik T. Lehr-Spławiński;
z Czechosłowacji — prof. Uniw. Karola w Pradze J. Eisner i M. Paulová;
z Bułgarii — prof. Al. Burmov i D. Kranžalov.

3. Referat: *«Rewolucja 1848 r. i narody słowiańskie».*

Referenci:

z ZSRR — prof. C. A. Nikitin;
z Jugosławii — członek zarządu Związku pisarzy Jugosławii B. Ziherl («Rewolucja 1848 r. i narody Jugosławii»);
z Polski — prof. Uniw. w Łodzi N. Gąsiorowska;
z Czechosłowacji — dr W. Husa (pracownik Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych) i dr K. Holań;
z Bułgarii — prof. Hr. Gandev.

4. Referat: *«Antysłowiańska polityka imperialistycznych mocarstw w okresie od traktatu wersalskiego do II wojny światowej».*

Referenci:

z ZSRR — akademik E. W. Tarlé;
z Jugosławii — referent będzie wyznaczony;
z Polski — członek korespondent Akademii, prof. K. Piwarski;
z Czechosłowacji — akademik Zd. Nejedlý;
z Bułgarii — doc. D. Kosev.

Na sekcji filologicznej

1. Referat: *«Współczesna filologia słowiańska i jej zadania»*.

Referenci:

z ZSRR — akademik N. S. Dierżawin;

Referat dodatkowy: *«Rola teorii Marra w językoznawstwie radzieckim»*, referent akademik I. I. Mieszczaninow;
z Jugosławii — akademik Al. Belić i prof. P. Kolendić;
z Polski — prof. Uniw. Poznańskiego St. Urbańczyk, wspólnie z prof. Uniw. Krakowskiego K. Wyką («Współczesna filologia polska i jej zadania»);
z Czechosłowacji — prof. Uniw. Karola w Pradze B. Havránek, koreferat: prof. Uniw. w Brnie Fr. Wollman;
z Bułgarii — członek korespondent Bułgarskiej Akademii Nauk I. Lekov («Stan i zadania słowiańskiego i powszechnego językoznawstwa w Bułgarii»).

2. Referat: *«Pochodzenie narodów słowiańskich»* (na wspólnym posiedzeniu sekcyj: historycznej, filologicznej, etnograficznej i archeologicznej).

Referenci:

(Patrz w programie Sekcji historycznej).

3. Referat: a) *«Historyczne związki języków słowiańskich i ich wzajemne oddziaływanie»* (podsekcja lingwistyki).

Referenci:

z ZSRR — członek korespondent Akademii Nauk ZSRR Ł. A. Bułachowskij;
z Jugosławii — dr W. Logar (Lublana);
z Polski — prof. St. Urbańczyk (Poznań);
z Czechosłowacji — prof. Uniw. Karola w Pradze B. Havránek;
z Bułgarii — prof. Wł. Georgiev.

b) Referat: *«Słowiańskie związki literackie w nowych czasach»* (podsekcja nauki o literaturze).

Referenci:

z ZSRR — członek koresp. Akademii Nauk ZSRR, wiceprzewodniczący Akademii URSR A. I. Bieleckij;
z Jugosławii — prof. Uniw. Zagrzebskiego J. Badalić («Rosyjsko-jugosłowiańskie związki literackie w nowych czasach»);
z Polski — referatu nie będzie;
z Czechosłowacji — prof. Uniw. Karola w Pradze J. Dolanský;
z Bułgarii — prof. E. Georgiev.

4. Referat: *«Zagadnienie badań naukowych nad współczesnymi literackimi językami słowiańskimi»*.

Referenci:

z ZSRR — akademik W. W. Winogradow;
z Jugosławii — akademik Al. Belić;
z Polski — referatu nie będzie;
z Czechosłowacji — prof. Uniw. w Brnie Fr. Trávníček;
z Bułgarii — doc. L. Andrejčin.

5. a) Referat: *«Zasady opracowania dialektologicznego atlasu języków słowiańskich»* (podsekcja lingwistyki).

Referenci:

z ZSRR — prof. Uniw. Leningradzkiego B. A. Łapin;
z Jugosławii — akademik P. Skok («Zasady opracowania dialektologicznego atlasu języków południowosłowiańskich»);
z Polski — prof. Uniw. Łódzkiego Zdz. Stieber;
z Czechosłowacji — prof. Uniw. Słowackiego I. Pauliny;
z Bułgarii — prof. Č. Mirčev.

b) Referat: *«Zagadnienia realizmu w literaturach słowiańskich»* (podsekcja nauki o literaturze).

Referenci:

z ZSRR — członek koresp. Akademii Nauk ZSRR A. M. Egolin;
z Jugosławii — prof. Uniw. Belgradzkiego M. Bogdanović («Zagadnienie realizmu w literaturach narodów Jugosławii»);
z Polski — prof. Uniw. Krakowskiego K. Wyka («Zagadnienie realizmu w literaturach słowiańskich a specjalnie w literaturze polskiej»);
z Czechosłowacji — dr Zolt. Rampák;
z Bułgarii — J. Canev.

Uwaga. Delegacja bułgarska przedłożyła nowy referat na sekcji filologicznej na temat «Stan i zadania nauki o literaturze w Bułgarii», referent — doc. P. Zarev.

Na sekcji etnografii i folkloru

1. Referat: *«Stan i zadania etnografii słowiańskiej».*

Referenci:

z ZSRR — prof. S. P. Tołstow;
z Jugosławii — prof. Uniw. Zagrzebskiego M. Gušić («Stan i zadania etnografii w Jugosławii»);
z Polski — prof. Uniw. Poznańskiego E. Frankowski;
z Czechosłowacji — prof. Uniw. Karola w Pradze K. Chotek;
z Bułgarii — dyrektor Muzeum Etnograficznego Hr. Vakarelski («Stan i zadania etnografii słowiańskiej w Bułgarii»).

2. Referat: *«Pochodzenie narodów słowiańskich»* (na wspólnym posiedzeniu sekcyj: historycznej, filologicznej, etnograficznej i archeologicznej).

Referenci:

(Patrz w programie Sekcji historycznej).

3. Referat: *«Wspólnota narodów słowiańskich wg danych etnograficznych».*

Referenci:

z ZSRR — prof. S. A. Tokariew;
z Jugosławii — referent nie wyznaczony;
z Polski — referent nie wyznaczony;
z Czechosłowacji — referent nie wyznaczony;
z Bułgarii — referent nie wyznaczony.

4. Referat: *«Współczesny folklor narodów słowiańskich».*

Referenci:

z ZSRR — prof. P. G. Bogatyriow;
z Jugosławii — prof. Uniw. Belgradzkiego T. Vukanović («Współczesny folklor jugosłowiański»);
z Polski — referent nie wyznaczony;
z Czechosłowacji — doc. Uniw. Słowackiego A. Melicherčík;
z Bułgarii — referent nie wyznaczony.

Sekcja archeologiczna

1. Referat: *«Stan i zadania nauk archeologicznych w krajach słowiańskich».*

Referenci:

z ZSRR — prof. P. N. Trietjakow;
z Jugosławii — dyrektor Muzeum Archeologicznego w Splicie M. Abramić («Stan i zadania archeologii w Jugosławii»);
z Polski — prof. Uniw. Warszawskiego L. Sawicki wspólnie z prof. Uniw. Poznańskiego J. Kostrzewskim;
z Czechosłowacji — prof. Uniw. Karola w Pradze J. Filip;
z Bułgarii — członek koresp. Bułgarskiej Akademii Nauk, prof. D. Dimitrov («Stan i zadania archeologii w Bułgarii»).

2. Referat: *«Pochodzenie narodów słowiańskich»* (na wspólnym posiedzeniu sekcyj: historycznej, filologicznej, archeologicznej i etnograficznej).

Referenci:

(Patrz w programie Sekcji historycznej).

3. Referat: *«Prastary gród słowiański».*

Referenci:

z ZSRR — prof. B. A. Rybakow;
z Jugosławii — prof. Uniw. Lublańskiego J. Korošec;
z Polski — prof. Uniw. Poznańskiego J. Kostrzewski;
z Czechosłowacji — referent nie wyznaczony;
z Bułgarii — akad. Kr. Mijatev.

Sekcja pedagogiki

1. Referat: *«Stan i zadania szkolnictwa ogólnokształcącego w krajach słowiańskich».*

Referenci:

z ZSRR — minister oświaty RFSRR prof. A. A. Wozniesienskij («System oświaty w ZSRR»);
z Jugosławii — referent będzie wyznaczony;
z Polski — prof. Uniw. Krakowskiego Z. Mysłakowski («Stan i zadania pedagogiki w krajach słowiańskich»);

z Czechosłowacji — prof. Uniw. Bratysławskiego A. Pavlík («Stan i zadania pedagogiki w krajach słowiańskich»);
z Bułgarii — doc. A. Kiselinčev («Stan i zadania myśli pedagogicznej w Ludowej Republice Bułgarii»).

2. Referat: *«Podstawy ideowe pedagogiki w Rosji Radzieckiej»*.

Referenci:
z ZSRR — przewodniczący Akademii Nauk Pedagogicznych w RFSRR I. A. Kairov.

3. Referat: *«Zagadnienia nauczania języków słowiańskich»*.

Referenci:
z ZSRR — doktor nauk filologicznych prof. G. P. Serdiuczenko;
z Jugosławii — referent będzie wyznaczony;
z Polski — referent będzie wyznaczony;
z Czechosłowacji — referent będzie wyznaczony.

Sekcja nauki o sztuce

1. Referat: *«Stan i zadania nauki o sztuce w krajach słowiańskich»*.

Referenci:
z ZSRR — członek koresp. Akademii Nauk ZSRR W. N. Łazariew;
z Jugosławii — dyrektor Instytutu ochrony zabytków dawnej sztuki Dalmacji, akademik F. Stelè («Stan i zadania nauki o sztuce w Jugosławii»);
z Polski — prof. Uniw. Krakowskiego W. Molè («Stan i zadania teorii i historii sztuki w krajach słowiańskich»);
z Czechosłowacji — prof. Uniw. Karola w Pradze J. Mukařovský;
z Bułgarii — krytyk i publicysta M. Vasileva-Končeva («Stan i zadania nauki o sztuce w Bułgarii»).

2. Referat: *«Związki między narodami słowiańskimi w dziedzinie sztuki»*.

Referenci:
z ZSRR — członek koresp. Akademii Nauk ZSRR A. A. Sidorow;
z Jugosławii — referent nie wyznaczony;
z Polski — dr Zofia Lissa;
z Czechosłowacji — referent nie wyznaczony;
z Bułgarii — L. Belmustakov.

3. Referat: *«Zagadnienia realizmu w sztuce narodów słowiańskich»*.

Referenci:
z ZSRR — akademik I. E. Grabarj;
z Jugosławii — akademik Fran. Stelè («Problemy realizmu w sztuce narodów Jugosławii»);
z Polski — referent nie wyznaczony;
z Czechosłowacji — prof. Uniw. Karola B. Mathesius;
z Bułgarii — prof. I. Petrov.

Temat z dziedziny gospodarczej

«Budownictwo gospodarcze w krajach słowiańskich» — referenci zostaną wyznaczeni ze wszystkich państw słowiańskich.

UCHWAŁA
KOMITETU ORGANIZACYJNEGO DLA ZWOŁANIA OGÓLNOSŁOWIAŃSKIEGO KONGRESU UCZONYCH SŁOWIANOZNAWCÓW
(Praga, 26 lutego 1948)

Po wysłuchaniu i omówieniu referatów członków Komitetu Organizacyjnego z ZSRR, Polski, Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii o stanie prac przygotowawczych do Kongresu uczonych-słowianoznawców w Moskwie, Komitet Organizacyjny uchwalił:

1. Uwzględnić wnioski narodowych Komitetów Słowiańskich o zatwierdzenie w charakterze referentów na plenarnym posiedzeniu Kongresu następujących osób, które wygłoszą referaty na temat: «Stan i zadania współczesnego słowianoznawstwa»:

z ramienia ZSRR — akademik B. D. Griekow,

z ramienia Jugosławii — akademik A. I. Belić,

z ramienia Polski — akademik T. Lehr-Spławiński,

z ramienia Czechosłowacji — akademik Z. Nejedlý,

z ramienia Bułgarii — akademik T. Pavlov.

2. Wprowadzić następujące uzupełnienia i zmiany do pierwotnego planu prac sekcji Kongresu:

a) Brzmienie tematu czwartego referatu w sekcji historycznej sprecyzować w sposób następujący: «Antysłowiańska polityka mocarstw imperialistycznych w okresie od Pokoju Wersalskiego do wybuchu drugiej wojny światowej».

b) Włączyć do porządku dziennego prac Kongresu referat «Współczesne budownictwo ekonomiczne w krajach słowiańskich» dla omówienia przez słowiańskich ekonomistów-naukowców (referentów na ten temat wyznaczy każdy kraj słowiański).

c) Zmienić temat pierwszego referatu w sekcji pedagogicznej, formułując go w sposób następujący: «Stan i zadania szkół ogólnokształcących w krajach słowiańskich».

d) Włączyć do planu prac sekcji pedagogicznej i sekcji filologicznej referat na temat: «Kwestie nauczania języków słowiańskich».

e) Stosownie do życzenia delegatów krajów słowiańskich włączyć do planu prac sekcji lingwistycznej referat akademika I. I. Mieszczaninowa, na temat: «Teoria akademika Marra i jej rola w językoznawstwie współczesnym».

3. Ustalić następujący porządek opracowania zagadnień, wciągniętych do porządku dziennego plenarnego posiedzenia i posiedzenia Kongresu uczonych:

a) Podstawowi referenci z każdego kraju oraz naukowcy, którzy pragną zabrać głos po referatach na temat tego lub innego zagadnienia naukowego, obowiązani są w terminie do dnia 15 marca nadesłać do Moskwy, do Komitetu Organizacyjnego dla zwołania Kongresu swoje referaty na piśmie.
Referaty na temat współczesnej rozbudowy ekonomicznej w krajach słowiańskich, stanu i zadań szkół ogólnokształcących i nauczania języków słowiańskich oraz referaty na temat: «Antysłowiańska polityka mocarstw imperialistycznych w okresie od Pokoju Wersalskiego do wybuchu drugiej wojny światowej» mogą być złożone do Komitetu Organizacyjnego w terminie późniejszym, jednak nie później, niż dnia 31 marca.

b) Uznać za wskazane aby przed rozpoczęciem Kongresu przygotowane było wydanie krótkiego streszczenia referatów i poszczególnych ważniejszych wystąpień, związanych z referatami.

c) Omówić uprzednio podstawowe referaty i inne ważniejsze wystąpienia w Komitecie Organizacyjnym dla zwołania Kongresu z tym, by w razie potrzeby Komitet Organizacyjny mógł polecić prelegentom wniesienie poprawek i uzupełnień do ich referatów i wystąpień na Kongresie, i by Komisja Redakcyjna mogła uwzględnić uwagi Komitetu Organizacyjnego przy redagowaniu materiałów kongresowych.

4. Uznać za pożądane, aby w ciągu miesiąca marca we wszystkich krajach słowiańskich w Akademiach Nauk, Uniwersytetach i innych instytucjach naukowych `przeprowadzone były dyskusje naukowe nad referatami, złożonymi na Kongres przez uczonych danego kraju, a to w celu aby założenia referatów wyrażały poglądy sfer naukowych kraju. Członkowie Komitetu Organizacyjnego dla zwołania Kongresu mają zakomunikować na następnym posiedzeniu Komitetu o wynikach dyskusji nad referatami, przedstawionymi na Kongres.

5. Ustalić, że wszystkie zmiany i uzupełnienia do początkowo proponowanego składu delegatów na Kongres każdego kraju słowiańskiego oraz gości z tych krajów, winny być podane do wiadomości Komitetu Organizacyjnego nie później, niż dnia 15 marca.

6. W związku z koniecznością zorganizowania wystawy prac z dziedziny słowianoznawstwa ustalić, że spis literatury, wykresy i materiały ilustracyjne dotyczące kwestii słowianoznawstwa, poszczególne kraje słowiańskie mają nadesłać do Komitetu Organizacyjnego nie później niż 15 marca.

7. Uznać za pożądane wyznaczenie następnego posiedzenia Komitetu Organizacyjnego dla zwołania Kongresu na 5—6 dni przed rozpoczęciem

Kongresu, na przykład na 12 kwietnia 1948 r. Przyjąć następujący porządek dzienny tego posiedzenia Komitetu Organizacyjnego:

1) Wyniki omówienia w poszczególnych krajach referatów naukowych, złożonych na Kongres.
2) Rozpatrzenie referatów, złożonych na Kongres przez uczonych krajów słowiańskich.
3) Rozpatrzenie materiałów do wystawy i prac z dziedziny słowianoznawstwa.
4) Sprawy organizacyjne.

8. W związku z życzeniem szeregu uczonych krajów słowiańskich zorganizowania dla uczestników Kongresu odczytów naukowych, dotyczących historii ZSRR, współczesnej historii stosunków międzynarodowych, współczesnej socjologii i innych aktualnych zagadnień naukowych, prosić przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego, prof. Wozniesienskiego o uzgodnienie z Akademią Nauk ZSRR sprawy zorganizowania w czasie trwania Kongresu uczonych słowianoznawców odczytów naukowych na powyższe tematy.

9. Prosić Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego o wprowadzenie do składu Komitetu Organizacyjnego dla zwołania Kongresu Uczonych prof. P. N. Trietjakowa.

10. Poruczyć prof. Trietjakowowi w imieniu Komitetu Organizacyjnego złożenie na plenarnym posiedzeniu Komitetu Ogólnosłowiańskiego sprawozdania ze stanu prac przygotowawczych do Kongresu.

MIKOŁAJ DIERŻAWIN

Z końcem ub. r. ukończył 70-y rok swego pracowitego życia, oddanego w całości pracy naukowej dla Słowiańszczyzny, najznakomitszy z obecnych słowianoznawców radzieckich, profesor uniwersytetów w Leningradzie i Moskwie, akademik Mikołaj Sebastianowicz Dierżawin, który z dumą może spoglądać na pełne pół wieku swej płodnej pracy naukowej.

Urodzony w r. 1877, w dawnej gubernii taurydzkiej, w kraju o starych tradycjach związków z Bułgarią, Dierżawin z dziecinnych jeszcze lat wyniósł zainteresowania dla narodu bułgarskiego i zagadnień bałkańskich w ogóle. Ujawnił te zainteresowania już w czasie studiów uniwersyteckich w ówczesnym Petersburgu. Studia te odbywał w dziedzinie historycznej i filologicznej. Już w pierwszych (od 1898 r.) pracach drukowanych młodego uczonego widzimy obok wnikliwej analizy i wielkiej erudycji także istotne poczucie związania nauki z życiem, oraz demokratyczny punkt widzenia w ocenie kwestii politycznych. Już wcześnie związał się młody uczony z podziemną wówczas działalnością socjaldemokracji rosyjskiej.

Poświęciwszy się slawistyce, Dierżawin zajmuje się na przemian zagadnieniami filologii rosyjskiej i bułgarskiej, aż w końcu ta ostatnia bierze w jego zainteresowaniach górę. Dziejom politycznym i kulturalnym (w najszerszym tego słowa znaczeniu) narodu bułgarskiego poświęcona jest największa część prac Dierżawina. Wśród nich osobno wymienić należy bezstronną rozprawę z r. 1914 «Stosunki bułgarsko-serbskie i spór o panowanie nad Macedonią».

Od r. 1917 Dierżawin jest profesorem w Uniw. Leningradzkim, przyczym natychmiast, od Wielkiej Rewolucji Październikowej, staje w służbie nowego ustroju, jako organizator nauczania i życia naukowego. W Uniwersytecie Leningradzkim założył m. in. Instytut Słowianoznawczy i wydawał jego «Prace» (Trudy Instituta Sławianowiedienija), jak i był redaktorem innych również periodyków naukowych, np. «Jazyk i litieratura». W uznaniu zasług naukowych Dierżawina, wybiera go w r. 1931 swoim członkiem czynnym Akademia Nauk ZSRR. Uczony bierze natychmiast ożywiony udział w pracach Akademii, organizując w okresie II wojny światowej przy Akademii «Komisję Słowiańską», która stała się kolebką obecnie funkcjonującego Instytutu Słowianoznawstwa (Institut Sławianowiedienija Akadiemii Nauk SSSR).

Pracując nadal gorliwie w dziedzinie badań naukowych (wydał w tym okresie m. in. godną uwagi pracę «Pochodzenie narodu rosyjskiego»), Dierżawin w czasie II wojny światowej rozwinął zarazem bardzo żywą działalność polityczną, stając się jednym z twórców nowego ruchu słowiańskiego. Wziął od początku go-

racy udział w czynnościach Komitetu Wszechsłowiańskiego w Moskwie, wygłaszając liczne przemówienia, ogłaszając prace polemiczne itp.

Z nowszych prac Dierżawina wymienić trzeba 4-tomową «Historię Bułgarii» (od 1945), popularny przegląd «Słowianie w dawnych czasach» (Sławianie w driewnosti — zob. «Życie Słow.» 1946, str. 187), i kilka innych mniejszych rzeczy. Ogólna bibliografia prac prof. Dierżawina zawiera ok. 500 pozycyj.

Mimo podeszłego wieku i złego stanu zdrowia, uczony bierze nadal gorliwy udział w nowym ruchu słowiańskim, jako członek nowego Słowiańskiego Komitetu ZSRR i współorganizator zapowiedzianego na kwiecień br. Kongresu Uczonych Slawistów w Moskwie.

Jubileusz prof. Dierżawina będzie m. in. uczczony wydaniem okazałej księgi pamiątkowej, z pracami najwybitniejszych uczonych ze wszystkich państw słowiańskich, w tym i wielu polskich.

Redakcja «Życia Słowiańskiego» składa znakomitemu uczonemu i działaczowi słowiańskiemu w związku z jubileuszem wyrazy głębokiej czci i życzenia dalszej równie pomyślnej pracy naukowej i społecznej.

HAB

ZDENIEK NEJEDLÝ

Bardzo wybitny uczony i polityk czechosłowacki, minister i profesor Zdeniek Nejedlý obchodził w lutym br. swoje siedemdziesiąte urodziny. Działalność jego jest niezmiernie bogata i obejmuje wiele dziedzin nauki i życia. Nejedlý to w ogólnym zarysie historyk, krytyk muzyczny, estetyk, polityk i wielki inicjator.

Dla nas jest on przede wszystkim wielkim działaczem słowiańskim. Jako przewodniczący Komitetu Słowiańskiego Czechosłowacji i wiceprzewodniczący Komitetu Ogólnosłowiańskiego bierze on bardzo żywy udział w pracy nad zbliżeniem i zespoleniem wszystkich narodów słowiańskich, a to zarówno na polu naukowym, kulturalnym, jak i politycznym.

Jako zaś wybitny przedstawiciel nowoczesnej kultury i nauki słowiańskiej zyskał sobie również szacunek i uznanie wśród postępowej inteligencji Francji, Anglii i Ameryki. Jest on m. in. prezesem Czeskiej Akademii Nauk.

Jako dawny zasłużony działacz czeskiej Partii Komunistycznej oddał państwu wielkie usługi, m. in. jako kilkakrotny minister oświaty. Funkcję tę sprawuje również obecnie.

W całokształcie swej pracy jest Nejedlý przede wszystkim historykiem. Twierdzenie to jest uzasadnione nie tylko tym, że znaczną część swej działalności poświęcił on bezpośrednio historii, ale głównie dlatego, że metoda wszystkich jego prac jest zasadniczo historyczna i że całą jego działalność publiczną, społeczną i polityczną możnaby określić jako pewnego rodzaju «historię stosowaną». Nejedlý dobrze zdaje sobie sprawę z tego, jak bliski jest związek przeszłości z przyszłością. Obszernym polem jego badań był ruch husycki w Czechach. Rewolucja ta, będąca dla niego przede wszystkim rewolucją społeczną, przyniosła mu ważną, bodajże zasadniczą dla niego myśl, że postęp nie jest czymś automatycznym, ale trzeba go zdobywać i tworzyć, że głównym źródłem postępu i rozwoju jest lud. Teza ta stała się wytyczną jego działalności. Dzięki niej cała jego praca, pozornie bardzo zróżnicowana, jest w swojej istocie jednolita. Jest to praca dla ludu, czerpiąca swoją inspirację z wiary w lud, jest to walka ze wszystkim co stare, przeżyte, umierające, jest to walka o postęp, o zbliżenie wszystkich narodów, o wytworzenie społeczeństwa bezklasowego. Nauczycielami jego byli: założyciel nowoczesnej czeskiej historii Goll, dalej Masaryk, Gebauer, w dziedzinie muzyki zaś krytyk i estetyk, historyk muzyki Otokar Hostinský, oraz kompozytor Zdeniek Fibich. Wielki wpływ wywarło na niego znakomite dzieło Palackiego, «Dzieje narodu czeskiego», które było jego pierwszą szkołą historyczną. Uczył się od nich wszystkich, czerpał z ich pracy, ale celem jego była samodzielność i oryginalność w systemie pracy, metodach i ujęciu tematu.

Zaznacza się to już w pierwszej jego pracy, w «Historii Litomyśla i jego okolicy» (Litomyśl jest miejscem urodzenia Nejedlego). Jest to mono-

grafia — w typowej dla Nejedlego formie literackiej — w której uwydatniły się wszystkie cechy, jeszcze nie rozwinięte w pełni, które są charakterystyczne dla całej jego późniejszej działalności: łączność pojedynczych wypadków z całokształtem zjawiska, wszechstronne spojrzenie szukające związków między różnymi zjawiskami i obejmujące całość danego zagadnienia, monumentalność jego prac, umiejętne łączenie dedukcji z indukcją, krytycyzm.

Późniejsze jego zainteresowania skierowały się ku muzyce. Ale muzyka jest dla niego znowu częścią historii, «która jest tylko jedna, jak jedno jest tylko życie człowieka». Pierwszymi jego pracami w tej dziedzinie były «Początki śpiewu husyckiego» i «Historia śpiewu husyckiego». I tu zwraca główną uwagę na lud, jako na główny czynnik historycznego rozwoju. Duże znaczenie ma również jego polemika głównie z Golla i Masaryka pojęciem historii, w wyniku której Nejedlý sformułował swoją własną filozofię historii. Wysunął on postulat, aby starą liberalistyczną i indywidualistyczną historię zastąpić historią socjalistyczną i kolektywistyczną. Stąd już blisko było do przejścia od prac teoretycznych do aktywnego wystąpienia politycznego. Bezpośrednim bodźcem była tu pierwsza wojna światowa, Rewolucja Październikowa i rozwój stosunków powojennych. Nejedlý poświęcił się studium Rewolucji Rosyjskiej i jej podstaw naukowych, marksizmu i leninizmu. Stał się entuzjastą postępowego programu socjalistycznego, realizowanego od trzydziestu lat w Związku Radzieckim.

Literackim wynikiem jego studiów teoretycznych i bezpośredniej obserwacji życia są jego monumentalne monografie, z których wymienić trzeba dzieła poświęcone Smetanie, Masarykowi, Leninowi, dalej Němcovej i Jiráskowi.

A Nejedlý jako człowiek... Jest to charakter szczery, prawy, czystego serca, zdecydowany optymista; cechuje go prawdziwe umiłowanie ludu, robotników, młodzieży. Kraj swój poznał dokładnie, z ludem zetknął się w niezliczonych wystąpieniach publicznych, w rozmowach i dyskusjach. Wystąpienia jego cechuje znamienna bezpośredniość. Nie ma tam patosu i przesady, w każdym słowie jest przekonywujący. Zdania jego płyną wolno i dobitnie, każde z nich ma swój jasny i głęboki sens. Jest w Zdeňku Nejedlým przy bezpośrednim z nim zetknięciu coś ujmującego.

juw.

Redakcja «Życia Słowiańskiego» przy tej sposobności składa znakomitemu czeskiemu uczonemu, Prezesowi Komitetu Słowiańskiego w Pradze prof. Z. Nejedlemu swoje najlepsze życzenia dalszej pomyślnej działalności.

KRONIKA POLITYCZNA

ZSRR

Styczeń

2. I. W wywiadzie udzielonym prasie min. Mołotow oświadczył, że przy rozważaniu problemu niemieckiego rząd radziecki nie odstąpi od postanowień krymskich i poczdamskich.

6. I. Rządy radziecki i bułgarski postanowiły podnieść swe poselstwa w Moskwie i Sofii do rangi ambasad.

8. I. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało dekret, na mocy którego osoby posiadające w dniu 22 marca 1939 r. obywatelstwo litewskie i będące stałymi mieszkańcami Kłajpedy i 3 powiatów okolicznych otrzymują obywatelstwo radzieckie.

15. I. przybyła do Moskwy polska delegacja rządowa w nast. składzie: prem. Cyrankiewicz, v-prem. Gomułka, min. Minc, v-min. Grosfeld oraz kilku ekspertów. W rozmowach z przedstawicielami rządu radzieckiego rozpatrzone zostały ważne zagadnienia polityczne i gospodarcze, interesujące oba państwa. W toku rozmów omawiano aktualną międzynarodową sytuację polityczną, w wyniku czego stwierdzono zgodność poglądów obu rządów. 26. I. podpisano

umowę o wzajemnych dostawach towarów (p. kronika gosp.).

21. I. obchodzono uroczyście na terenie całego Zw. Radzieckiego 24-tą rocznicę śmierci Lenina.

21. I. Ministerstwo Spraw Zagran. ZSRR zażądało natychmiastowego wyjazdu z Moskwy 2 dyplomatów argentyńskich za usiłowanie przemytu ludzi na samolotach.

25. I. Republika Ukraińska obchodziła uroczyście 30-lecie swego istnienia.

Delegat radziecki w ONZ oświadczył, że rząd radziecki domaga się zniszczenia całego zapasu bomb atomowych przed uchwaleniem układu o międzynarodowej kontroli nad energią atomową.

30. I. zebrała się sesja obu izb parlamentu, która obradowała nad budżetem państwowym. Na rok 1948 przewiduje się dochody w wys. 429 miliardów rubli a wydatki w wys. 388 miliardów rubli. Cechą zasadniczą budżetu jest jego charakter pokojowy. Wydatki na obronę narodową zostały obniżone w porównaniu z r. 1946, wzrosły zaś wydatki na gospodarkę narodową, oświatę i opiekę społeczną. Budżet został uchwalony.

30. I. Min. Spraw Zagr. ZSRR przesłało rządowi USA notę, w której komunikuje, że samoloty amerykańskie naruszyły wolność żeglugi handlowej na morzu Żółtym i Japońskim.

Luty

4. II. w Moskwie między ZSRR a Rumunią został podpisany układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, z ważnością na lat 20.

18. II. w Moskwie został podpisany układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Węgrami a Związkiem Radzieckim.

21. II. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało traktat przyjaźni zawarty z Rumunią w dniu 4. II.

22. II. obchodzono uroczyście na terenie ZSRR 30-tą rocznicę powstania Armii Radzieckiej.

Pakt nieagresji między ZSRR a republiką chińską został automatycznie przedłużony na dalsze dwa lata tj. do r. 1950.

JUGOSŁAWIA

Styczeń

2. I. Jugosławia i Bułgaria postanowiły znieść wizy wjazdowe między obu państwami.

3. I. rząd kanadyjski utworzył swe poselstwo w Jugosławii.

8. I. Prezydium Jugosłowiańskiego Zgromadzenia Narodowego ratyfikowało układy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy zawarte między Jugosławią a Węgrami, Bułgarią i Rumunią.

12. I. Z inicjatywy związków zawodowych powstał w Belgradzie Komitet pomocy dla narodu greckiego.

16. I. rząd jugosłowiański przerwał rokowania z rządem włoskim w sprawie wyboru gubernatora Triestu. W związku z tym rząd wysłał notę do ONZ, w której oświadcza, że dalsze rokowania uważa za zbędne, opóźniające jedynie nominację gubernatora. Nota oskarża Włochy o brak dobrej woli w rozwiązaniu tej sprawy.

27—30 I. odbył się w Zagrzebiu Zjazd dziennikarzy słowiańskich zorganizowany przez Komitet Ogólnosłowiański. Tematem obrad były sprawy związane z zacieśnieniem pracy dziennikarzy państw słowiańskich.

30. I. w Belgradzie odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Jugosławią a Bułgarią.

Luty

21. II. rząd jugosłowiański wystosował do USA 4 noty protestacyjne przeciwko polityce amerykańskiej w Trieście.

27. II. Szef jugosłowiańskiej misji wojskowej w Berlinie złożył protest w Sojuszniczej Radzie Kontroli przeciwko zarządzeniom władz brytyjskich i amerykańskich, uniemożliwiającym pracę delegacji jugosłowiańskiej wysłanej do Niemiec zachodnich dla poszukiwania zbrodniarzy wojennych.

CZECHOSŁOWACJA

Styczeń

1. I. zmarł nagle w wieku lat 66 Rudolf Bechyně, wybitny przedstawiciel pierwszej Republiki Czechosło-

wackiej, mąż stanu, który wywierał poważny wpływ na politykę Czechosłowacji w okresie przedmonachijskim. Krótko przed śmiercią ukazało się jego dzieło pt. «Pióro mi pozostało» — zbiór wybranych artykułów z lat 1938—44, publikowanych w kraju i za granicą.

6. I. Centralny zarząd dla spraw przesiedleńców niemieckich w Berlinie ogłosił, że zakończone zostało przesiedlanie Niemców z Czechosłowacji do radzieckiej strefy okupacyjnej. Ogółem przesiedlono 4,5 milj. Niemców.

11. I. We Wrocławiu bawił gen. sekretarz czechosł. partii socjaldemokratycznej Fierlinger na zaproszenie PPS. W przemówieniu swym podkreślił, że granica polska na Odrze i Nysie jest wspólną granicą wszystkich państw słowiańskich.

26. I. Czechosłowackie Ministerstwo Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych opublikowały wspólny komunikat o wykryciu nowej afery szpiegowskiej. Aresztowano szereg osób m. in. oficerów armii pod zarzutem akcji szpiegowskiej na rzecz jednego z państw zachodnich.

Luty

14. II. Komisja składająca się z czechosłowackich przywódców partyj politycznych i specjalistów dla spraw konstytucji uzgodniła cały szereg artykułów przyszłej konstytucji, nieuzgodnionych dotychczas w komisji parlamentarnej.

17—18. II. odbyła się w Pradze konferencja ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Jugosławii i Polski, poświęcona zagadnieniom dotyczącym Niemiec. W uchwalonej deklaracji wyrażającej stanowisko trzech rządów wobec sprawy Niemiec, stwierdza się, że rozwój sytuacji w Niemczech sprzeczny jest z uchwałami w Jałcie i Poczdamie.

25. II. W wyniku nieuzasadnionej dymisji 12 prawicowych ministrów doszło w łonie rządu czechosłowackiego do kryzysu. Prezydent Beneš powierzył misję tworzenia nowego rządu ponownie prem. Gottwaldowi. Po 6-ciu dniach został utworzony nowy rząd, w skład którego weszło: 9 komunistów czeskich, 3 kom. słowackich, 4 czechosł. soc. demokr., 2 czechosł. ludowców, 2 czechosł. socjalistów, 1 słow. demokr., 1 ze Słow. Partii Wolności, 2 bezpartyjnych. Nastąpiła również reorganizacja Rady Pełnomocników Rządowych w Słowacji. W skład nowej Rady weszło: 8 komunistów, 2 demokratów, 1 soc. demokr., 1 przedst. ruchu oporu, 1 z Partii Wolności.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało komunikat, w którym stwierdza, że grupa spiskowców przygotowywała zbrojny zamach stanu.

25—29. II. odbyły się w Pradze posiedzenia III Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego, w których wzięli udział delegaci wszystkich krajów słowiańskich.

BUŁGARIA

Styczeń

16. I. W Bukareszcie nastąpiło podpisanie paktu przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Bułgarią a Rumunią.

26. I. Prezydium bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego ratyfikowało traktat podpisany z Rumunią w dniu 16 stycznia.

Luty

9. II. została naruszona granica bułgarsko-turecka przez dwa samoloty tureckie. Oba samoloty spadły na terytorium bułgarskim.

15. II. Poseł bułgarski w Pradze oświadczył na konferencji prasowej, że układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Bułgarią a Czechosłowacją, zostanie podpisany jeszcze przed wyborami do parlamentu czechosłowackiego. *sb*

KRONIKA GOSPODARCZA

ZSRR

8. I. między ZSRR a Norwegią została podpisana umowa handlowa zwiększająca znacznie dotychczasową wymianę towarów.

W wyniku przeprowadzonych rokowań handlowych belgijsko-radzieckich w Moskwie, Belgia otrzyma od Zw. Radzieckiego 300 tys. ton zboża w pierwszym kwartale 1948 r. Jest to główna pozycja uzgodnionego ostatnio układu.

11. I. W Moskwie podpisano układ handlowy między Rumunią a ZSRR.

18. I. Ambasador ZSRR w Waszyngtonie oświadczył, że Zw. Radziecki gotów jest podjąć rozmowy z USA celem uregulowania rachunków z tytułu lend-lease.

20. I. Do Moskwy przybyła szwajcarska delegacja handlowa dla przeprowadzenia rokowań

23. I. Przybyła do Moskwy bułgarska delegacja handlowa dla przygotowania zawarcia układu handlowego i konwencji dotyczącej żeglugi.

24. I. Delegacja handlowa belgijsko-luksemburska bawiła w Moskwie dla omówienia warunków umowy między ZSRR a Belgijsko-Luksemburskim Związkiem Gospodarczym. Umowa będzie opiewać na sumę 2 miliardów fr. belg. ZSRR będzie eksportować zboże w zamian za wyroby stalowe, obrabiarki, aparaty elektryczne itp.

26. I. została podpisana w Moskwie umowa handlowa między Polską a Związkiem Radzieckim o wzajemnych dostawach towarowych na okres 1948—1952. Umowa ustala podstawowe kontyngenty wzajemnych dostaw towarowych na łączną sumę ponad 1 miliard dolarów. ZSRR dostarczać będzie Polsce: rudy żelazne, chromowe i manganowe, produkty naftowe, bawełnę, aluminium, azbest, samochody, traktory itp. Polska będzie dostarczać: węgiel, koks, wyroby włókiennicze, cukier, cynk, wyroby stalowe, tabor kolejowy, cement itp. Jednocześnie z corocznym precyzowaniem podstawowych kontyngentów, ceny ustalane będą na podstawie cen światowych. 26 stycznia została również podpisana umowa «o dostawach dla Polski na warunkach kredytowych urządzeń przemysłowych». Na pokrycie tych dostaw ZSRR zgodził się udzielić Polsce długoterminowego kredytu w wysokości 450 mil. dolarów.

28. I. radziecka misja handlowa wyjechała do Kairu dla przeprowadzenia rozmów gospodarczych.

28. I. Rząd radziecki wysunął nowe propozycje w sprawie podziału mienia poniemieckiego w Austrii. ZSRR obniżył swe pretensje z 800 milj. dol. na 352 milj., żądając poza tym 2/3 koncesyj naftowych i 1/4 majątku towarzystw żeglugi na Dunaju.

3. II. ZSRR wysłał pierwszy transport zboża do Anglii w ramach zawartego układu gospodarczego.

9. II. ZSRR zawiadomił rząd USA, że w ciągu najbliższych 2 miesięcy przekaże władzom amerykańskim wypożyczone w czasie wojny statki w ramach ustawy lend-lease.

18. II. wyjechała do Moskwy polska delegacja handlowa dla podpisania umowy handlowej na r. 1948 w ramach zawartego układu 5-cioletniego. Umowa określać będzie całość importu i eksportu, oraz ustali ceny artykułów.

JUGOSŁAWIA

8. I. Sekretariat Generalny ONZ podał do wiadomości, że rząd jugosłowiański wystąpił z żądaniem przedstawienia Radzie społeczno-ekonomicznej ONZ sprawy złota Jugosławii wywiezionego do USA przed atakiem Hitlera, oraz funduszów walutowych zamrożonych przez Stany Zjednoczone. 16. I. Departament Stanu USA opublikował treść noty, odrzucającej żądania Jugosławii o zwrot zamrożonych w USA funduszów.

9. I. W rządzie jugosłowiańskim utworzono z dotychczasowego ministerstwa przemysłu dwa oddzielne: przemysłu lekkiego i ciężkiego, oraz rozdzielono ministerstwo rolnictwa i lasów na dwa poszczególne.

9. I. Jugosławia zwróciła się do Międzynarodowego Banku Odbudowy o pożyczkę w wys. 500 milj. dolarów.

25. I. Jugosławia zaproponowała zwołanie konferencji państw mają-

cych prawo do odszkodowań z zachodnich stref Niemiec. Ustalony został projekt memorandum zawierający ścisłe sprecyzowanie rozmiarów odszkodowań.

18. II. w Berlinie podpisano układ handlowy między Jugosławią a radziecką strefą okupacyjną Niemiec.

23. II. przybyła do Polski jugosłowiańska delegacja handlowa dla przeprowadzenia rokowań w celu zawarcia umowy o wymianie towarowej na rok 1948.

CZECHOSŁOWACJA

5. I. w Pradze rozpoczęły się rokowania czechosłowacko-polskiej komisji inwestycyjnej. Utworzono kilka podkomisyj, dla opracowania poszczególnych zagadnień.

19. I. zakończyły się w Warszawie obrady polsko-czechosłowackiej komisji przemysłowej. Powzięto szereg uchwał dotyczących zarówno spraw organizacyjnych jak i konkretnych zagadnień przemysłowych, m. in. co do budowy wspólnej elektrowni o mocy 120 000 kw w Dworach k. Oświęcimia.

21. I. zawarta została umowa komunikacyjno-handlowa między Czechosłowacją a Polską. Na mocy tej umowy Czechosłowacja przerzuci barki o pojemności 30 tys. t z Łaby na Odrę, kierując transporty na Szczecin. Organizuje się w tym celu specjalne placówki czechosłowackie w Koźlu i Szczecinie.

26. I. podpisano w Pradze kilka układów zmierzających do usprawnienia komunikacji kolejowej między Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim.

30. I. rozpoczęły się w Warszawie obrady pierwszej konferencji polsko-czechosłowackiej Komisji Naukowo-Technicznej. Opracowano zasady planowej wymiany wykładowców, uczniów i praktykantów, wymiany wydawnictw fachowych i dokumentacji technicznej, współpracy przy wydawaniu słowników w obu językach, organizowaniu wystaw itp.

3. II. Umowa handlowa czechosłowacko-francuska przedłużona została do 1 kwietnia br.; w międzyczasie mają być przeprowadzone rokowania w celu zawarcia nowej umowy.

6. II. Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało umowy handlowe zawarte w grudniu 1947 r. ze Związkiem Radzieckim.

14. II. w Pradze został podpisany układ handlowy między Czechosłowacją a Holandią.

19. II. przybyły do Pragi dwie polskie delegacje — jedna na posiedzenie wspólnej komisji rolniczej, druga celem przeprowadzenia rokowań w sprawie umowy w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Czechosłowackie Zakłady Przemysłowe wyprodukowały w ciągu 3 miesięcy 1000 traktorów, z których każdy posiada siłę 25 HP. Ogólna ilość wyprodukowanych traktorów osiągnęła cyfrę 4 tysięcy. Zakłady te przystąpiły obecnie do seryjnej produkcji maszyn do pisania.

W czasie robót budowlanych w Strakonicach odkryto pod cienką warstwą ziemi bogate łożyska węgla brunatnego.

W Turczańskim św. Marcinie założono pierwszą fabrykę zegarków według wzorów szwajcarskich. Przewidziany jest eksport wyrobów do Ameryki Południowej.

Zakłady maszynowe «Zbrojówka» wyprodukowały pierwsze maszyny drukarskie, jakie będą używane w mniejszych drukarniach handlowych. Maszyny tego rodzaju były dotychczas sprowadzane z Anglii i Niemiec. Obecnie przewiduje się nawet eksport tych maszyn.

Prezydium Komunistycznej Partii Czechosłowacji wystosowało pismo do prezydenta Beneša oznajmiające o ofiarowaniu 30 milj. godzin pracy jako dar dla państwa w 30-tą rocznicę niepodległości.

Handel zagraniczny Czechosłowacji w r. 1947 wykazuje bilans dodatni. Eksport osiągnął cyfrę 28,6 miliardów kč, import zaś 28 miliardów kč. Wśród odbiorców na pierwszym miejscu znajdowała się Szwajcaria, potem Holandia, Szwecja, Anglia, Belgia, ZSRR; dostawcami byli m. in.: Anglia, USA, Szwajcaria, Szwecja, ZSRR.

BUŁGARIA

1. I. według przyrzeczenia młodzieży bułgarskiej została oddana do użytku linia kolejowa Pernik—Volujak.

Linia ta o wielkim znaczeniu gospodarczym została zaprojektowana i wytyczona przed 20-tu laty, budowa jej została jednak zaniechana. Budowę podjęto w r. 1947 i ukończono ją w 10 miesięcy. Linia ta długa na 60 km, ale prowadząca przez bardzo ciężki teren, wymagała budowy 3 tunelów, z których jeden długości 1.384 m jest najdłuższy w Bułgarii. Nowa linia kolejowa zbliża Bułgarię z Jugosławią w kierunku Kjustendil—Kumanowo—Skopje, jak również z terenami Tracji południowej. Ułatwi ona w znacznej mierze transport węgla dla stolicy, zastępując dawną linię Pernik—Vladaja.

22. I. została podpisana w Sofii umowa lotnicza z Czechosłowacją.

Bułgaria i Rumunia mają zamiar przystąpić wkrótce do budowy potężnej elektrowni, która będzie wspólnie eksploatowana.

Bułgaria podpisała umowę handlową z ZSRR, na mocy której otrzyma 75 tysięcy t zboża. Zapewni to zaaprowizowanie ludności bułgarskiej do zbiorów, (sytuacja żywnościowa z powodu nieurodzajów w ostatnich 3 latach była bardzo ciężka).

Pocztowa Kasa Oszczędności zyskuje w Bułgarii coraz większą ilość członków. Z końcem grudnia 1947 r. cyfra osób wynosiła 1,117 tys. a globalna suma wkładów 19,5 miliarda lew.

Handel zagraniczny Bułgarii za rok 1947 wykazuje, bilans dodatni. Przywóz towarów do Bułgarii osiągnął cyfrę 18.076 milj. lew. (14.260 w r. 1946), wywóz kwotę 20.975 (12.953 w r. 1946). Zarówno w przywozie jak i w wywozie na pierwszym miejscu stał Związek Radziecki, potem Czechosłowacja, Jugosławia, Polska, Turcja i inne.

Proponowane inwestycje w dziedzinie zdrowia publicznego na r. 1948 wynoszą 1 miliard lew. Przewiduje się ukończenie budowy 12 szpitali, sanatorium, otwarcie dwóch nowych szpitali gruźliczych, nowego prewentorium, 25 stacji przeciwgruźliczych, poza tym żłóbki i domy opieki nad matką i dzieckiem.

Zgromadzenie Narodowe powzięło uchwałę, na mocy której Rada Ministrów może w razie potrzeby powoływać do pracy ludność cywilną w wieku 18—50 lat. Zarządzenie to dotyczy również środków lokomocji i narzędzi pracy.

Zgodnie z planem gospodarczym w r. 1948 zostanie ukończona budowa kilku statków handlowych o łącznym tonażu 460 t. Poza tym ukończona zostanie budowa statku o tonażu 500 t, który będzie największym statkiem handlowym Bułgarii. Przeznaczony on będzie do żeglugi na Morzu Czarnym i na Bliski Wschód.

sb

KRONIKA KULTURALNA

ZSRR

Muzeum im. Puszkina cieszy się ogromną popularnością wśród szerokich mas społeczeństwa. Zawiera ono wspaniałe eksponaty obrazujące kulturę całego świata. Przy Muzeum czynne są pracownie naukowe, warsztaty konserwatorskie, biblioteka oraz instytut wydawniczy.

Znani polscy artyści, dyrygent G. Fitelberg i skrzypaczka E. Umińska odbyli w styczniu tournée po ZSRR.

Zakończono prace nad wydaniem mapy całego Związku Radzieckiego w skali 1 : 1,000 000. Mapa ta obejmuje 180 wielkich arkuszy, a jej powierzchnia łączna wynosi 54 m².

W Moskwie obchodzono uroczyście 70-lecie urodzin i 50-lecie pracy naukowej jednego z największych slawistów doby obecnej akademika Mikołaja Dierżawina, autora licznych poważnych prac naukowych.

Zgodnie z decyzją Rady Ministrów ZSRR powstaje w Moskwie Państwowe Muzeum Architektury Rosyjskiej. W Muzeum zgromadzone będą materiały odnoszące się do historii architektury rosyjskiej od XI w.: plany, rysunki techniczne, szkice, fotografie. Przy Muzeum powstanie biblioteka oraz zbiór zdjęć fotograficznych zabytków architektury rosyjskiej.

Na mocy decyzji Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego ZSRR zostanie

otwarty w Stalingradzie nowy uniwersytet tadżycki, który będzie posiadał cztery wydziały. Poza tym otwarte zostaną uniwersytety w Kiszyniewie i Użhorodzie. Obecnie na terenie ZSRR istnieją 32 uniwersytety.

W dniach 30-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej została otwarta druga ogólnozwiązkowa wystawa rysunków dziecięcych od wieku przedszkolnego do lat 15. Na wystawie przedstawiono rysunki, rzeźby i najrozmaitsze wyroby dzieci, które uzyskały najwyższą ocenę na obwodowych i krajowych wystawach dziecięcych. Ogółem na wystawę wpłynęło ponad 7 tysięcy eksponatów.

Ukazał się ostatni tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej, której wydawanie rozpoczęło się przed 20 laty. Tom ten poświęcony jest całkowicie Związkowi Radzieckiemu. Obejmuje on 75 arkuszy druku, równa się prawie trzem zwyczajnym tomom tej encyklopedii. Dużą wartość przedstawia bibliografia ZSRR.

W Rydze otwarta zostanie filia Galerii Trietjakowskiej. Z Moskwy zostanie przesłanych 350 obrazów, dla zapoznania zwiedzających z historią rozwoju malarstwa rosyjskiego. Filia otrzyma również ok. 70 znajdujących się w Rydze obrazów wybitnych rosyjskich artystów malarzy: Kramskiego, Lewitana, Polenowa i in.

JUGOSŁAWIA

21. II. w Bukareszcie ratyfikowano konwencję kulturalną zawartą między Jugosławią a Rumunią.

W pobliżu Belgradu trwa od roku budowa miasteczka filmowego, które obejmie obszar ok. 300 ha. Ukończono już szereg urządzeń technicznych.

Pierwszy powojenny film produkcji jugosłowiańskiej pt. «Slavica» został sprowadzony do Polski. Obrazuje on życie i walkę organizacyj podziemnych w Jugosławii z niemieckim okupantem.

W Pradze została otwarta wystawa sztuki jugosłowiańskiej, obrazująca dorobek w dziedzinie sztuk plastycznych wszystkich republik związkowych.

CZECHOSŁOWACJA

5. II. przybyła do Polski delegacja czechosłowacka dla realizacji polsko-czechosłowackiej konwencji kulturalnej.

W Pradze ukazały się w przekładzie czeskiego poety Franciszka Halasa dwa arcydzieła polskiej literatury romantycznej «Grażyna» i «Konrad Wallenrod» Mickiewicza. Poza tym w tłumaczeniu Heleny Teigovej «Kordian i cham» Kruczkowskiego oraz «Noc» Andrzejewskiego.

W związku z 100-letnią rocznicą pierwszego Zjazdu Słowiańskiego w Pradze zorganizowany został w okresie od 18. II. do 17. III. cykl wieczorów pod nazwą «Dzisiejsze oblicze Słowiańszczyzny».

Upaństwowiony film czechosłowacki opracował szczegółowy plan kinofikacji kraju; przewiduje się utworzenie dalszych 2 tys. kin po wsiach, większych zakładach przemysłowych i fabrykach, salach towarzystw oraz na dworcach kolejowych. Plan kinofikacji ma być wykonany w ciągu 7 lat. Do połowy maja br. przewiduje się 10 premier nowych filmów długometrażowych.

Po wydaniu wielkiego słownika polsko-czeskiego w opracowaniu dr B. Vydry ukazał się mały słownik w opracowaniu znanego polonofila dra J. Bečki.

W Pradze została otwarta wystawa gobelinów i ręcznie tkanych dywanów wykonanych przez czeski krajowy Instytut Gobelinów w Wołoskim Międzyrzeczu. Wystawa obejmuje wspaniałych 48 gobelinów i 17 dywanów, które zyskały sobie już sławę na wystawach międzynarodowych. Pośród eksponatów powszechną uwagę zwraca jedwabny gobelin «Rano w Wielki Piątek», który na wystawie paryskiej w r. 1925 zdobył pierwszą nagrodę, i gobelin «Św. Wacław» o rozmiarach 4 × 1,5, stanowiący własność ministerstwa oświaty.

BUŁGARIA

12. I. podpisano w Sofii umowę radiową z Jugosławią, na podstawie której oba państwa będą regularnie w swych programach umieszczać wiadomości dotyczące całokształtu spraw swego sąsiada.

13. I. Prezydium bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego ratyfikowało konwencję kulturalną zawartą w r. 1947 między Bułgarią a Polską.

Bułgarski kompozytor Panczo Vladigerov wystąpił w Moskwie z szeregiem koncertów, jako dyrygent i pianista. Wykonanych zostało szereg jego utworów: rapsodia «Wardar», suita «Korowód», «Improwizacja» i «Toccata».

Dzieła prez. Beneša «Nowa polityka słowiańska» i «Uwagi o słowiańskości» zostały przełożone na język bułgarski przez Dymitra Krănžalova.

Intelektualiści bułgarscy wystosowali apel do intelektualistów krajów demokratycznych w obronie praw kulturalnych Słoweńców w Trieście. W apelu protestują przeciw zarządzeniom władz amerykańskich ograniczającym swobodny rozwój kulturalny Słoweńców.

Unia pisarzy bułgarskich przygotowuje uroczystości dla uczczenia 35-lecia pracy naukowej i literackiej prof. Akademii Sztuk Pięknych M. Rajnova. Laureat jest autorem dwudziestu kilku powieści i krytyk literackich oraz 12-tomowej Historii Sztuki.

Z inicjatywy bułgarskiego Związku malarzy w Sofii została zorganizowana wystawa współczesnej sztuki radzieckiej. *sb*

SPRAWY SŁOWIAŃSKIE W PRASIE POLSKIEJ

a) Dzienniki

Dziennik Ludowy (Warszawa) nr 9 i 10 z 11 i 12 I 48: B. Pleśniarski, «Słowiańska przeszłość kraju nadłabskiego». — Nr 21 z 25 I: Z. Mitrović, «Wieś jugosłowiańska dźwiga się z zacofania». — Nr 39 z 15 II: S. Garncarczykowa, «Szkolnictwo w Związku Radzieckim». — Nr 44 z 21 II: H. Dzendzel, «U naszych przyjaciół Jugosłowian» (z pobytu dziennikarzy polskich w Jugosławii). — Nr 46 z 23 II: «30-lecie Armii Czerwonej». — Nr 49 z 27 II: H. Dzendzel, «Narody słowiańskie w służbie pokoju» (sprawozdanie z Konferencji dziennikarzy słowiańskich w Zagrzebiu).

Dziennik Zachodni (Katowice) nr 4 z 4 I 48: «Odbudowa rolnictwa w ZSRR». — Nr 8 z 8 I: (wm), «Odbudowa Związku Radzieckiego». — Nr 10 z 10 I: «Jugosławia dnia dzisiejszego». — Nr 34 z 4 II: «Gospodarcza konsolidacja Czechosłowacji» (wyniki osiągnięte w pierwszym roku planu gosp.). — Nr 38 z 8 II: (st. cz.) «Czechosłowacja sięga do skarbca wód» (gospodarka wodna Czechosłowacji). — Nr 47 z 17 II: «Sytuacja gospodarcza Jugosławii na tle planu 5-letniego». — Nr 52 z 22 II: «Armia przyjaźni między narodami» (historia Armii Radzieckiej).

Echo Krakowa nr 18 z 19 I 48: «Czechosłowacki film krótkometrażowy». — Nr 20 z 21 I: J. Siekierska, «Włodzimierz Iljicz Lenin»; «Włodzimierz Lenin wielki przyjaciel Polski». — Nr 52 z 23 II: H. Hubert, «Armia bohaterów» (w 30-lecie Armii Radzieckiej); L. R., «30 lat Armii Radzieckiej»; K. Mirski, «Armia pokoju» (pośw. Armii Radzieckiej).

Głos Ludu (Warszawa) nr 4 z 4 I 48: «Polska pieśń ludowa w ZSRR». — Nr 11 z 11 I: B. Dudziński, recenzja z książki A. Kurskiego: «Powojenny plan pięciolatki w ZSRR». — Nr 12 z 12 I: «Wydajność pracy w przemyśle radzieckim». — Nr 20 z 20 I: «Wzrost potęgi gospodarczej ZSRR» (bilans gospodarczy ZSRR za r. 1947). — Nr 21 z 21 I: J. Sieradzki, «Lenin w Polsce»; J. Burgin, «Lenin»; A. W., «Lenin a sprawa polska»; M. Gorkij, «W. Lenin». — Nr 26 z 26 I: M. Rossowski, «Radziecka reforma walutowa i zniesienie systemu kartkowego». — Nr 32 z 1 II: A. Kornejczuk, «30 zwycięskich lat kultury Ukrainy Radzieckiej»; J. Kowalewska-Łypacewiczowa, «Lenin na Hali Gąsienicowej». — Nr 38 z 8 II: S. Bjeličić, «Młodzież Ludowej Republiki Jugosławii odbudowuje przemysł swego kraju»; Z. Kur., «Czechosłowacja między dwoma planami» (sytucja gospodarcza Czechosl.). — Nr 39 z 9 II: «Polsko - czechosłowacka współpraca naukowo-techniczna». — Nr 48 z 18 II: A. Weber, «Konferencja dziennika-

rzy krajów słowiańskich». — Nr 51 z 21 II: H. Zatorska, «Literatura radziecka — wierny towarzysz broni Armii Czerwonej»; R. Juryś, «Książka o ludziach, którzy uratowali ludzkość» (o książce pisarza radzieckiego A. Beka: «Szosa Wołokołamska»); Kronika kulturalna ZSRR. — Nr 52 z 22 II: gen. Wł. Korczyc, «Braterstwo broni» (między Wojskiem Polskim a Armią Radziecką); S. Brodzki, «Twórca zwycięstwa» (rola Stalina w zwycięstwach Armii Radzieckiej); płk G. Aleksandrow, «Potęga Armii Czerwonej». — Nr 55 z 25 II: B. Lebelt, «Polscy studenci w gościnie u czeskich leśników»; Sawa, «Dwa miliony Czechosłowaków za demokracją ludową» (przebieg wydarzeń lutowych w Czechosł.).

Ilustrowany Kurier Polski (Bydgoszcz) nr 9 z 9 I 48: I. P., «Gospodarka Czechosłowacji po pierwszym roku planowania». — Nry 7, 8, 9, 10 z 8, 9, 10, 11 I: T. Bobowski, «Słowianie zachodni w zaraniu dziejów». — Nr 27 z 28 I: M. Grekowicz-Hausnerowa, «Dawni Słowianie żeglarzami». — Nr 30 z 31 I: J. Modrzejewski, «Flota morska ZSRR na drodze do potęgi». — Nr 53 z 24 II: «W rocznicę Armii Radzieckiej»; L. Timofiejew, «Wizerunek żołnierza w literaturze radzieckiej»; W. B., «Biblioteka historyczna w Moskwie».

Kurier Codzienny (Warszawa) nr 8 z 9 I 48: (p) «Współpraca polityczna 250 milionów ludzi» (współpraca państw słowiańskich: przegląd sojuszów i in.). — Nr 15 z 16 I: (p) «Układ polityczny w parlamentach słowiańskich». — Nr 31 z 1 II: A., «Nowa umowa polsko-radziecka» (znaczenie ostatnio zawartej umowy gospodarczej). — Nr 32 z 2—3 II: «130 lat tradycji polskiej slawistyki». — Nr 38 z 9 II: «600 lat uniwersytetu praskiego»; «Kto przoduje w handlu zagranicznym z Czechosłowacją?». — Nr 41 z 12 II: J. Uszczerenko, «Mieszkania dla ludzi pracy» (budownictwo w ZSRR). — Nr 45 z 16 II: (p) Wielka słowiańska wystawa w Pradze». — Nr 49 z 20 II: «Słoweńcy i Chorwaci w Austrii»; (p) «Słowianie poza granicami». — Nr 56 z 27 II: «Z działalności Towarzystwa polsko-jugosłowiańskiego».

Kurier Wielkopolski (Poznań) nr 4 z 5 I 48: «Andrzej Rublow mistrz rosyjskiego malarstwa ikonowego». — Nr 11 z 12 I: «Wymiana kulturalna w r. 1948 między Polską a ZSRR». — Nr 16 z 17 I: «Rok wielkiej rocznicy słowiańskiej» (Słowiańszczyzna w 1848 r.). — Nr 23 z 24 I: «Prof. Ułaszyn o zróżniczkowaniu językowym Słowian» (sprawozdanie z wykładu); dr Z. Kawecka, «Naša Književnost» (omówienie serbskiego miesięcznika literackiego). — Nr 26 z 7 II: T. M. P., «Paderewski bratnich Łużyc» (o twórczości Bjarnata Krawca). — Nr 38 z 9 II: J. Magnuszewski, «Pobyt Adama Mickiewicza w Czechach».

Polska Zbrojna (Warszawa) nr 347 z 1 I 48: «W 25 rocznicę utworzenia ZSRR». — Nr 11 z 12 I: K. J. Czerwoński, «Dzieła Mickiewicza po rosyjsku». — Nr 10 z 11 I, nr 13 z 14 I, nr 14 z 15 I, nr 15 z 16 I, nr 16 z 17 I, nr 20 z 21 I, nr 21 z 22 I i nr 22 z 23 I: gen. S. Vukmanović, «Sześć lat Armii Jugosłowiańskiej». — Nr 14 z 15 I: (a) «Poeta zemsty i smutku» (pośw. Mikołajowi Niekrasowowi). — Nr 19 z 20 I: «Bilans gospodarczy ZSRR» (za r. 1947). — Nr 21 z 22 I: (czerw) «Lenin w literaturze radzieckiej»; I. L., «Przyjaciel narodów walczących o niepodległość» (w 24-tą rocznicę śmierci Lenina). — Nr 25 z 26 I: «Zacieśniamy współpracę z Czechosłowacja» (wyniki rozmów komisji przemysłowej). — Nr 32 z 2 II: K. J., «Ku jasnemu ludzkiemu życiu» (recenzja z książki M. Gorkiego: «Dzieciństwo»). — Nr 36 z 7 II: (N) «Młodzież Jugosławii na froncie pracy». — Nr 42 z 13 II: «Narodziny Armii Radzieckiej». — Nr 47 z 18 II: P. Pawlenko, «Żołnierz Armii Radzieckiej»; (st) «Związek Radziecki krajem najniższych czynszów lokatorskich». — Nr 49 z 20 II: płk St. Okęcki, «Stalinowska strategia głębokich form». — Nr 51 z 22 II: «Głos państw słowiańskich» (w związku z konferencją ministrów spraw zagr. Polski, Jugosł. i Czechosłow.); «Armia pokoju» (o Armii Radzieckiej). — Nr 52 z 23 II: «Wielkie Wojsko Ludowe» (o Armii Radzieckiej); (r) «Poeta-bojownik» (o twórczości Majakowskiego); (st) «Literatura w walce» (tematyka wojskowa i wojenna w literaturze radzieckiej oraz postawa pisarzy wobec wojny).

Robotnik (Warszawa) nr 4 z 5 I 48: A. Degal, «6 tygodni w ZSRR» (recenzja z książki W. Melcer pod tym tytułem). — Nr 6 z 7 I: C. P., «Plan gospodarczy Jugosławii». — Nr 10 z 11 I: L. Bukowiecki, «Film Związku Radzieckiego przekroczył poziom przedwojenny». — Nr 18 z 19 I: W. Weber, «Sergiusz Jesienin». — Nr 24 z 25 I: J. N. Miller, «Dwa wieki poezji rosyjskiej» (omówienie antologii M. Jastruna i S. Pollaka pod tym tytułem). — Nr 33 z 4 II: «Zmiany w ZSRR» (wyniki reformy walutowej i zniesienia systemu kartkowego). — Nr 36 z 7 II: L. Grosfeld, «Czynna pomoc dla gospodarki polskiej» (polsko-radzieckie umowy gospodarcze). — Nr 37 z 8 II: K. Sokołowski, «Import radziecki i plany gospodarcze» (polsko-radz. umowy gosp.). — Nr 38 z 9 II: «Na drogach polsko - czechosłowackiej współpracy naukowo-technicznej». — Nr 40 z 11 II: A. Rapacki, «Sto tysięcy ton zboża» (polsko-radz. umowy gosp.); B. W., «Nowe zadania przemysłu lekkiego w ZSRR». — Nr 42 z 13 II: «3 lata pracy nad zbrataniem Słowian» (z działalności Komitetu Słowiańskiego w Polsce). — Nr 45 z 16 II: M. Kaczorowski, «Pomoc przy odbudowie» (umowy gosp. polsko-radz.). — Nr 49 z 20 II: R. Praga, «Konferencja w Zagrzebiu» (sprawozdanie z konferencji dziennikarzy państw słowiańskich). — Nr 51 z 22 II: W. K., «Bułgarski Front Ojczyźniany odbył II kongres w Sofii». — Nr 52 z 23 II: G. Timofiejew, «Nowe przekłady z Puszkina i Tiutczewa» (omówienie przekładów T. Stępniewskiego). — Nr 53 z 24 II: gen. N. Szabanow, «Trzydzieści lat Armii Radzieckiej»; gen. M. Gałaktionow, «Armia Wielkiego Października». — Nr 54 z 25 II: J. Dominko, «W każdej wsi jugosłowiańskiej — dom spółdzielczy».

Rzeczpospolita (Warszawa) nr 33 z 4 II 48: J. Brodzki, «Jednolite ceny sztywne w Związku Radzieckim». — Nr 35 z 6 II: W. B., «ZSRR krajem najniższych czynszów mieszkaniowych». — Nr 37 z 8 II: J. B., «Pozytywne osiągnięcia importowe (z czechosłowackiego handlu zagranicznego). — Nr 41 z 12 II: B. Gębarski, «Dwieście lat piękna» (omówienie antologii M. Jastruna i S. Pollaka: «Dwa wieki poezji rosyjskiej»); «Pięciolatka rolnictwa radzieckiego». — Nr 44 z 15 II: (iw) «Rozbudowa transportu w ZSRR». — Nr 49 z 20 II: Kaz. Pol., «Stosunki handlowe polsko-rosyjskie» (w XIX w.). — Nr 53 z 24 II: P., «Armia wolności 1918—1948» (pośw. Armii Radzieckiej).

Słowo Powszechne (Warszawa) nr 1 z 1 I 48: W. Wnuk, «Co słychać u katolików w Czechosłowacji». — Nr 24 z 25 I: J. Meysztowicz, «O bliższą i szerszą współpracę z Czechosłowacją». — Nr 45 z 16 II: «Szkolnictwo powszechne i średnie w Czechosłowacji».

Trybuna Robotnicza (Katowice) nr 13 z 13 I 48: J. W. Reiss, «O muzyce rosyjskiej». — Nr 28 z 28 I: «Na wystawach księgarń moskiewskich». — Nr 53 z 23 II: S. Dębski, «W dniu święta Armii Radzieckiej»; K. Dankowski, «Kanał Odra—Dunaj instrumentem pokoju».

b) Periodyki.

Dziś i Jutro (Warszawa) nr 1 (1—4 I 48): E. Paukszta, «Pierwsze tłumaczenie z czeskiego» (sprawozdania z powieści E. Bassa: «Klub jedenastu», A. Hoffmeistra: «Turysta mimo woli» i J. Drdy: «Miasteczko na dłoni» w przekładzie Z. Hierowskiego). — Nr 8 z 22 II: «Przegląd rosyjski» (art. zaznajamia z zagadnieniami poruszanymi na łamach prasy rosyjskiej).

Kuźnica (Łódź) nr 1—2 (4—11 I 48): S. Pollak, «Notatki z podróży» (wrażenia z pobytu w Moskwie). — Nr 3 z 18 I: Tenże, «Teatry i ludzie» (problematyka współczesnych sztuk radzieckich i inne zagadnienia teatralne w ZSRR). — Nr 4 z 25 I: A. Ważyk, «W kraju sześciu republik» (wrażenia z pobytu w Jugosławii); K. Kotowicz, felieton gospodarczy (reforma walutowa i zniesienie systemu kartkowego w ZSRR). — Nr 5 z 1 II: S. Pollak, «Leningrad». — Nr 8 z 22 II: Kronika radziecka. — Nr 9 z 29 II: S. Pollak, «Wielemir Chlebnikow» (art. poświęcony reformatorowi poezji i języka rosyjskiego); S. Żółkiewski, «Klasyczne dzieło realizmu socjalistycznego» (omówienie książki M. Gorkiego: «Matka»).

Lewy Tor (Warszawa) nr 1—2 (styczeń—luty 48): W. Wudel, «Rocznica Leninowska»; «Konstytucja bułgarska».

Listy z Teatru (Kraków) nr 18: Kronika zagraniczna: m. in. ZSRR (Wł. J. Dobrowolski i J. Now.), Czechosłowacja.

Myśl Chłopska (Warszawa) nr 1 (styczeń 48): J. Falenciak, «Trzydziestolecie Wielkiej Rewolucji Listopadowej».

Myśl Współczesna (Warszawa—Łódź) nr 1 (styczeń 48): dr W. Jastrzębski, «Polsko - czechosłowacka współpraca gospodarcza» (szczegółowe omówienie pols.-czechosł. umowy gospodarczej).

Nasza Myśl (Warszawa) nr 1 (styczeń 48): R. K., Radziecka kronika kulturalna (teatry moskiewskie). — Nr 2 (luty 48) przynosi szereg artykułów poświęconych Armii Radzieckiej: gen. M. Spychalski, «Armia niepodległości, wolności i pokoju»; płk A. Korta, «Polsko-radzieckie braterstwo broni»; gen. E. Kuszko, «Oficerowie radzieccy w Wojsku Polskim»; «Generalissimus Stalin o wojnie i wojsku» (przedruk z «Bolszewika»); mjr B. Baczko, «Z historii Armii Radzieckiej»; gen. M. Gałaktionow, «Cel strategiczny» (strategia dowództwa radzieckiego w kampanii 1941 r.); gen. W. Korczyc, «Armia nowego typu»; płk M. Tołczenow, «Wkład w zwycięstwo» (wkład Związku Radzieckiego i jego Armii w zwycięstwo nad Niemcami); R. Karst, «Armia Radziecka w literaturze»; mjr J. Zelnik, «Radziecka piosenka żołnierska».

Nowe Drogi (Warszawa) nr 7 (styczeń 48): F. F., «Dyskusja filozoficzna» (streszczenie dyskusji naukowców radzieckich nad książką Aleksandrowa: «Historia filozofii zachodnio-europejskiej»); W. Michajłow, «Twórcza dyskusja o darwiniźmie» (omówienie polemiki z radzieckiej «Litieraturnej Gaziety»); W. B., «Zniesienie systemu kartkowego i reforma pieniężna w ZSRR»; S. Żurawicki: Przegląd czasopism radzieckich.

Nowiny Literackie (Warszawa) nr 2 z 11 I 48: B. Ćirlić, «O Wuku Karadżiću i Polakach słów kilkoro». — Nr 5 z 1 II: Kronika radziecka. — Nr 6 z 8 II: M. Piechal, «Lenin o literaturze» (omówienie broszury Lenina pod tym tytułem); J. Wyszomirski, «Szkic do wizerunku Mikołaja Gogola». — Nr 9 z 29 II: Kronika zagraniczna: m. in. ZSRR i Jugosławia.

Odra (Katowice) nr 1—2 (4—17 I 48) przynosi szereg artykułów z pobytu literatów na czeskim Śląsku: Z. Hierowski, «Wśród przyjaciół w Brnie», J. Brzoza, «Radość i mądrość», A. Baumgardten, «Czeskosłowackie impresje» i W. Szewczyk, «Na linii Śląska», jak również art. J. Urbańkovej: «Krakowiacy i Górale» w Czechosłowacji, oraz art. zh «Słowniki polsko-czeskie» (omówienie słowników dra J. Bečki i dra B. Vydry).— Nr 3 z 22 I: W. Bazielich: Kronika jugosłowiańska (stosunki wydawnicze w Jugosławii). — Nr 8 z 22 II: Tenże: Kronika jugosłowiańska (kolportaż książek — ze Związku Stowarzyszeń Literatów Jugosławii — wykopaliska). — Nr 9—10 poświęcony współczesnej literaturze czeskiej drukuje m. in.: art. B. Mathesiusa «Droga literatury do ludu» (czeskie stosunki społeczno-literackie od poł. ub. wieku i obecne zadania literatury czeskiej); Fr. Goetza «Dramat czeski», Z. Hierowskiego «Powieść czeska w ogniu dyskusji» oraz przekłady z prozy (J. Drda, A. M. Tilschová, I. Olbracht, M. Majerová, J. Kopta, K. J. Beneš, L. Vančura i in.) i z poezji czeksiej (F. Hálas, V. Zavąda, J. Seifert i in.).

Odrodzenie (Warszawa) nr 2 z 11 I 48: Z. Hierowski, «Wśród czeskich czasopism literackich». — Nr 5 z 1 II: «Czego chcą pisarze jugosłowiańscy» (decyzje powzięte na plenarnym zebraniu Zarządu Zw. Lit. Jugosł. w listopadzie ub. r.). — Nr 6 z 8 II: I. Krzywicka, «Epopea stalingradzka» (omówienie książki W. Niekrasowa: «W okopach Stalingradu»); J. Pregerówna, «Z beletrystyki rosyjskiej» (recenzje z książki: M. Priszwina «Korzeń życia»; W. Panowej «Towarzysze podróży» i F. Gładkowa «Testament ojcowski»). — Nr 9 z 29 II: L. Zajączkowska, «Muzułmańska babuleńka i słowiańscy bracia chińscy» (z pobytu w Jugosławii).

Państwo i Prawo (Warszawa—Łódź) nr 1 (styczeń 48): S. Szer: sprawozdanie z «Zagadnień radzieckiego prawa cywilnego» t. I.

Polska Zachodnia (Poznań) nr 2 z 11 I 48: lg, «Słowianie na Bałtyku»; Kronika słowiańska: «Osadnictwo i reemigracja w Czechosłowacji», «Nowy słownik polsko-czeski» (omówienie słownika dra B. Vydry). — Nr 3 z 18 I: Kronika słowiańska: A. P. Z., «Zebranie Komitetu Słowiańskiego w Krakowie» i «Wieczór słowiański w Krakowie» (sprawozdania). — Nr 5 z 1 II: Kronika słowiańska (mgr St. K., «Czeska broszura o Łużycach» i in. wiadomości z Czechosłowacji). — Nr 6 z 8 II: Kronika słowiańska (notatki z życia kulturalnego w ZSRR, m. in. o działalności Instytutu Słowianoznawstwa w Moskwie, i w Czechosłowacji); «Postępy odbudowy w ZSRR». — Nr 7 z 15 II: «Reformy gospodarcze Bułgarii». — Nr 8 z 22 II: «Nieugięta wola i płomienny patriotyzm» (na 30-lecie Armii Radzieckiej).

Poznaj Świat — mies. Polsk. Tow. Geogr. (Kraków) nr 1 (styczeń 48): K. Bromek i B. Winid, «Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR)» (historia, ustrój, ziemia).

Przegląd Akademicki (Warszawa) nr 1—2 (styczeń—luty 48): Kolumna słowiańska: J. Slizinský, «Czechosłowacka młodzież akademicka w okresie wojennym»; M. Piechowicz, «Wśród czeskich studentów»; Z. Kalembka, «Praktyki wakacyjne w Czechosłowacji».

Przegląd Międzynarodowy (Warszawa) nr 1 z 15 I 48: rubr. Z widowni międzynarodowej: m. in. «Konstytucja Odrodzonej Bułgarii», rubr. Sprawy gospodarcze: m. in. «ZSRR» (reforma walutowa). — Nr 3 z 20 II: «Konferencja w Pradze» (znaczenie polityczne konferencji min. spraw zagranicznych Polski, Jugosławii i Czechosłowacji); rubr. Sprawy gospodarcze: «Znaczenie gospodarcze nowych umów ze Związkiem Radzieckim»; gen. M. Spychalski, «Główna siła pokoju» (w związku z 30-leciem Armii Radzieckiej).

Przegląd Socjalistyczny (Warszawa) nr 12 (grudzień 47): «W ZSRR» (Wykonanie planu gospodarczego za III kwartał — Elektryfikacja w ZSRR — Handel radziecki w nowej pięciolatce — Ordynacja wyborcza do samorządów lokalnych — Prace naukowe z dziedziny ekonomii w Akademii Nauk ZSRR — Nowe książki radzieckie w jęz. polskim); rubr. W Europie: m. in. «Kongres czeskiej partii socjaldemokratycznej». — Nr 1—2 (styczeń—luty 48): «W ZSRR» (Reforma walutowa — Zniesienie systemu kartkowego — Stosunki handlowe ZSRR z zagranicą — Wykonanie planu pięcioletniego w 4 lata — Kongres Uczonych Slawistów w Moskwie — Biblioteki w samochodach); A. Chełmiński, «Czechosłowacja w 1947 roku» (terytorium i ludność, rolnictwo, przemysł, handel zagraniczny, ogólna sytuacja gospodarcza).

Przegląd Zachodni (Poznań) nr 1 (styczeń 48): A. J. Kamiński, «Współczesna Czechosłowacja» (życie polityczne, zmiany w rządzie, sprawy konstytucyjne i ustawodawcze, zagadnienie centralizmu, sprawy Kościoła katolickiego, sprawy wyżywienia, sprawy polskie i in.); W. Hensel, «Zagadnienie pochodzenia Słowian». — Nr 2 (luty 48): A. J. Kamiński, «U progu nowego roku gospodarczego» (zagadnienia gospodarcze Czechosłowacji: wyniki osiągnięte w pierwszym roku planu dwuletniego, handel zagraniczny, uprzemysłowienie Słowacji, ubezpieczenia społeczne, reformy finansowe i bankowości); St. Urbańczyk, «Ośrodek czeskiego słowianoznawstwa» (o działalności Instytutu Słowiańskiego w Pradze).

Przekrój (Kraków) nr 143 (1—11 I 48): J. Kott, «Obrazcow i kukiełki» (o moskiewskim teatrze marionetek). — Nr 144 (11—17 I): Tenże, «W Leningradzie». — Nr 145 (18—24 I): Z. Rogowski, «Teatr w Czechosłowacji». — Nr 146 (25—31 I): J. Kott, «Kartki z dziennika» (z pobytu w Zw. Radzieckim). — Nr 147 (1—7 II): J. Sieradzki, «Lenin».

Świat i Polska (Warszawa) nr 1 z 4 I 48: W. Zarzycki, «Polityka zagraniczna ZSRR»; H. Batowski, «Komitet Słowiański w Polsce w roku 1947». — Nr 2 z 11 I: Wł. T., «O współczesnych zadaniach słowianoznawstwa» (na podstawie art. M. Dierżawina ze «Sławian»); G. Butlow, «Reforma walutowa w ZSRR»; A. Górska, «Nowy rząd w Bułgarii»; Z. Skyba, «Czechosłowacja w 1947 roku» (wydarzenia polityczne i gospodarcze). — Nr 3 z 18 I: M. Gorkij, «Wspo-

mnienia o Leninie»; W. Natanson, «Co sobie wzajemnie zawdzięczamy» (przegląd stosunków kulturalnych polsko-czeskich w ciągu dziejów); «Życie polityczne i gospodarcze Słowacji» (wywiad z dr Husákiem, przewodniczącym auton. rządu Słowacji). — Nr 4 z 25 I: W. G., «Lenin jako kontynuator dzieła Marksa». — Nr 5 z 1 II: S. Erte, «Nową Bułgarię buduje młodzież» (osiągnięcia gospodarcze Bułgarii); K. Lubicz, «Młodzież Jugosławii umie pracować i bawić się»; G. Butlow, «Białoruś Radziecka» (rozwój Białorusi w ciągu 30 lat należenia do Związku Radzieckiego). — Nr 6 z 8 II: «Polsko-radziecka umowa handlowa»; G. Butlow, «Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka» (ogólne informacje o USSR i jej rozwoju w ciągu 30-lecia); W N: Kronika czechosłowacka (notatki z życia kulturalnego Czechosł.: rozpowszechnienie radia, produkcja książkowa, poczytność literatury, literatura czeska za granicą i in); N. K., «Polski numer czeskiego pisma». — Nr. 7 z 15 II: J. Brodzki, «Radziecki handel zagraniczny czynnikiem zbliżenia międzynarodowego» (stosunki handlowe Zw. Radzieckiego z innymi państwami); J. Zulicz, «Pozostaliśmy wierni demokracji» (stosunki polityczne w Słowacji); H. Batowski, «Siedziby Słowian i nazwy krajów (regionów)»; Kronika czeska.— Nr 8 z 22 II: «30-ta rocznica Armii Radzieckiej»; W. N., «Wystawa urbanistyki czechosłowackiej». — Nr 9 z 29 II: W. Kościński, «Drugi Kongres Frontu Ojczyźnianego w Bułgarii»; R. Praga, «Konferencja Dziennikarzy» (sprawozdanie z konferencji dziennikarzy państw słowiańskich); Z. Bieske, «Młodzieżowa wymiana polsko-czeska»; Kronika czeska (informacje z życia kult.).

Trybuna Tygodnia (Katowice) nr 1 z 4 I 48: S. Luwicz, «Dwa lata powojennej pięciolatki w ZSRR». — Nr 3 z 18 I: A. Tołstoj, «Rozmowa z Leninem»; M. Ostrowskij, «Tragiczna wieść» (pośw. Leninowi).

Wiedza i Życie (Warszawa) nr 12 (grudzień 47): J. Widajewicz, «Państwo Wiślan»; Wł. Fiszer, «Realizm psychologiczny» (w twórczości Dostojewskiego i Tołstoja). — Nr 1—2 (styczeń—luty 48): Wł. Sokorski, «Włodzimierz Lenin»; K. W. Zawodziński, «Tołstoj».

Wieś (Łódź) nr 3 z 18 I 48: J. Pomianowski, «Effendi Kapijew» (omówienie twórczości tego pisarza radzieckiego). — Nr 5 z 1 II: T. Chróścielewski, «Powieść w ZSRR». — Nr 6 z 8 II: J. Zajdowski, «Jugosłowiańskie 5 lat» (o planie gospodarczym Jugosławii). — Nr 7 z 15 II: T. Chróścielewski, «Turgieniew — Dostojewskij — Gorkij».

Życie Gospodarcze (Katowice) nr 1 (1—15 I 48): rubr. Z całego świata: m. in. notatki z życia gospodarczego Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i Zw. Radzieckiego. — Nr 2 (16—31 I): E. P. Ehrlich, «Reforma walutowa Związku Radzieckiego»; dr T. Bissaga, «Komunikacje kolejowo-towarowe Polski z zagranicą» (m. in. notatki o połączeniach Polski z Bułgarią, Czechosl. i Jugosł.); rubr. Z całego świata: m. in. notatki ze Zw. Radzieckiego. — Nr 3 (1—15 II): «Po układzie polsko-radzieckim»; inż. B. Krzemieński, «Odbudowa stopy życiowej narodu w Czechosłowacji»; doc. A. Itkina, «Dochód narodowy ZSRR — dobro pracujących»; rubr. Z całego świata: m. in. notatki z życia gosp. Bułgarii, Czechosłowacji i Zw. Radzieckiego. — Nr 4 (16—29 II): prof. W. Markus, «Gospodarka Związku Radzieckiego w r. 1947»; rubr. Z całego świata: m. in. notatki gosp. z Czechosł., Jugosł. i ZSRR.

Życie Nauki (Kraków) nr 25—26 (styczeń—luty 48): «Matica Slovenská» (z historii i działalności Macierzy Słowackiej).

as

Z KOMITETU OGÓLNOSŁOWIAŃSKIEGO

REZOLUCJA III PLENUM OGÓLNOSŁOWIAŃSKIEGO KOMITETU W PRADZE POWZIĘTA W ZWIĄZKU Z REFERATEM SPRAWOZDAWCZYM PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU OGÓLNOSŁOWIAŃSKIEGO GENERAŁA BOŻYDARA MASLARIĆA

Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego odbywało się w dniach, kiedy reakcja międzynarodowa, finansowana i podjudzana przez imperializm amerykański, prowadzi wściekły atak na prawa demokratyczne narodów i kontynuuje przygotowania do nowej wojny światowej. Marząc o panowaniu nad światem, magnaci z Wall Street drogą dywersji, prowokacji, przekupstwa i datków dolarowych usiłują podporządkować sobie całą Europę i przekształcić świat na kolonię kapitału amerykańskiego. Już leje się krew bojowników o demokrację na greckiej i chińskiej ziemi, w Indonezji i Vietnamie, których narody z bronią w ręku wystąpiły w obronie swej niepodległości i suwerenności. Wydarzenia ostatnich dni, jakie miały miejsce w Czechosłowacji, proces Nikoły Petkova w Bułgarii, proces Kasznicy w Polsce, świadczą o tym, że reakcja światowa nie zaprzestała swych zamiarów storpedowania demokracji w naszych krajach słowiańskich i usiłuje wykorzystać dla tej roboty swych agentów i strzępy reżimu faszystowskiego wewnątrz krajów słowiańskich.

W te dni wszystkie postępowe siły ludzkości, wszyscy komu drogi jest trwały pokój i prawdziwa demokracja, jednoczą się wokół Związku Radzieckiego, który jest ostoją pokoju i postępu, jednoczą się wokół krajów demokracji, które zerwały z reżimem faszystowskim i mocno stanęły na drodze demokracji.

Narody krajów słowiańskich, zwarte wokół swego wielkiego słowiańskiego brata — Związku Radzieckiego, stanowią obecnie awangardę bojowników o pokój i demokrację. Właśnie dlatego reakcja światowa kieruje obecnie na narody słowiańskie swoje najzaciętsze ataki. Nie gardząc ani kłamstwem, ani oszczerstwem, ani przekupstwem i dywersją, reakcja światowa usiłuje osłabić przyjaźń między narodami słowiańskimi, siać waśni między nimi, wywołać nieufność wobec Związku Radzieckiego, który jest oswobodzicielem krajów słowiańskich, a obecnie wspaniałomyślnie i bezinteresownie pomaga narodom słowiańskim w ich powojennej pracy nad odbudową swych krajów.

Ta skomplikowana sytuacja międzynarodowa wymaga od nas jeszcze większych wysiłków w pracy Komitetu Ogólnosłowiańskiego i narodowych Komitetów Słowiańskich oraz wciągnięcia do tej pracy jeszcze szerszych rzesz ludności pracującej naszych krajów.

Trzecie Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego po wysłuchaniu i omówieniu sprawozdania przewodniczącego Komitetu Ogólnosłowiańskiego, generała Bożydara Maslarića stwierdza, że Komitet i narodowe Komitety w poszczególnych krajach w ciągu ubiegłego okresu dokonały wielkiej pracy w dziedzinie wykonania uchwał poprzedniego drugiego Plenum, w znacznej mierze przyczyniły się do zacieśnienia łączności między krajami słowiańskimi i zwarcia narodów słowiańskich w walce o trwały pokój i prawdziwą demokrację ludową.

Z prawdziwą satysfakcją Plenum stwierdza nawiązanie przez ruch słowiański mocniejszych węzłów z niesłowiańskimi narodami krajów nowej demokracji — Rumunią, Węgrami, Albanią, oraz zapoczątkowanie łączności pomiędzy ruchem słowiańskim a innymi ruchami postępowymi, co w szczególności wyraziło się w zorganizowaniu postępowego Słoweńsko-Włoskiego i Antyfaszystowskiego Związku w Trieście.

Plenum uważa, że osiągnięciem Komitetu Ogólnosłowiańskiego w ubiegłym okresie jest zastosowanie nowych skutecznych form wzmocnienia łączności międzysłowiańskiej i łączności pomiędzy narodami słowiańskimi a krajami demokracji ludowej. Sukcesem Komitetu w tej dziedzinie jest zwołanie narady dziennikarzy krajów słowiańskich w Zagrzebiu

oraz rozwinięte przez Komitet aktywne przygotowania do Ogólnosłowiańskiego Kongresu Uczonych Slawistów, zwołanego w Związku Radzieckim.

Rosną szeregi działaczy ruchu słowiańskiego. Koło niego jednoczą się coraz szersze rzesze mas pracujących, zwłaszcza inteligencji. Postępowe, prawdziwie demokratyczne idee nowego ruchu słowiańskiego jednają sobie wśród narodów coraz większą popularność i przyciągają ku sobie inne, niesłowiańskie narody ludowo-demokratyczne.

Obok powyższych niewątpliwych, osiągnięć Komitetu Ogólnosłowiańskiego, Plenum stwierdza pewne istotne braki w jego pracy:

1. Należy podkreślić niedostateczną łączność między narodowymi Komitetami Słowiańskimi.

2. Niektóre organizacje słowiańskie wciąż jeszcze niedostatecznie rozwijają masową pracę i zamykają się w wąskim kole swoich działaczy, nie przyciągając do ruchu słowiańskiego nowych kadr.

3. Słabą stronę ruchu stanowi niedostateczna praca wśród młodzieży, której masy nie są wciągnięte do aktywnej pracy w ruchu słowiańskim.

4. Pomimo, iż w ostatnich czasach widoczny jest znaczny rozwój i zwiększenie działalności wydawniczej, praca na tym odcinku wciąż jeszcze jest niedostateczna. Niektóre organy słowiańskie jak na przykład «Slovanský Přehled», «Życie Słowiańskie» i inne, zajmując się nieraz zagadnieniami abstrakcyjnymi, nie są przesiąknięte bojowym ofensywnym duchem demokratycznym i są daleko od zadań politycznych dnia dzisiejszego.

Plenum stawia przed Komitetem Ogólnosłowiańskim następujące nieodzowne zadania:

1. Najważniejszym zadaniem ruchu słowiańskiego we wszystkich krajach winna być czynna walka o trwały pokój i demokrację ludową, walka z resztkami reakcyjnych reżimów faszystowskich, walka z agentami reakcji światowej oraz demaskowanie podżegaczy wojennych.

2. Podstawowym zadaniem ruchu słowiańskiego jest również walka o umocnienie przyjaźni między narodami słowiańskimi, przede wszystkim zaś walka o pogłębienie przyjaźni z narodami wielkiego Związku Radzieckiego, które są oswobodzicielami i szczerymi przyjaciółmi wszystkich innych narodów słowiańskich.

3. Umocnienie przyjaźni i pogłębienie łączności ze wszystkimi demokratycznymi siłami świata, w pierwszym rzędzie przyjaźni i ścisłej łączności z narodami krajów nowej demokracji — Rumunią, Węgrami i Albanią.

4. Popularyzacja w krajach słowiańskich i na całym świecie politycznych, kulturalnych i gospodarczych osiągnięć krajów słowiańskich i krajów demokracji ludowej, popularyzacja jedności i nierozerwalności demokratycznego frontu ludowego, który osiągnął zwycięstwo w krajach demokracji ludowej.

5. Mobilizacja ludności krajów słowiańskich i wszystkich Słowian, przebywających na obczyźnie, do walki o wykonanie Jałtańskich i Poczdamskich uchwał w sprawie przyszłych losów Niemiec, o trwałość nowych granic Polski i Czechosłowacji, o dalszą i całkowitą demilitaryzację Niemiec, o jedność demokratycznych Niemiec.

6. Komitet Ogólnosłowiański winien rozwinąć i kierować pracą wśród Słowian, przebywających poza granicami krajów słowiańskich. Trzeba wciągnąć tych Słowian do walki o pokój i demokrację, okazywać poparcie w umocnieniu ich łączności ze swoją Ojczyzną. Trzeba szeroko wykorzystać prasę słowiańską w krajach zaoceanicznych dla rozpowszechniania prawdy o nowym ruchu słowiańskim, dla prawdziwego naświetlenia życia Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

7. Komitet Ogólnosłowiański i Komitety Słowiańskie w terenie winny rozszerzyć pracę odczytową dla rozpowszechnienia idei nowego ruchu słowiańskiego. Praca ta nie powinna zamykać się w wąskim kole zagadnień czysto słowiańskich. Ma ona pomagać w umocnieniu łączności między krajami demokracji ludowej, szerzej propagować w masach osiągnięcia ZSRR i krajów nowej demokracji, umowy o przyjaźni, zawarte miedzy krajami słowiańskimi a Związkiem Radzieckim oraz umowy, istniejące między krajami demokracji ludowej.

8. Akceptując inicjatywę Komitetu Ogólnosłowiańsk. o zwołaniu narady

dziennikarzy w Zagrzebiu, Plenum uważa, że podobne narady należy zwoływać periodycznie w różnych krajach słowiańskich celem omówienia różnych zadań, jakie stoją przed dziennikarzami.

9. Plenum uważa, że nadszedł czas, aby przyciągnąć do aktywnego udziału w ruchu słowiańskim wybitnych pisarzy, poetów i dramaturgów krajów słowiańskich, aby uporządkować sprawę tłumaczenia i wydawania prac pisarzy słowiańskich w bratnich krajach.

10. Plenum akceptuje inicjatywę Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii, który stworzył oddziały Towarzystwa Przyjaźni Bułgarsko-Jugosłowiańskiej w miastach pogranicznych. Plenum zaleca, aby tam, gdzie okaże się to pożyteczne i możliwe, inne Komitety narodowe wykorzystały to dodatnie doświadczenie, które sprzyja wzmocnieniu węzłów braterskich między narodami słowiańskimi a ich sąsiadami demokratycznymi.

11. Plenum zwraca się z prośbą do Komitetów Słowiańskich, przede wszystkim zaś do Słowiańskiego Komitetu w Bułgarii, by stanowczo zwróciły się do organów państwowych swoich krajów w sprawie konieczności szerszej reprezentacji ich delegatów na ogólnosłowiańskich naradach i posiedzeniach plenarnych.

ODEZWA UCZESTNIKÓW NARADY DZIENNIKARZY KRAJÓW SŁOWIAŃSKICH W ZAGRZEBIU DO WSZYSTKICH POSTĘPOWYCH DZIENNIKARZY ŚWIATA

Drodzy Przyjaciele i Koledzy!

Zwracamy się do Was z tymi słowami w chwili, kiedy reakcja imperialistyczna w Ameryce i jej służalcy w Anglii i Francji, w sposób karygodny pogwałciwszy politykę współpracy międzynarodowej, usiłują znowu rozbić świat, zalać krwią kulę ziemską, usiłują znowu ujarzmić narody miłujące pokój.

W obecnych czasach, czasach nowych ataków rozpasanej, wściekłej reakcji imperialistycznej, w obliczu niebezpieczeństwa nowej wojny światowej, stale rosną i jednoczą się, umacniają się i powiększają siły, stojące na straży pokoju i przyjaźni narodów, w obronie prawdziwego postępu i demokracji.

Wszyscy, którym naprawdę drogie są interesy świata demokratycznego, interesy wolności i niezależności wielkich i małych narodów, obecnie jednoczą się naokoło wielkiego Związku Radzieckiego, który oddawna jest ostoją pokoju i postępu, oraz dokoła krajów demokracji ludowej, które zrzuciły z siebie imperialistyczne jarzmo, i które w przyjaźni i równorzędnej i natchnionej współpracy budują obecnie nowe życie.

Bojownicy o pokój i demokrację z ufnością i szacunkiem spoglądają na bohaterskie wystąpienia ludu pracującego Francji i Włoch, walczącego obecnie przeciwko sprzedajnej klice rządzącej, frymarczącej za dolary niepodległością narodów, ludu walczącego przeciwko ujarzmieniu krajów przez imperialistów z Wall-Street, przeciwko kłamliwej informacji i przeciwko podżegaczom wojennym.

Obecnie, gdy światowa reakcja, jednocząc pod swymi czarnymi sztandarami strzępy faszyzmu i wszystkiego, co jest na świecie reakcyjne, sprzedajne — podjęła nową wyprawę krzyżową przeciwko pokojowi i demokracji — rzeczą każdego uczciwego dziennikarza jest stanąć w szeregu czynnych bojowników o pokój i prawdziwą demokrację, oddać wszystkie siły swego talentu, żar swego serca, ostrze swego pióra — walce z podżegaczami wojennymi, walce o wolność i szczęście ludzkości.

My, dziennikarze krajów słowiańskich — Związku Radzieckiego, Jugosławii, Polski, Czechosłowacji i Bułgarii, zebrani na Naradzie, zwołanej w Zagrzebiu przez Komitet Ogólnosłowiański, oraz my, goście Narady — dziennikarze Węgier, Rumunii, Albanii — przyrzekamy oddać swoje zdolności i umiejętności walce o trwały pokój i prawdziwą demokrację, przyrzekamy wytrwale walczyć z reakcją, z jej pachołkami i najmitami, przyrzekamy całą potęgą naszego oręża zawodowego bezlitośnie demaskować tych, którzy próbują siać rozdźwięk, oraz usposabiać narody wrogo przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwom demokracji ludowej.

My, dziennikarze krajów słowiańskich, zapytujemy Was, koledzy z całego świata, z kim dziś jesteście, komu służycie, komu oddajecie siłę swego słowa, w czyich szeregach i o jakie ideały walczycie?

Na te pytania oczekujemy Waszej odpowiedzi w formie czynu, w postaci Waszych artykułów, felietonów, przeglądów na łamach Waszych pism. Nasze miejsce, miejsce dziennikarzy, jest w pierwszych szeregach bojowników o wolność demokracji.

Wzywamy Was, drodzy koledzy w Europie, Azji i Ameryce, do nieustannego demaskowania wszystkich wrogów pokoju, wrogów szczerej współpracy między narodami, do ujawnienia nędznych planów imperialistów czyhających na wolność, niezależność i suwerenność miłujących pokój państw i narodów.

Wzywamy Was, nasi bracia, abyście walczyli całą potęgą swego pióra z następcami dra Goebbelsa, abyście ujawniali oszczerców, usiłujących siać nienawiść i niechęć do krajów demokracji ludowej, które są wiernymi zwolennikami pokoju. Śmiało mówcie w swej ojczyźnie prawdę o wielkim Mocarstwie Socjalistycznym — Związku Radzieckim, o pokojowych dążeniach narodów ZSRR, o szlachetnej walce Rządu Radzieckiego i rządów państw demokracji ludowej o współpracę międzynarodową.

Opowiadajcie swym czytelnikom prawdę o krajach demokracji ludowej, o ich osiągnięciach, o ich rozwoju ekonomicznym i kulturalnym, o prawdziwej władzy ludu, jaka ustaliła się u nas.

Wzywamy Was do walki przeciwko tym, którzy wykorzystują prasę, radio, kino ze szkodą dla sprawy pokoju, wykorzystują je dla wzniecania psychozy wojennej.

Wzywamy Was do demaskowania tych, którzy zasłaniając się hasłami wolności prasy i informacji, służą interesom drapieżców imperialistycznych i otwarcie nawołują do wyrzeczenia się niepodległości i wolności, dla pozyskania dolarowej jałmużny Wall-Street.

Wzywamy Was do walki o to, by fałszywa informacja i propagowanie wojny karane było jako przestępstwo kryminalne, aby oszczercy i podżegacze wojenni uznani byli za stojących poza prawem, oraz by karani byli jako przestępcy wojenni.

Wzywamy Was do otwartej i śmiałej walki, całą potęgą oręża naszego zawodu, z podżegaczami wojennymi, z propagatorami reakcji, z gangsterami pióra, uprawiającymi rozbój na łamach prasy reakcyjnej za pieniądze Wall-Street.

Wasze miejsce w szeregach przodujących i płomiennych bojowników o pokój i demokrację.

Wzywamy Was, drodzy przyjaciele i koledzy, do nieustannego umacniania Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy i do współdziałania w dziele zjednoczenia wszystkich jej sił w walce o pokój i demokrację, wzywamy do walki o nieskazitelność jej szeregów, aby nie było w nich miejsca dla faszystowskich i profaszystowskich pachołków, oraz dla wszystkich tych, którzy zaprzedają swe pióro, swoje sumienie i cześć magnatom kapitału.

Niech żyje prawdziwa, wolna i prawdziwie demokratyczna prasa świata!

Niech żyją dziennikarze demokratyczni, szczerzy, płomienni i nieustraszeni bojownicy w walce przeciwko reakcji i podżegaczom do wojny!

Niech żyje trwały pokój i prawdziwa demokracja!

Odezwa została podpisana przez wszystkich uczestników Narady, razem 33 osoby.

Z KOMITETU SŁOWIAŃSKIEGO W POLSCE

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU SŁOWIAŃSKIEGO W POLSCE I TOWARZYSTW PRZYJAŹNI ZA ROK 1947

Wydarzeniem, które wywarło olbrzymi wpływ na rozwój Komitetu Słowiańskiego w Polsce był Kongres Ogólnosłowiański w Belgradzie, odbyty w grudniu 1946 r. W płomiennej atmosferze Zjazdu wytopiły się podstawowe elementy ideologiczne nowego ruchu słowiańskiego, oraz jego formy organizacyjne. Drugim poważnym bodźcem ruchu słowiańskiego w naszym kraju było Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego w Warszawie w dniach od 15—18 czerwca 1947 r.

Nadto czynnikiem mającym wpływ decydujący na wewnętrzne życie polityczne kraju, oraz na cele i zadania Komitetu, było zwycięstwo obozu demokratycznego w wyborach do Sejmu, odbytych w styczniu 1947 roku, zdławienie reakcyjnego podziemia, oraz rozbicie jego legalnej nadbudówki, jaką było mikołajczykowskie PSL.

Pogłębiająca się współpraca partii robotniczych PPR i PPS, szczególnie na odcinku walki z drożyzną, oraz na terenie ruchu zawodowego, stworzyła korzystne warunki dla stabilizacji politycznej w kraju. Współpraca obu partii robotniczych dała szczególnie owocne wyniki w zakresie realizacji pierwszego roku trzyletniego planu gospodarczego. Dzięki wzrastającemu ruchowi indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa pracy i dzięki rosnącej wydajności pracy — wyniki pierwszego planu gospodarczego w zasadniczych działach gospodarki osiągnęły poziom przewidziany w planie, a nawet przekroczyły go w wielu działach produkcji.

Ekspansja polityczna i gospodarcza imperializmu amerykańskiego na Europę i sabotowanie uchwał poczdamskich przez Anglosasów, spowodowały konieczność koordynacji współpracy i wymiany doświadczeń pomiędzy robotniczymi partiami niektórych państw Europy.

W tym celu w Polsce, we wrześniu 1947 r. odbyła się narada informacyjna przedstawicieli partii robotniczych i komunistycznych 9 krajów Wschodniej i Środkowej Europy. W wyniku narady wydano deklarację charakteryzującą sytuację międzynarodową, w której zarysowały się dwa nurty polityczne: pokojowy i demokratyczny ze Związkiem Radzieckim na czele, oraz antypokojowy, reakcyjny, w którym kierowniczą rolę zajmują Stany Zjednoczone. Ponadto powołano Biuro Informacyjne z siedzibą w Belgradzie. W ten sposób obóz pokoju i demokracji poszerza się, obejmując coraz szersze kręgi, czego dowodem są układy dwustronne o przyjaźni, pomocy i współpracy zawarte ostatnio z Rumunią, Węgrami i Albanią. Również w krajach burżuazyjnych klasa robotnicza wyraża swoją solidarność z polityką obozu demokracji. W tej sytuacji Słowianie stanowią bojowy oddział miłujących wolność narodów w walce o pokój, bezpieczeństwo i demokrację.

Oceniając trzeźwo sytuację w Polsce, należy stwierdzić, że w ciągu ostatnich dwóch lat nastąpiło w nastrojach społeczeństwa polskiego poważne przesunięcie na rzecz zacieśnienia węzłów przyjaźni z narodami walczącymi o pokój. Jakkolwiek reakcja usiłuje podważyć te nastroje, szerzą się one jednak coraz zdecydowaniej. Szerzy się coraz głębsza przyjaźń dla Związku Radzieckiego i innych państw sprzymierzonych, pogłębia się zrozumienie konieczności przejścia na nowe drogi rozwoju, nie tylko w kołach robotniczych, ale i wśród inteligencji i drobnomieszczaństwa.

Tę psychiczną metamorfozę Komitet Słowiański w Polsce stara się wykorzystać wszelkimi dostępnymi mu środkami, by ją utrwalić i rozszerzać przez akcje masowe i propagandę idei pokoju, bezpieczeństwa i przyjaźni międzynarodowej.

W tych warunkach głównym zadaniem działaczy słowiańskich w Polsce stało się pogłębienie przyjaźni i propagowanie współpracy słowiańskiej na polu gospodarczym, politycznym i kulturalnym, przez uświadamianie opinii publicznej o pokojo-

wej i antyfaszystowskiej polityce narodów słowiańskich, przez demaskowanie imperializmu amerykańskiego, przez manifestowanie zdecydowanej postawy obrony pokoju, wolności i bezpieczeństwa narodów, dalej przez podkreślanie kluczowej roli Związku Radzieckiego w walce Słowian i innych miłujących wolność narodów z kondotierami międzynarodowej reakcji, wreszcie przez podkreślanie wyższości gospodarki suwerennych narodów słowiańskich oraz form ich współpracy ekonomicznej nad gospodarką państw kapitalistycznych, oraz nad polityką presji dolara, godzącej w niezależność gospodarczą i polityczną państw zniszczonych przez wojnę.

Wobec takiego stanu rzeczy w przebiegu działalności Komitetu Słowiańskiego w Polsce w roku 1947 widzimy ciągłe narastanie zadań, poszerzanie się akcji i przesuwanie się jej punktu ciężkości w miarę rozwoju wspomnianych faktów politycznych.

Komitet Słowiański w Polsce realizował swoje zadania w roku 1947 albo bezpośrednio, albo wspólnie z Towarzystwami Przyjaźni z narodami słowiańskimi, z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na czele, albo też przez masowe organizacje młodzieżowe, związki zawodowe, związek nauczycielstwa polskiego i Ligę Kobiet. Część swej akcji przeniósł na teren szkół, zwłaszcza na teren szkoły podstawowej.

Działalność roku 1947 oparł Komitet Słowiański w Polsce przede wszystkim na szeregu prac organizacyjnych. W ramach samego Komitetu praca ta przeszła następujące etapy: w marcu nastąpiła reorganizacja techniki pracy Komitetu. Jako organ wykonawczy wydzielono Biuro Komitetu, podzielone na następujące Wydziały, odpowiadające formom pracy Komitetu:

1. Wydział Propagandy Ogólnej,
2. Oświatowo-Kulturalny,
3. Organizacyjny,
4. Naukowy,
5. Wymiany i współpracy kulturalnej międzysłowiańskiej,

oraz na dwa Wydziały związane z techniką organizacji Komitetu:

6. Wydział Ogólny,
7. Wydział Dochodów Niestałych.

Na walnym Zjeździe 1-go czerwca 1947 r. została dokonana przebudowa organizacyjna Komitetu i powołano nowe władze.

W jesieni opracowano regulaminy Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Egzekutywy i Biura, oraz opracowano preliminarz budżetowy na rok 1948. Wreszcie ustalono koordynację prac dla ścisłej współpracy Towarzystw Przyjaźni z Komitetem Słowiańskim w Polsce w formie stałej Rady Sekretarzy Generalnych, która jest organem koordynacji i planowania prac słowiańskich; podejmowanych na odcinkach pracy masowej poszczególnych Towarzystw.

Towarzystwa Przyjaźni Słowiańskiej odbyły również w roku 1947 swoje Walne Zebrania, oraz kilka konferencji przedstawicieli Oddziałów Wojewódzkich, które postawiły ich pracę na nowych podstawach i umożliwiły stałą zorganizowaną współpracę.

Z form organizacyjnych, ustalonych w r. 1947 wynika podział prac przeprowadzanych w tym roku na prace organizacyjne, propagandowe ogólne, oświatowo-kulturalne i szkoleniowe, naukowe, wymiany i współpracy kulturalnej międzysłowiańskiej, oraz ściśle wewnętrzne, administracyjno-gospodarcze i finansowe, których tu omawiać nie będziemy.

Zaznaczyć należy, że największe znaczenie miały w działalności Komitetu Słowiańskiego w Polsce na rok 1948 następujące wydarzenia, koło których zgrupowała się głównie jego akcja, a mianowicie:

Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego,

30-ta Rocznica Rewolucji Październikowej,

Radiowy Festiwal Muzyki Słowiańskiej,

Miesiąc wymiany Kulturalnej Polsko-Radzieckiej.

W związku z tą ostatnią akcją zamierzamy wspólnie po linii Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Towarzystw i wszystkich organizacji ustanowić w Polsce doroczny stały «Tydzień Wymiany Kulturalnej Międzysłowiańskiej» w czerwcu albo na jesieni, na początku lub na końcu «Miesiąca Wymiany Polsko-Radzieckiej». Akcja ta mogłaby być realizowana

równocześnie we wszystkich bratnich krajach.

Na czoło wysunęły się przede wszystkim prace propagandowe, a więc: akcja prasowa, żywego słowa, wizualna, (wystawy, gablotki, plakaty), działalność wydawnicza i radio. Za mało został wyzyskany dla celów propagandy Komitetu w tym roku Film Polski, co należy uzupełnić w roku 1948. Wielkie znaczenie miały też w tej pracy organizowane przy Komitecie Słowiańskim w Polsce stałe Komisje Propagandowe. Zadania swoje realizował Komitet Słowiański w Polsce w roku 1947 przeważnie przez prasę i ta akcja nasza wysunęła się na czoło działalności. W formie konferencji prasowych (ponad 100), w formie stałych zorganizowanych kontaktów z reprezentantami największych agencji prasowych (PAP, SAP, RAP, Radio), oraz przedstawicielami głównych dzienników, inspirowaliśmy tematykę słowiańską w prasie polskiej, dostarczaliśmy informacji o nowym ruchu słowiańskim i o stosunkach gospodarczych i kulturalnych, zaopatrywaliśmy prasę w dostarczane nam przez Komitety i Towarzystwa Przyjaźni fotosy, artykuły etc. etc. Rozesłaliśmy po kraju w ciągu roku około 2000 gotowych artykułów i materiałów o tematyce politycznej, dotyczącej nowego ruchu słowiańskiego i roli Związku Radzieckiego. Największe nasilenie naszej akcji prasowej notowano w związku z rocznicą Rewolucji Październikowej, w związku z Plenum, oraz w związku z rocznicami traktatów przyjaźni i współpracy i ze świętami państwowymi ludowych republik słowiańskich.

W roku 1947 pojawiły się w kilku pismach na terenie Warszawy, Poznania, Krakowa, Wrocławia, stałe rubryki słowiańskie. Szereg periodyków wydało specjalne numery słowiańskie. Na wyróżnienie zasługują tu: «Myśl Współczesna», «Świat i Polska» (prowadzi oprócz tego stałą rubrykę słowiańską), «Kino», «Radio i Świat», «Dziennik Polski» w Krakowie, itd. Tygodniki dziecięce i dodatki dla dzieci w pismach codziennych wprowadziły również na stałe rubrykę słowiańską. Towarzystwa Przyjaźni wydały szereg biuletynów informacyjno-organizacyjnych. Specjalnie na uwagę zasługują: «Współpraca» Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Biuletyny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej.

Organ Komitetu Słowiańskiego w Polsce «Życie Słowiańskie» wychodził regularnie co miesiąc. Ponieważ poziom polityczny tego miesięcznika nie był zadawalający, Egzekutywa Komitetu Słowiańskiego uchwaliła jego reorganizację.

Stałym organem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest bardzo popularny miesięcznik «Przyjaźń».

Komitet Słowiański rozwinął dużą akcję wiecową przez ok. 350 wieców w całej Polsce. W związku z Plenum inne wiece odbywały się po linii Towarzystw, grupując się około najważniejszych wydarzeń w życiu narodów słowiańskich i najważniejszych rocznic. Wiece te miały często charakter uroczystych akademii. Najwięcej wieców (291) poświęcono sprawom Związku Radzieckiego, potem z kolei rocznicom i wydarzeniom w Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii. Tematyka wieców obejmowała takie wydarzenia, jak traktaty przyjaźni i współpracy między Polską a państwami słowiańskimi, ze Związkiem Radzieckim na czele. Obchodziliśmy uroczyście rocznicę zgonu Lenina, Dzień Armii Radzieckiej w lutym, Święto Pracy w ZSRR, oraz Dzień Zwycięstwa w całej Polsce, jako dni wdzięczności dla Związku Radzieckiego z tytułu oswobodzenia naszych ziem, oraz rocznice oswobodzenia poszczególnych miast polskich, dalej rocznicę powstania Związku Patriotów Polskich w Moskwie, następnie trzydziestolecie Wielkiej Rewolucji Październikowej, która to rocznica wywołała żywiołowe manifestacje w całym kraju i dotarła w formie odświętnych obchodów nawet do szkół wiejskich a wreszcie rocznicę Konstytucji Radzieckiej i urodziny generalissimusa Stalina.

W związku z przyjaźnią polsko-jugosłowiańską święciliśmy urodziny marszałka Tito, rocznicę II-giej Sesji AVNOJ-u w Jajce, Jubileusz Wuka Karadžića i wiele innych.

W związku z przyjaźnią polsko-

czechosłowacką uczciliśmy: urodziny prezydenta Masaryka, rocznicę Rewolucji w Pradze, urodziny prezydenta Beneša, rocznicę ogłoszenia Republiki Czechosłowackiej (28. X.).

W związku z przyjaźnią polsko-bułgarską: święto państwowe Bułgarii 9. IX., narodowe święto Cyryla i Metodego i inne.

Oprócz większych i mniejszych wieców, zorganizowaliśmy w całym kraju w ramach Komitetu, Towarzystw, organizacyj i szkół, szereg wieców artystyczno-kulturalnych, koncertów i prelekcji z okazji poszczególnych rocznic i drobniejszych wydarzeń, ważnych dla rozwoju krajów słowiańskich, na cześć ich bohaterów lub też związanych z jubileuszami naukowymi, w sumie 1500 imprez. Uważamy, że akcja ta pozwoliła nam zbliżyć społeczeństwo do życia narodów słowiańskich.

W zakresie propagandy wizualnej wydaliśmy około 200 afiszy, ulotek i plakatów związanych z tematyką słowiańską. Zorganizowaliśmy ponad 500 wystaw gablotowych w całym kraju, w tym ponad 400 o Związku Radzieckim. Stałe takie wystawy prowadzi Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej, oraz Komitet Słowiański, który porusza w nich zagadnienia poszczególnych państw, lub też najczęściej ukazuje dane zagadnienie na terenie wszystkich państw razem. Poza tym Komitet Słowiański w Polsce łącznie z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizował wielką wystawę objazdową pt. «Zniszczenie i Odbudowa Narodów Słowiańskich». Wystawa ta, ulokowana w specjalnym autobusie-świetlicy, objeżdża wszystkie województwa nawet najdalej położone. Komitet Słowiański w Polsce projektuje założenie drugiej podobnej świetlicy objazdowej w roku 1948.

Akcja taka dociera do najdalej położonych miejscowości, a związana z krótkimi prelekcjami i ewentualnym kinem objazdowym, daje duże wyniki. Pierwszą taką wystawę zorganizowało Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W czasie Targów Gdańskich zorganizowaliśmy wydawnicze stoisko propagandowe Komitetu Słowiańskiego w Polsce, rozpowszechniając nasze pisma i druki.

Komitet Słowiański w Polsce zorganizował wystawę książki słowiańskiej dla dzieci i młodzieży. Obecnie chciałby ją rozszerzyć na wystawę Współczesnej Książki Słowiańskiej. Wystawa Literatury Dziecięcej połączona z cyklem wykładów o literaturze tegoż typu w krajach słowiańskich i ze zjazdem autorów i wydawców książek dla dzieci , oraz nauczycielstwa, dała duże wyniki. Wskazane byłoby urządzić taki zjazd autorów literatury dziecięcej w skali międzysłowiańskiej, w celu wytyczenia celowych metod pracy w dziedzinie wychowania nowego człowieka przez książkę.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowało wystawy: «Moskwa — stolica ZSRR», «Przyjaźń Narodów ZSRR», «Sztuka Wojenna ZSRR», «Stalingrad, Leningrad, Sewastopol — 3 miasta bohaterskie», «Ural — Kuźnica Zwycięstwa».

Urządziliśmy poprzez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej wystawę pt. «Czechosłowacja w latach 1938—45», oraz poprzez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej wystawę artysty Hristo Kuteva.

Z okazji wieców, rocznic, wystaw i innych imprez wydaliśmy też szereg plakatów propagandowych (ok. 100).

W zakresie akcji wydawniczej przyniósł nam rok 1947 pewne zdecydowane pozycje: wydaliśmy: 1. «Most Przyjaźni» (opracowanie publicystyczne pokłosia Kongresu Ogólnosłowiańskiego w Belgradzie), 2. H. Świątkowskiego «Ideologia współczesnego ruchu słowiańskiego», 3. St. Trojanowskiego — «Zadania i organizacja pracy Komitetu Słowiańskiego w Polsce i Towarzystw Przyjaźni Polsko-Słowiańskiej», 4. M. Szulkina — «Słowianofilstwo Rosyjskie w XIX w.», 5. odbitkę z «Życia Słowiańskiego»: «Zjazd Słowiański w Belgradzie»; 6. odbitkę z «Życia Słowiańskiego» (praca zbiorowa): «Wielka rocznica 1917—1947», poświęconą Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W przygotowaniu mamy: M. Szulkina «Moskwa — stolica ZSRR», O.

Dłuskiego — «Związek Radziecki a narody słowiańskie», W. Barcikowskiego — «Dwa tygodnie pobytu w ZSRR», St. Trojanowskiego — «Nowy ruch słowiański».

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wydało również szereg broszur: 1. A. Wyszynskij — «Jedność Wolnych Narodów», 2. H. Świątkowski — «Z mego pobytu w ZSRR», 3. B. Góra — «Poznaj Prawdę», 4. Wł. Brus — «Urojenie i Rzeczywistość», 5. J. Kowalczyk — «Naród buduje», 6. E. Słuczański — «O Czerwonej Armii», 7. Biuletyn Informacyjny 1-go Krajowego Zjazdu Delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, 8. Biblioteczka Prelegenta: Nr 1 «Nasz Sąsiad i Sojusznik», Nr 6 «Kobieta.. w Związku Radzieckim» i wiele innych.

Komitet Słowiański w Polsce wydał poza tym komplet materiałów powielanych do użytku wewnętrznego, na pogadanki dla Kół różnych organizacji. Obejmują one referaty, tłumaczenia poezji etc.

Zredagowaliśmy do użytku organizacji i instytucji zwięzłe kalendarze rocznic słowiańskich, które pragniemy wydać w formie ulotki.

Instytucje wydawnicze jak: «Książka», «Czytelnik», «Wiedza» i inne, podjęły szereg tłumaczeń z języków słowiańskich, oraz szereg wydawnictw o narodach słowiańskich. Na pierwsze miejsce wysuwają się tu wydawnictwa o Związku Radzieckim, gdyż ta tematyka miała charakter podstawowy dla ruchu słowiańskiego w Polsce w roku 1947 z powodu 30-letniego jubileuszu Rewolucji Październikowej. Wyniosło to około 150 pozycji w całym kraju, w tym 50% o tematyce radzieckiej.

Między nimi wymienić należy takie rzeczy, jak C. Bobińskiej — «Prosty człowiek w ZSRR», dalej prace gospodarcze np. «Bogactwa naturalne ZSRR» lub tłumaczenia: «Cichy Don» i wiele innych.

W zakresie propagandy radiowej zorganizowaliśmy również pewną ilość przedsięwzięć. Staraliśmy się, by w ramach audycji «U naszych przyjaciół» jak najczęściej były nadawane audycje słowiańskie, oraz dostarczyliśmy płyt z dziedziny muzyki słowiańskiej do «Koncertów z płyt», ze szczególnym nastawieniem na spopularyzowanie pieśni partyzanckich i ludowych. Około 200 audycji radiowych objęło tematykę słowiańską, w tym radziecką 156. Zorganizowaliśmy propagandę kursów radiowych języka rosyjskiego, które mają wielkie powodzenie, a obecnie staramy się o kursy radiowe innych języków słowiańskich.

W ramach Audycji Ministerstwa Oświaty dla nauczycieli, audycji dla szkół i odczytów, oraz pogadanek radiowych poruszaliśmy często zagadnienie nowego ruchu słowiańskiego, oraz spraw politycznych, gospodarczych i kulturalnych, dostarczając bądź materiały, bądź też prelegentów spośród aktywistów Komitetu Słowiańskiego w Polsce, oraz wybitnych ludzi współczesnej Polski.

Wielkie wrażenie wywarł w społeczeństwie polskim Wielki Festiwal Radiowy Muzyki Słowiańskiej, którego rezultaty są bardzo doniosłe w zakresie propagandy. Przyczynił się on znacznie do zbliżenia naszego społeczeństwa do narodów słowiańskich, jak się okazało z wypowiedzi ankiet i z masowego zgłaszania się do organizacyj słowiańskich po Festiwalu.

Zorganizowaliśmy ponadto szereg pokazów filmowych. Najwięcej miejsca zajęły filmy radzieckie, które zyskały wielką popularność. Następnie film jugosłowiański, który obiegł całą Polskę z wielkim powodzeniem. Uznanie znalazły również filmy czeskie, przeważnie krótkometrażówki, oraz film «Bułgaria». Jednakże brak nam wciąż jeszcze odpowiedniej ilości filmów słowiańskich, które mogłyby odegrać należytą rolę w zbliżeniu naszych narodów.

W ciągu roku 1947 kilkakrotnie grupowaliśmy wokół Komitetu Słowiańskiego w Polsce, jako ośrodka zainteresowania, intelektualistów polskich, dziennikarzy, uczonych, humanistów, slawistów, literatów, plastyków, muzyków, kontaktując się z nimi w formie zjazdów i konferencyj indywidualnych lub zbiorowych, bądź organizując narady nad upowszechnieniem ruchu słowiańskiego w dziedzinie ich zainteresowań, bądź też podsuwając im tematykę słowiańską w ich pracy.

Obecnie zamierzamy nadać tym kontaktom formy zorganizowane sta-

łych Komisji przy Komitecie, dla pobudzenia we właściwych im dziedzinach zainteresowań do nowego ruchu słowiańskiego.

W roku 1947 podjęliśmy również akcję szkoleniową, celem przygotowania aktywistów nowego ruchu słowiańskiego, oraz kulturalno-oświatową (odczyty, kursy językowe). Komitet Słowiański we własnym zakresie zorganizował dwa kursy aktywistów, w Orłowie 20-dniowy dla nauczycieli. oraz w Warszawie — dwutygodniowy dla aktywu organizacyj młodzieżowych.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowało w Agnieszkowie k. Jeleniej Góry ośrodek szkoleniowy, w którym odbył się czterotygodniowy kurs propagandowy dla działaczy organizacyj młodzieżowych. Poza tym aktywiści Komitetu Słowiańskiego w Polsce, oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wzięli udział jako kierownicy lub wykładowcy w kilkunastu innych kursach centralnych w Warszawie.

Pewnym skromnym odcinkiem pracy naszej są kursy języków słowiańskich na terenie całej Polski. Propagujemy je w ramach Komitetu i Towarzystw przy Oddziałach Wojewódzkich (największą frekwencją cieszą się kursy języka rosyjskiego). O językowych kursach radiowych już wspomnieliśmy. Usiłujemy zorganizować również korespondencyjne kursy językowe.

Prowadziliśmy również stalą akcję odczytową w formie cyklów odczytów o charakterze wykładów z dziedziny politycznej, kulturalnej i gospodarczej w Warszawie i większych miastach Polski.

W zakresie prac naukowych podjął Komitet Słowiański w Polsce organizację Centralnego Katalogu Literatury Słowiańskiej i Słowianoznawczej, znajdującej się na terenie Polski. Katalog ma objąć kilkadziesiąt tysięcy dzieł z tego zakresu i pozwoli opracować Przewodnik Bibliograficzny w zakresie wydawnictw słowiańskich i słowianoznawczych.

Przy Wydziale Naukowym naszego Komitetu organizuje się Centralna Biblioteka Słowiańska, gromadząca literaturę słowiańską, przeważnie w językach słowiańskich. Mamy w niej już pewną ilość książek, w tym około 2000 w językach słowiańskich, i pokaźną ilość czasopism. Prowadzimy w niej dział nut, płyt, fotografii, materiałów ilustracyjnych. Te dwie akcje mają charakter przygotowawczy dla projektowanego przez nas przy Komitecie Słowiańskim Instytutu Słowianoznawczego.

W ramach prac naukowych organizował Komitet Słowiański w Polsce udział naukowców polskich w Kongresie Uczonych Słowianoznawców, który odbędzie się w Moskwie. Przygotowano 18 referatów.

Konferencja polskich uczonych słowianoznawców w grudniu 1947 w Warszawie stała się wstępem do zorganizowania ich czynnego udziału w nowym ruchu słowiańskim, na odcinkach leżących w kręgu ich zainteresowań naukowych.

W dziedzinie Międzysłowiańskiej Wymiany i Współpracy Kulturalnej wzięliśmy czynny udział w organizowaniu wymiany osobowej tj. przyjazdów delegacyj zawodowych, młodzieżowych i kulturalnych.

Gościliśmy zespoły: Mojsiejewa, artystów radzieckich delegowanych na Festiwal Młodzieży do Francji, artystów (chór Swiesznikowa, Oborina, Szpillera), którzy zaszczycili nasz Festiwal Radiowy, oraz sportowców radzieckich.

Gościliśmy muzyków jugosłowiańskich, Mačka i Pinkavę, artystów którzy zaszczycili Festiwal Radiowy (Anita Meze, Janković i Horvat) oraz radiowy chór jugosłowiański z Zagrzebia, jak i brygadę pracy, która stała się ulubienicą Warszawy, biorąc udział w jej odbudowie.

Przyjmowaliśmy przedstawicieli Rządu Czechosłowackiego, którzy przybyli dla podpisania traktatu przyjaźni.

Następnie przyjmowaliśmy praską orkiestrę symfoniczną, sławny Nonet Czeski, który przyjechał w ramach Festiwalu Radiowego, oraz sportowców czechosłowackich.

Wspólnie z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej witaliśmy przedstawicieli Rządu Bułgarskiego, przybyłych dla podpisania konwencji kulturalnej, a dalej gościliśmy drużynę piłkarzy i brygadę pracy, która dzielnie pomagała w odbudowie na-

szej stolicy, oraz chór «Rosna Kitka» (w ramach Festiwalu Radiowego).

Osobny odcinek stanowią przyjazdy delegacyj literatów. Gościliśmy literatów radzieckich, jugosłowiańskich i czechosłowackich.

W ramach imprez ogólnosłowiańskich gościliśmy delegatów Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego, prezydentów miast słowiańskich i delegatów radiofonii krajów słowiańskich.

Z ramienia Komitetu Słowiańskiego w Polsce wyjechało parę osób w delegacji do krajów słowiańskich.

Musimy zaznaczyć, że w zakresie osobowym prowadzimy też pewną, skromną na razie akcję propagandową nowego ruchu słowiańskiego na zewnątrz. W związku z tym organizowaliśmy pobyt slawisty angielskiego prof. Williama Rose, który to pobyt dał nam pewne dodatnie wyniki propagandowe. Zorganizowaliśmy pobyt prof. Uniw. Kolumbijskiego Simmonsa. Nawiązaliśmy kontakty i przekazujemy stale materiały Kongresowi Słowian w Ameryce i Australii.

Z ramienia Polski również odwiedziły kraje słowiańskie różne delegacje, zespoły artystyczne i sportowe. W Związku Radzieckim byli nasi parlamentarzyści z wicemarszałkiem Barcikowskim na czele, działacze związków zawodowych, młodzieżowych, spółdzielcy, włókniarze, grupa agronomów, slawiści z prof. Lehr-Spławińskim na czele, literat Iwaszkiewicz, grupa artystów: śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska, Wiłkomirski, Ekier, Zelwerowicz, skrzypaczka Eugenia Umińska i in., prof. Ostoja-Chrostowski z wystawą sztuki graficznej, delegacja literatów z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej (wśród nich Nałkowska), poeta Tuwim i w. in.

W Jugosławii było szereg delegacji z ramienia państwa, np. Min. Przemysłu i Handlu. Odwiedzili Jugosławię nasi muzycy, skrzypaczka Umińska i Jerzy Lefeld, nasi literaci, prof. Uniw. Łódzkiego Schaff, oraz dziennikarze polscy.

Czechosłowację odwiedziła poza delegacją państwową — delegacja polskich literatów, delegacje związków zawodowych, młodzieżowych i sportowych, oraz delegacje różnych grup specjalnych. Nasza młodzież wzięła udział w Festiwalu Młodzieżowym w Pradze. Na uroczystościach ogólnosłowiańskich w Dziewinie w lipcu był obecny prof. Batowski.

Braliśmy udział w Międzynarodowej Wystawie Młodzieżowej w Pradze. Szereg pisarzy i wybitnych działaczy odwiedziło Czechosłowację nieoficjalnie. Teatr Leona Schillera zorganizował wielkie tournée po Czechosłowacji.

W Bułgarii były również delegacje państwowe w celach nawiązania współpracy gospodarczej z ministrem Szyrem, przewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej na czele. W celu nawiązania współpracy kulturalnej odwiedzili Bułgarię reprezentanci Komitetu Słowiańskiego w Polsce, podczas obrad Prezydium OSK, i prof. Batowski w podróży nieoficjalnej.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej delegowało do Bułgarii swego sekretarza generalnego, red. L. Rubacha.

Do wszystkich krajów słowiańskich jeździli poza tym przedstawiciele Komitetu Słowiańskiego lub Towarzystw w sprawach urzędowych.

W ramach wymiany materiałów wysyłamy codzień wszystkim Komitetom Słowiańskim Biuletyn Informacyjny i egzemplarze okazowe naszej prasy codziennej. Obecnie zwiększamy te przesyłki o miesięczniki «Nowe Drogi» i «Myśl Współczesna», oraz o pisma ilustrowane «Przekrój» i «Żołnierz Polski».

Przekazaliśmy delegacjom słowiańskim pewną ilość książek, nut, płyt gramofonowych, oraz przygotowaliśmy pierwszy komplet wydawniczy wymienny, a mianowicie komplet podręczników szkolnych, które obecnie przekazujemy delegatom poszczególnych Komitetów Słowiańskich.

Komitet Słowiański w Polsce brał udział w pracach Polsko-Radzieckiej Komisji Kulturalnej, poprzez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a w pracach Komisji Kulturalnej Jugosłowiańskiej bezpośrednio.

Ze swej strony otrzymaliśmy od Komitetów Słowiańskich piękne i cenne dary, w postaci książek ofiarowanych przez Komitet Słowiański

ZSRR, Jugosławii i Bułgarii, ceramiki od Komitetu Słowiańskiego Czechosłowacji, oraz książki od instytucji naukowych i Ministerstwa Informacji w Pradze, jak i z Bratysławy.

Zorganizowaliśmy wymianę artykułów publicystycznych, wysyłając je do prasy krajów słowiańskich na zamówienie. Najwięcej zapotrzebowała ich od nas Czechosłowacja.

Komitet Słowiański w Polsce, oraz Towarzystwa Przyjaźni Słowiańskiej, zwłaszcza Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, podjęły również pewne akcje o charakterze społecznym. Komitet Słowiański w Polsce, wraz z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wziął udział w organizowaniu opieki społeczeństwa polskiego nad grobami żołnierzy radzieckich, poległych w naszym kraju.

Komitet Słowiański zainicjował akcję pomocy dzieciom bułgarskim, w której to akcji Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. łącznie ze «Społem» i Związkiem Gospodarczym Spółdzielni wysłał dla dzieci bułgarskich 10.000 kg cukru.

W zakresie Wydziału Ogólnego przeprowadził Komitet Słowiański szereg prac wewnętrznych, celem postawienia działalności na zdrowych, mocnych podstawach zgodnych z obowiązującymi przepisami, zarówno w zakresie rachunkowości spraw finansowych i gospodarczych, jak i biurowości. W tym celu ułożono i zatwierdzono instrukcje kasowe i przepisy kancelaryjne.

Komitet otrzymał do odbudowy jeden z najstarszych i najobszerniejszych pałaców w Warszawie, który odbuduje w roku 1948-49, jako «Dom Przyjaźni Narodów Słowiańskich» tj. reprezentacyjną siedzibę Komitetu Słowiańskiego w Polsce i wszystkich Towarzystw, oraz instytucji słowiańskich.

Prace Komitetu Słowiańskiego w Polsce w roku 1947 otworzyły nowe drogi dla działalności słowiańskiej w naszym kraju.

Na zdobytych w tych pracach doświadczeniach opiera się nasz plan pracy na rok 1948. Doświadczenia wykazały, że tematyka prac musi na każdym odcinku przybrać charakter wybitnie polityczny, zrywając z obojętnym podawaniem społeczeństwu treści kulturalnych, pozbawionych wszelkiego zabarwienia ideologicznego. Prace Komitetu nie mogą zamykać się w ciasnych ramach terminu «słowiański».

Opierając się na zainteresowaniach postępowych, otwartych dla wszystkich miłujących pokój narodów, Komitet Słowiański musi prowadzić akcję w ścisłej koordynacji i współpracy z Towarzystwami Przyjaźni Słowiańskiej. W akcji tej dominującą rolę zajmuje praca nad zbliżeniem i pogłębieniem przyjaźni polsko-radzieckiej, nad czym współpracują wszystkie instytucje słowiańskie razem.

Zasadnicze zadania Komitetu Słowiańskiego mają charakter inicjujący, kierujący i koordynujący, a realizację ich przeprowadza Komitet przy pomocy wszystkich istniejących w społeczeństwie organizacyj i instytucyj. W pracy tej należy się oprzeć na mocnych kadrach aktywistów i postępowych specjalistów słowianoznawców.

WYMIANA TELEGRAMÓW

W dniu 10 marca wysłaliśmy z okazji rocznicy podpisania paktu przyjaźni między Polską a Czechosłowacją telegram o treści następującej do Komitetu Słowiańskiego w Pradze, do Komitetu Słowiańskiego w Bratysławie i do Ambasadora Republiki Czechosłowackiej w Warszawie pana J. Hejreta:

«W rocznicę zawarcia paktu przyjaźni między naszymi państwami przesyłamy najlepsze życzenia. Niech żyje przyjaźń polsko-czechosłowacka! «Życie Słowiańskie» Batowski».

W odpowiedzi otrzymaliśmy od Komitetu Słowiańskiego w Pradze telegram:

«Dziękujemy za łaskawe życzenia. Niech żyje przyjaźń czechosłowacko-polska, wraz z przyjaźnią z ZSRR najpewniejsza rękojmia pokoju europejskiego. Minister Nejedlý, dr Hrbek, Maxa».

Od przewodniczącego Komitetu Słowiańskiego w Bratysławie pana L. Novomeskiego otrzymaliśmy list następującej treści:

«Przyjmijcie serdeczne podziękowanie za Wasz serdeczny telegram z życzeniami z okazji rocznicy podpisania umowy o przyjaźni między naszymi państwami.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodów słowiańskich!».

Od Ambasadora Rep. Czechosłowackiej pana J. Hejreta otrzymaliśmy list następujący:

«Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Mam zaszczyt podziękować Panu za życzenia, przesłane w imieniu «Życia Słowiańskiego» w rocznicę podpisania paktu o przyjaźni między Czechosłowacją i Polską».

W dniu 11 marca rb. z powodu tragicznego zgonu ministra Jana Masaryka wysłaliśmy telegram kondolencyjny do Komitetu Słowiańskiego w Pradze i do Ambasadora Rep. Czechosłowackiej pana J. Hejreta w Warszawie:

«Przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu wielkiego męża stanu i przyjaciela Polski ministra Jana Masaryka. «Życie Słowiańskie» Batowski».

W odpowiedzi otrzymaliśmy od Komitetu Słowiańskiego w Pradze telegram treści następującej:

«Dziękujemy serdecznie za wyrazy współczucia z powodu zgonu wielkiego męża stanu, oddanego przyjaciela Polski i wielkiego człowieka Jana Masaryka. Nejedlý, Hrbek, Maxa».

Pan Ambasador J. Hejret odpowiedział listem:

«Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Pozwalam sobie złożyć Panu, jak i Redakcji «Życia Słowiańskiego» uprzejme podziękowanie za przysłanie wyrazów współczucia z powodu tragicznego zgonu Ministra Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej śp. Jana Masaryka».

Ponadto przesłaliśmy telegramy z życzeniami z powodu rocznicy paktu polsko-jugosłowiańskiego do Komitetu Słowiańskiego FLRJ i do ambasadora Jugosławii w Warszawie dra Pribićevića.

NOWE KSIĄŻKI

ZSRR

S. Bachruszin & G. Kostomarow: *Moskwie 800 let.* Moskwa (Ogiz) 1947, str. 48. — Popularna broszurka dwu historyków radzieckich, w trzech rozdziałach (I. Sławna przeszłość Moskwy, II. Moskwa radziecka, III. Stolica państwa zwycięskiego socjalizmu) opisuje przeszłość i teraźniejszość stolicy ZSRR i zarazem Rosji radzieckiej. Autorzy słusznie podnoszą, że sławne dzieje stolicy są dowodem wiecznie żywego patriotyzmu ludu rosyjskiego, oraz zwracają uwagę na wielką rolę, jaką Moskwa odegrała w rozwoju myśli rewolucyjnej w Rosji epoki najnowszej. Oba te momenty doszły do punktu kulminacyjnego w wielkich dniach obrony kraju podczas II wojny światowej. Broszurka napisana jest jasno i ciekawie.

. ci

L. I. Timofiejew: *Sowriemiennaja litieratura. Uczebnoje posobije dla 10go klassa sriedniej szkoły. Izdanije wtoroje isprawlennoje i dopolniennoje.* Moskwa 1947 (Gosuczpedizdat), str. 388. — Dla najwyższej klasy szkół średnich wydano w opracowaniu L. I. Timofiejewa (ze współudziałem W. D. Duwakina i Ł. A. Ozierowa) ten przegląd literatury współczesnej narodów ZSRR. Po wstępie, resumującym rozwój literatury rosyjskiej w XIX w. i jej zadania w zaraniu XX-go, mamy szereg rozdziałów monograficznych: o Gorkim, literaturze przed 1917 r., pierwszym okresie literatury radzieckiej, o Majakowskim, Aleksym Tołstoju, Szołochowie, Fadiejewie, oraz o piśmiennictwie pozostałych narodów Związku. W tym ostatnim rozdziale zarys opiera się również na charakterystyce kilku najważniejszych postaci: Ukraińca P. Tyczyny, Białorusina J. Kupały, dagestańskiego poety Sulejmana Stalskiego, kazachskiego Dżambuła Dżabajewa, armeńskiego Awetika Isaakiana i gruzińskiego Galaktiona Ta-

bidze. Wykład urozmaicają liczne cytaty i zdobią ilustracje. Podręcznik ten zasługiwałby przed wielu innymi na przekład na język polski.

ei

Prof. O. L. W a j n s z t e j n: *Rossija i tridcatiletniaja wojna 1618—1648. Oczerki iz istorii wnieszniej politiki moskowskogo gosudarstwa w pierwoj połowinie XVII w.*, Moskwa (Ogiz) 1947, str. 216. — Ciekawa monografia historyczna o mało znanym stosunkowo temacie: polityce carstwa moskiewskiego w stosunku do wojny 30-letniej. Trzy czwarte książki zajmuje opis wojny z Polską o Smoleńsk (1632—4), ponadto zaś dużo mówi się tam o kwestiach bałtyckich. Autor wykorzystał wiele literatury polskiej. Książkę winni u nas ocenić specjaliści XVII w.

hb

W. G. B i e l i n s k i j: *Izbrannyje soczinienija. Wstupitielnaja statja i primieczanija* F. M. G o l o w i e n c z e n k o. Moskwa (Ogiz) 1947, str. 670 (in 4°). — Naród rosyjski i z nim inne słowiańskie wspominają w tym roku stulecie śmierci znakomitego krytyka literackiego Wisariona Grigorjewicza Bielinskiego (1811—1848), zarazem jednego z głosicieli idei demokratycznych w Rosji XIX wieku. W okazałym, ilustrowanym (szkoda, że papier nie lepszy!) wydaniu, mamy tu wybór pism Bielinskiego, przedstawiający nam wnikliwy obraz życia umysłowego Rosji w II ćwierci XIX w. Są tu odezwania się o Lermontowie, Puszkinie, Gogolu, Kryłowie, kroniki literackie za r. 1846 i 1847, oraz liczne listy. Pisma krytyczne Bielińskiego, zwłaszcza z jego ostatnich lat, drukowane w petersburskim periodyku «Sowriemiennik», odegrały ogromną rolę w budzeniu świadomości demokratycznej w kołach inteligencji rosyjskiej. Wiadomo, że znakomitego krytyka tylko jego przedwczesna śmierć uratowała od grożącej mu zemsty rządu carskiego w r. 1848. Piśmiennictwo polskie nie ma jeszcze monografii o Bielinskim — czy 100-a rocznica jego śmierci nie natchnie u nas nikogo do zapoznania społeczeństwa polskiego z postacią tego znakomitego Rosjanina?

hb

POLSKA

ZSRR w cyfrach. Najważniejsze wiadomości o Związku Radzieckim. (Informator powszechny, zesz. 1) Warszawa (Prasa wojskowa), 1947, str. 32. — Pięknie i okazale wydana, a pomysłowo ułożona, broszura ta, zawierająca kilkanaście dwubarwnych map i szkiców, oraz szereg wykresów i tabel statystycznych, może oddać pierwszorzędne usługi dla zorientowania się w tym wszystkim, co w dziedzinie materialnej przedstawia ZSRR: w geografii fizycznej i politycznej, bogactwach naturalnych, przemyśle itd. Wygląd zewnętrzny broszury może chlubnie świadczyć o wysokim już dziś ponownie poziomie wydawnictw Wojsk. Inst. Geogr., a autorzy broszury (J. Lider, S. Bojko, W. Kalicki) zasługują na uznanie. Przydałoby się jednakże więcej wiadomości o oświacie i kulturze (1 strona, 1 mapa i 2 wykresy), oraz więcej dokładności w niektórych tabelach (np. str. 30 — niektóre dane «przedwojenne» są już nieaktualne), oraz lepsza korekta (np. Azerbejdżanie, Baszkircy — to formy błędne, winno być: Azerbejdżańczycy, Baszkirzy).

ei

Michał S z u l k i n: *Słowianoznawstwo dawniej a dziś.* (Odbitka z miesięcznika «Nowa Szkoła», nr 4/1948), Warszawa 1948, str. 12. — Artykuł w zasadzie bardzo potrzebny i pożyteczny, wykazuje jednak pewne luki, które autor winienby uzupełnić w następnym opracowaniu tego ważnego tematu. Mamy tu szereg faktów, jednakże niesystematycznie ułożonych, dalej nie ma ani słowa o slawistyce rosyjskiej okresu dawniejszego, wykazującej również szereg poważnych pozycyj, ani o czeskiej i południowosłowiańskiej itd., podczas gdy materiał polski zobrazowany jest dość dowolnie. Zachęcić trzeba autora gorąco, by w następnym artykule usterki owe usunął. Maciejowski, Linde, Hube, prelekcje Mickiewicza, Br. Grabowski, językoznawcy polscy itd., winni znaleźć miejsce w nawet najkrótszym szkicu. *ei*

CZECHOSŁOWACJA

Edvard B e n e š: *Úvahy o slovanství. Hlavní problémy slovanské poli-*

tiky. Praha (Čin) 1947, str. 366 + 4 nlb. — Wyszła nowa książka prezydenta Czechosłowacji dra E. Beneša, zawierająca zbiór jego artykułów z zakresu politycznych zagadnień Słowiańszczyzny. W części nawiązują one do serii takich artykułów, które pt. «Problémy slovanské politiky» wychodziły w praskim «Slovanskim Přehledzie» w r. 1925—6, są jednak oczywiście doprowadzone do czasów ostatnich i uwzględniają sytuację stworzoną przez II wojnę światową. Książkę otwiera szereg rozdziałów historycznych, obrazujących stosunki międzysłowiańskie w przeszłości; następuje rozdział o II wojnie światowej, znany już częściowo ze studium «Nová slovanská politika» (1942) i uwagi zatytułowane «słowiańskość przyszłości». Bardzo ciekawe są aneksy, zawierające dokumenty odnoszące się do stosunku czesko-słowackiego w latach 1938—1944. Książka jest ważnym przyczynkiem do literatury przedmiotu. Wydana starannie, za wyjątkiem skorowidza osób, który zawiera szereg poważnych omyłek biograficznych.

hb

Slovanský sjezd v Bělehradě r. 1946 — uspořádali V. Burian, A. Frinta, B. Havránek. Praha 1947 (Knihovna Slovanského Výboru, č. 1), str. 157 + 5 nlb. + 4 tabl. — Z opóźnieniem referujemy o ładnie wydanej publikacji Słowiańskiego Komitetu Czechosłowacji o belgradzkim Zjeździe Słowiańskim 1946 r. Książeczka zawiera teksty przemówień i referatów wygłoszonych na Zjeździe, w mniejszym jednak wyborze, niż nasz nr 1—2 za r. 1947; pod względem technicznym jednak lepiej ułożona niż nasz «Most przyjaźni». Nie ulega wątpliwości, że obie nasze wyżej wymienione publikacje posłużyły naszym praskim kolegom w dużej mierze za wzór. Oczywiście są tu znów pewne inne materiały, których nie ma w naszych publikacjach, i dlatego książeczka ta może być cennym ich uzupełnieniem. — Co prawda, sprawy związane z delegacją polską są w publikacji tej potraktowane dosyć nieuważnie, stąd wiele przykrych omyłek w nazwiskach, określeniach funkcyj itd., a tylko częściowo skorygował to «Slovanský Přehled» r. 1947, str. 549; należałoby zrobić również wkładkę odpowiednią do samej książki.

hb

Štatistická príručka 1947. Bratislava, Štátny plánovací a štatistický úrad [1947?], str. 387 + 5 nlb. — Zanim wyszedł ogólno państwowy rocznik statystyczny Czechosłowacji, mamy już okazały tom tego typu poświęcony Słowacji. Publikacja zawiera główne dane o nowej Słowacji w granicach 1947 r., oraz pewne informacje z okresu wojennego, niektóre zaś nawet za okres 1919—1946. Brak nam tu jednak jeszcze niektórych interesujących z punktu widzenia geografii politycznej danych: o ilości Węgrów pozostałych w Słowacji, o stosunku procentowym trzech wyznań krajowych (katolickiego, ewangelickiego i unickiego) itp. Natomiast wiele danych obejmuje całą Czechosłowację a nie tylko samą Słowację (np. handel zagraniczny) i przez to zastępuje nieistniejący dotychczas podręcznik statystyczny o całym państwie.

hb

BUŁGARIA

Ivan P. Ormandžiev: *Federacija na balkanskite narodi*. Sofija 1947, str. 192. — Autor daje w tym tomiku zwięzły przegląd rozwoju idei federalizmu na Bałkanach i u Słowian południowych w szczególności, by dojść do wniosku, że utworzenie południowo-słowiańskich republik ludowych umożliwia połączenie się Jugosławii i Bułgarii węzłem federalnym. Uwagi są ciekawe, ale niepozbawione pewnych nieścisłości, a mają charakter raczej teoretyczny, m. in. zaś nie uwzględniają faktów wynikających z istnienia federacji radzieckiej, co niewątpliwie wzbogaciłoby materiał dowodowy książki.

ei

Akademijata na naukite i dvegodišnijat stopanski plan. Dokladi četeni v tăržestveno săbranie na Akademijata na 21 maj 1947 godina. Sofija 1947, str. 77 + 3 nlb. — Bardzo ciekawa broszura, obrazująca wysiłki najwyższej bułgarskiej instytucji naukowej w ramach bułgarskiej dwulat-

ki na rzecz naukowej podbudowy tego planu gospodarczego. Akademia Nauk w Sofii, kierowana przez b. regenta, wybitnego filozofa T. Pavlova, utworzyła w tym celu szereg specjalnych komisyj: dla podwyższenia poziomu hodowli bydła i paszy, dla melioracyj rolniczych, wodnych i lasowych, dla przemysłu przetwórczego, górniczego i rolniczego, badania bogactw mineralnych, zwalczania pasożytów roślinnych, oraz dla szerszego rozwoju nauk fizycznych i biologicznych. W związku z tym broszura zawiera również szereg danych o dotychczasowym stanie rzeczy w tej dziedzinie.

ei

ŁUŻYCE

Jiří K a p i t á n: *Sčítání lidu v Lužici (1946).* Praha 1947 (Dnešní Lužice, 13), str. 21 + 3 nlb. — Znany czeski działacz prołużycki wydał jako przedruk z czasopisma «Lužickosrbský Věstník» ciekawy swój artykuł, przedstawiający warunki, w jakich odbywał się powojenny spis ludności w Łużycach w r. 1946. Spis ten nie miał jeszcze warunków należytych, by dać pełny i ścisły obraz stosunków etnicznych w tym kraju. Lokalne władze niemieckie sabotowały zarządzenia władz okupacyjnych i usiłowały za wszelką cenę skłonić Łużyczan do podania narodowości niemieckiej, albo też spisujący sami wypełniali arkusze, bez pytania ludności. Autor sądzi, że niezbędne jest ponowne przeprowadzenie spisu z odpowiednimi gwarancjami, że nadużycia się nie powtórzą.

ei

PAŃSTWA NIESŁOWIAŃSKIE

Michel M e r l a y: *Panslavisme ou défense des Slaves?* Paris 1947 (édité par le Bureau d'informations polonaises), str. nlb. 12 (in 4°). — Broszura ta (w niedogodnym formacie!) ma na celu wykazanie, że obecny nowy ruch słowiański nie ma nic wspólnego z dawnym zaborczym panslawizmem carskim, lecz że jest prawdziwie demokratycznym i czysto obronnym ruchem narodów słowiańskich, które nauczone doświadczeniem, a czując się zagrożone nadal możnością wskrzeszenia zaborczych tendencyj sąsiadów, złączyły się w celu pomagania sobie wzajemnie. Broszura zawiera szereg faktów historycznych i przynosi wnioski, mające przekonać społeczeństwo francuskie, że winno z sympatią odnosić się do nowego ruchu słowiańskiego. Argumentacja nie jest jednak wszędzie zupełnie szczęśliwa (por. ocenę tej broszury w czasopiśmie «Slawianie» w Moskwie, nr 9/1947, str. 55).

ei

Numer wychodzi 15 kwietnia 1948.

339 Druk W. L. Anczyc i Sp. w Krakowie M-32995

СОДЕРЖАНИЕ

СЛАВЯНСКАЯ ЖИЗНЬ. Ежемесячник посвящённый славянским делам. Издается Президиумом Славянского Комитета Польши, Варшава, аллея И. Сталина 24. — Редакционная коллегия: Генрих Батовский, Казимир Пиварский, Генрих Свеонтковский, Иосиф Серадзкий, Станислав Трояновский

Редактор: Генрих Батовский.

Редакция и администрация: Kraków, Basztowa 15.

CONTENTS

SLAV LIFE, a monthly magazine devoted to Slav matters. Published by the Presidential Office of the Slav Committee in Poland, Warsaw, al. J. Stalina 24. Editorial Committee: Henryk Batowski, Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki, Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski.

Editor: Henryk Batowski. Editorial and booking office: Kraków (Cracow), Basztowa 15.

SOMMAIRE

LA VIE SLAVE. Revue mensuelle consacrée aux problèmes slaves. Publiée par la Présidence du Comité Slave en Pologne, Varsovie, al. J. Stalina 24.

Comité de Rédaction: Henryk Batowski, Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki, Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski.

Rédacteur: Henryk Batowski, Rédaction et Administration: Kraków, Basztowa 15.